

Łódź • Piotrków Trybunalski • Sieradz • Skierniewice



PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
nr 12 (275) – grudzień 2022

ISSN 1233-9938
egzemplarz bezpłatny



**PUBLICYSTYKA
REPORTAŻ**

Jak jeść w święta?

**Z HISTORII
MEDYCYNY**

Rodzinne historie
świąteczne

**LEKARZE
PO GODZINACH**

Wygraj bilety lotnicze
do Mediolanu

III Międzynarodowa Wystawa Fotograficzna Lekarzy pod hasłem „Odkryte na nowo”

Prezentujemy nagrodzone prace – laureatom gratulujemy nagród, talentu i artystycznej wrażliwości.

I NAGRODĘ – Złoty Obiektiw otrzymał Jakub Steller z Gdańska za całość prac

II NAGRODĘ – Srebrny Obiektiw otrzymał Dariusz Osiak z Warszawy za całość prac

III NAGRODĘ – Brązowy Obiektiw otrzymał Miłosz Lewandowski z Łodzi za całość prac

Wyróżnienia:

- Krzysztof Muskalski z Częstochowy za trzy prace: „Lonely trees 2”, „Face of Greenland”, „Forsaken stars”
- Paweł Czekalski z Łodzi za trzy prace z cyklu: „Odcienie szarości”
- Ewa Raczmńska-Kaniewska z Józefosławia za trzy prace: „Błękitna podróż”, „Cyk cyk cyk...”, „Kwitnące chodaki”

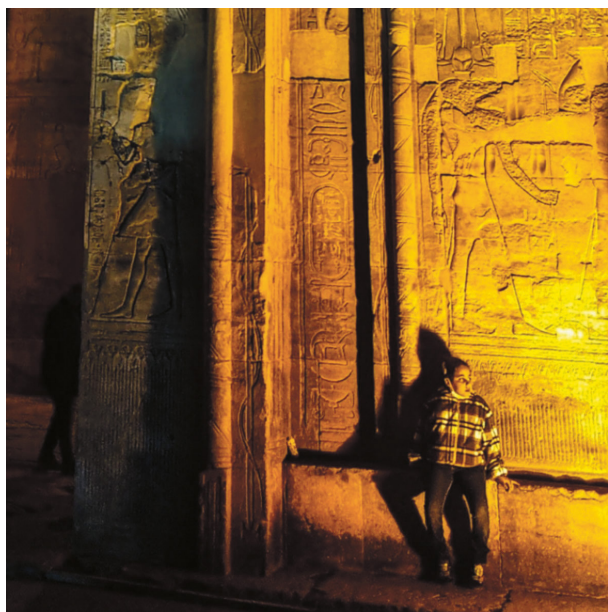
- Anna Kawińska z Łodzi za trzy prace: „Piaskal”, „Przemijanie”, „Kompozycja I” Nagrodę Specjalną za konsekwencję w odkrywaniu nowych obszarów w fotografii, otrzymał: Michał Seneczko z Łodzi Nagrodę publiczności otrzymał Tadeusz Robak



Jakub Steller



Dariusz Osiak



Miłosz Lewandowski

Koniec roku

W październiku 2022 r. Naczelna Rada Lekarska postanowiła, że ogólnopolska „Gazeta Lekarska” od nowego roku będzie wydawana głównie w formie elektronicznej. Pisma okręgowe są o tyle dotknięte tą decyzją, że do tej pory prowadzona była wspólna wysyłka wydawnictw ogólnopolskiego i lokalnych za pośrednictwem Poczty Polskiej, a co za tym idzie – była ona współfinansowana.

W ostatnich czterech latach systematycznie podejmowaliśmy działania obniżające koszty wydawania „Panaceum” i pomimo wzrostu cen, udało nam się zredukować je o około 25 procent.

W tym czasie zmieniliśmy drukarnię i firmę składającą „Panaceum”. Zakupiliśmy serwer do komunikacji wewnętrznej, dzięki czemu nie musimy już płacić podmiotom zewnętrznym, a jednocześnie tworzymy na bieżąco archiwum materiałów i zdjęć, z zachowaniem wszelkich wymogów RODO. Zwiększa się również dochód z reklam, jako że reklamodawcy nadal poszukują nośników papierowych.

W ostatniej kadencji zmieniła się też redaktor naczelna pisma (jest nią aktualnie Agnieszka Danowska-Tomczyk), rzeczniczka prasowa ORL w Łodzi (Justyna Kowalewska), sekretarz

redakcji (Krzysztof Franiewski) oraz projektantka naszej okładki (Iza Dudzik). Szczęśliwie nadal współpracuje z nami korektorka i polonistka Ewa Juszyńska-Poradecka.

Rozwijamy rubrykę prawną, którą zarządza Jerzy Ciesielski i dział historii medycyny, któremu szefuje Ryszard Poradowski. Za kontakt z młodymi lekarzami odpowiada Filip Pawliczak, dzięki któremu do „Panaceum” dołączyły nowe autorki z Koła Matek Lekarek. Regularny kontakt z Kołem Lekarzy Seniorów mamy natomiast dzięki Krysi Borysewicz-Charzyńskiej i Krzysztofowi Papuzińskiemu.

O jakości naszej pracy niech świadczy fakt, że redakcje dwóch medycznych portali internetowych oraz gazety tradycyjnej zwróciły się do nas w ostatnim czasie z prośbą o możliwość regularnego przedruku tekstów z naszego pisma. Za największy sukces poczytuję jednak radykalne zwiększenie liczby autorów, którzy pisują do nas regularnie lub pod wpływem impulsu. Ten bezpośredni kontakt i teksty „prosto z lekarskiego biurka” cenimy najbardziej.

Nie da się uniknąć cyfryzacji naszego życia ani podważyć roli Internetu w zakresie szybkiej wymiany informacji. Jednak, moim zdaniem, rola izbowych

wydawnictw powinna być większa. Widzę ją jako forum przemysłanych wypowiedzi lekarzy, lekarzy dentyistów i innych ekspertów oraz jako źródło opinii kształtowanych przez lekarskie środowisko. Papier jak dotąd jest najtrwalszym nośnikiem, a jedno wydane w papierze pismo może być czytane przez kilka osób w różnym czasie. Wysyłkę pisma prosto do rąk naszych Czytelników uważam też za formę naszej reklamy, jak i sprawozdania z samorządowej działalności.

Zapraszam zatem do lektury naszego pisma – staraliśmy się bardzo, aby ten świąteczny, ostatni w tym roku numer „Panaceum” dostarczył Czytelnikom nie tylko informacji, ale i rozrywki. W prezencie bożonarodzeniowym przygotowaliśmy dla Państwa aż dwa konkursy, w których można wygrać cenne nagrody (s. 34–35 oraz 38–39). Tradycyjnie można też wygrać nagrodę książkową w naszej kultowej krzyżówce (s. 45, a zapowiedź nagrody – s. 33).

Jednocześnie życzę Państwu zdrowych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia. Do Siego Roku! ●

Patrycja Proc
przewodnicząca Kolegium
Redakcyjnego „Panaceum”
panaceum@oil.lodz.pl

na dzień dobry



Szanowni Państwo!

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, życzymy Państwu wielu radosnych chwil, spędzonych w najprzyjemniejszy sposób. Czy to przy zastawionym stole, czy na spacerze z rodziną, czy z książką przy kominku – każdemu według potrzeb!

A z okazji zbliżającego się Nowego Roku – dużo nadziei i sił do realizacji planów.

Redakcja



2022

SPISANE NA GORĄCO

- 1** Koniec roku
- 3** Rok, a nawet mniej
SŁOWO PREZESA
- 4** Z notatnika rzecznika
- 6** Oczami pacjenta
ZAPISKI SEKRETARZA
- 7** Procedowanie po cichu
ZMIANY PRZEPISÓW

TEMAT NUMERU

- 8** Jak jeść w święta?
WYWIAD NA ŚWIĘTA

PUBLICYSTYKA, REPORTAŻ

- 11** Zapaliliśmy znicz pamięci
SEKCJA HISTORYCZNA
- 11** O tym się jednak mówi
PROJEKCJA FILMU
- 12** Zmiany w wycenach
ZGŁĘBNIK STOMATOLOGICZNY
- 14** Czekanie w czterech aktach
MATKI LEKARKI
- 15** Matki na kalendarze
OIL NA NOWY ROK
- 16** Infekcja intymna
REFLEKSJE FABIANA

Z ŻYCIA ŚRODOWISKA

- 17** Takie jubileusze chcemy świętować!
30-LECIE KLINIKI

IZBOWE AKTUALNOŚCI

- 18** Delegatura Piotrkowska
SPRAWOZDANIE
- 18** Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy

BLIŻEJ PRAWA

- 19** Granice leczenia
Z LEKARSKIEJ WOKANDY
- 20** Prawniczy newsletter medyczny

FINANSE I EKONOMIA

- 22** „Quis sum” w świecie finansów, czyli kilka słów
o profilu inwestora
INWESTUJ Z GŁOWĄ CZ. 2

Z HISTORII MEDYCYNY

- 24** Święty Mikołaj w Świętej Rodzinie z laicyzacją w tle
RODZINNE HISTORIE ŚWIĄTECZNE
- 26** Henryk Gnoiński
PORTRETY NIEPOSPOLITYCH MEDYKÓW

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

- 27** Pogrzeb śp. Eugeniusza Małafieja
WSPOMNIENIE
- 28** Wspomnienie o Stanisławie Laskowskim
WSPOMNIENIE
- 28** Pro Memoria
KONCERT ZADUSZKOWY

LEKARZE PO GODZINACH

- 29** Teatralnie i sylwestrowo
U MELPOMENY
- 30** Jesienne spotkania Koła Lekarzy Seniorów
KOŁO LEKARZY SENIORÓW
- 31** Za chwilę Boże Narodzenie
DROBNE PRZYJEMNOŚCI
- 32** Ho, ho, ho
Z PRZYMRUŻENIEM OKA
- 33** Książki pod choinkę
NOWOŚCI WYDAWNICZE
- 34** Do śledzia – riesling, do pierogów – chardonnay
NA ŚWIĄTECZNYM STOLE

KLUB LEKARZA

- 36** Kto smakował, ten głosował
WIECZÓR ANDRZEJKOWY
- 37** Radość, ekscytacja i dziecięce uśmiechy
SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM

KARTKI Z PODRÓŻY

- 38** Magiczne chwile w północnych Włoszech
POMYSŁ NA CITYBREAK

SPORT I REKREACJA

- 40** XXI Mistrzostwa Lekarzy w Piłce Siatkowej
i IV Mistrzostwa Oldboy
SIATKÓWKA
- 41** Królowie kul
- 41** Maraton tenisowy
TENIS

OPINIE, LISTY, POLEMIKI

- 42** Boże Narodzenie – czas łaski i przemysleń
- 43** Zaskoczenia
- 44** Podziękowania

PORA RELAKSU

- 45** Krzyżówka12/2022
- 45** Sudoku

zapraszamy na
panaceum.lodz.pl

OIL

Okręgowa
Izba Lekarska
w Łodzi

Dla Lekarza

Prawo

Ogłoszenia

Aktualności

O nas

Kontakt

f i o

ZALOGUJ



5 grudnia 2022

Lekarskie Mikołajki -
fotorelacja

Apelujemy o odblaski

Czytaj więcej »

1 grudnia 2022

Dostępność leków to
konieczność

Rok, a nawet mniej

Paweł Czekalski, prezes ORL w Łodzi

*Happy new year, Happy new year
May we all have a vision now and then
Of a world where every neighbour is a friend
Happy new year, Happy new year
May we all have our hopes, our will to try
If we don't we might as well lay down and die*
(ABBA 1980)

Gdy pisze te słowa, mamy do końca jesieni jeszcze trzy tygodnie. Nastanie zima, ale dzień będzie stawał się co raz dłuższy, może bardziej słoneczny, a może także śniejszy za sprawą skrzącego się śniegu, choć ten ostatni najwięcej radości sprawia w trakcie zimowych urlopów najlepiej gdzieś w górach, bo w mieście, mimo że przykrywa szarość, to niekoniecznie witamy go z radością. Na razie za oknem szaro, buro i ponuro.

Kończy się rok i nadchodzi czas podsumowania. Parafrazując słowa piosenki, można powiedzieć: „to był rok, trudny rok” (Czerwone Gitary 1976, „Mija Rok”). Rok przemian, wyborów, kontynuacji podjętych zadań, wyłożonych prac i zaangażowania w nowe, nie zawsze łatwe problemy. Gdy przeglądam swój gęsto zapisany kalendarz, stwierdzam, że w naszej OIL nie zmarnowaliśmy ani chwili, a i na nowy rok pozostanie jeszcze sporo zadań, które będziemy kontynuować. Zmieniliśmy strukturę biura, tworząc odrębne działy, nadal mieszczące się w naszej siedzibie, mimo że konieczna była także „rozdzielność lokala”. Zmiana nie była łatwa, ale dzięki zaangażowaniu kolegów i współpracy z organami NIL sprawność działania została utrzymana. Na chwilę obecną nie wracam do tamtych spraw, choć z pewnością będą one jeszcze przedmiotem zainteresowania różnych gremiów. Echa zmian, także tych, jakie zostały podjęte na Krajowym Zjeździe Lekarzy znakomitą większością głosów (podobnie jak na naszym Okręgowym Zjeździe Lekarzy) będą wracały, bo zawsze są i będą jednostki budujące swoje „ja” na populizmie i kontestacji.

To utrudnia, ale nie uniemożliwia wprowadzania zmian. Informatyzacja życia społecznego, nowe technologie, ale także nowe zadania wymuszają reformowanie procedur samorządowych, ciągłą analizę prawną i dostosowanie do aktualnych problemów. Nie mieliśmy wcześniej takiej liczby lekarzy spoza Unii Europejskiej i decyzji Ministerstwa Zdrowia, nie podejmowaliśmy czynności w Systemie Monitorowania Kształcenia dla stu-

Aktualnie dziejąca się „sztafeta pokoleń” daje możliwość szybkiego wprowadzenia w życie niektórych zmian, zawsze jednak z zachowaniem praw nabytych i tych możliwości, jakie mamy do chwili obecnej.

dentów, a i rzesza absolwentów nie była tak liczna. To wymaga zwiększenia „przepustowości” biura jako urzędu i daleko idącej cyfryzacji.

Aktualnie dziejąca się „sztafeta pokoleń” daje możliwość szybkiego wprowadzenia w życie niektórych zmian, zawsze jednak z zachowaniem praw nabytych i tych możliwości, jakie mamy do chwili obecnej. Tak się dzieje z rejestrem lekarzy, tak istotnym dla samorządu, tak też dzieje się z pracą biur izb okręgowych i naczelnej, to pociąga za sobą zmiany w wydawaniu „Gazety Lekarskiej” (nasze „Panaceum” w 2023 będzie wydawane i kolportowane na dotychczasowych zasadach). Wszystkie zmiany wymagają finansowania, a i bieżąca działalność, tzw. socjalna jest coraz szersza i bardziej kosztowna. Aby zwiększyć pomoc zarówno bytową, jak i szkoleniową, a także by móc osłonić (bo do tego były powołane pierwotnie izby lekarskie) tych z nas, którym źle się powodzi, konieczna jest korekta wysokości składki. Zmieniły się nasze uposażenia, a poprzednia zmiana

była w 2015 r. i aktualnie wymaga zmiany, co było postulowane także przez delegatów na naszym OZL. Nasza Izba stale rozwija swoją działalność i plany są bogate. Chcemy uzyskać możliwości zwalniania z części lub całości składki tym, którym się źle powodzi, a także zwiększyć możliwości pomocowe: zarówno przez Komisję Bytową, becikowe czy refundacje szczepień, ale także, a może przede wszystkim poprzez nowe (poza bonem rehabilitacyjnym) świadczenia dla seniorów, a także dla lekarzy i/lub ich dzieci z niepełnosprawnością.



W 1964 r. (dla niektórych z nas to czasy dinozaurów) w Łodzi powstał zespół Trubadurzy (M. Lichtman, S. Kowalewski, J. Krzemiński, R. Poznakowski, K. Krawczyk) nagrał piosenkę „Krajobrazy” (J. Kondratowicz, R. Poznakowski, 1968): „Rwącym strumieniem niebo płynie, Przyszłość przeszłości nie pamięta, Ponad drogami i w dolinie Echa kołacze się kołęda...”. Słowa te w pełni oddają nasze dzisiejsze położenie. Sztafeta pokoleniowa – czy tego chcemy, czy nie – trwa. Wraz z upływem lat czas zdaje się przyspieszać. Badania Uniwersytetu Ludwiga i Maksymiliana w Monachium wykazały, że to nasze procesy myślowe zwalniają i to nie czas przyspiesza, ale my zwalniamy. W innych zaś badaniach Uniwersytetu San Paulo dowiedziono tezę, że nasz umysł jest bardziej kreatywny, niż początkowo sądzono. Przeszłość poprzez wyparcie lub korektę narracyjną stale przekształcamy i korygujemy w relacjach z chwilą obecną i oczekiwaną w przyszłości. Zostawmy te rozważania, wszak zaraz mamy Święta Bożego Narodzenia, a zaraz za nimi Nowy Rok.

Składam więc wszystkim życzenia zdrowia, pogody ducha i pomyślności wszelkiej oraz jak najwięcej czasu dla tych, którzy są dla nas bliscy.

Wasz prezes •

słowo prezesa



Będą większe pieniądze na chirurgię stomatologiczną i periodontologię.**Wiadomo, od kiedy**

Z początkiem 2023 r. wdrożone zostaną wyższe wyceny na świadczenia w zakresie chirurgii stomatologicznej i periodontologii. To między innymi na ten cel przeznaczonych zostanie 400 mln zł – poinformował infoDENT24.pl prof. zw. dr hab. n. med. Mansur Rahnama, konsultant krajowy z dziedziny chirurgii stomatologicznej.

Dodatkowe 400 mln zł przeznaczone będą także na stosowane w wypełnieniach materiały stomatologiczne, które zastąpiły tańsze – amalgamatowe, wycofane ze stosowania w gabinetach pracujących na umowach z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Zapowiadane nakłady na stomatologię w 2023 r. w wysokości 2,7 mld zł (2,3 mld zł w 2022 r.) wskazują, że różnicę między tym a przyszłym rokiem stanowiłyby właśnie obiecane 400 mln złotych.

19 października 2022

ŹRÓDŁO: INFODENT

W Gdańsku wykonano pierwszą endoskopową operację usunięcia macicy z użyciem robota

Przeprowadzono ją u pacjentki z rakiem błony śluzowej trzonu macicy – poinformowało we wtorek Uniwersyteckie Centrum Kliniczne.

Pierwsza przeprowadzona przez nas operacja robotyczna usunięcia macicy trwała niecałe 1,5 godziny. Wpływ na czas zabiegu ma 10-letnie doświadczenie zespołu w operacjach raka błony śluzowej trzonu macicy. Bez wątplenia nasz ośrodek takich przypadków nowotworu zoperował najwięcej – podkreślił prof. dr hab. n. med. Dariusz Wydra z Kliniki Ginekologii, Ginekologii Onkologicznej i Endokrynologii Ginekologicznej z Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego.

26 października 2022

ŹRÓDŁO: „POLITYKA ZDROWOTNA”

Atak na lekarza w Szczecinie.**Są wyniki sekcji zwłok agresywnego pacjenta**

Prokuratura wstępnie wykluczyła, że do śmierci agresywnego pacjenta ze szpitala w Szczecinie-Zdunowie przyczyniła się próba obezwładnienia mężczyzny. Niespełna dwa tygodnie temu pacjent jednego z oddziałów rzucił się z nożem na personel szpitala i ranił jednego z lekarzy. Po tym, jak został obezwładniony, doszło u niego do zatrzymania krążenia.

Lekarze, którzy przeprowadzili sekcję, stwierdzili, że organizm zmarłego pacjenta był skrajnie wyniszczony, zarówno przez toczące go choroby, jak i przez nadużywanie alkoholu. I właśnie to było przyczyną zarówno zgonu mężczyzny, jak i jego nietypowo agresywnego zachowania.

Do ataku na personel doszło w nocy z 15 na 16 października. Mężczyzna, który niewiele wcześniej trafił na oddział torakochirurgii, wpadł w szał i ranił lekarza, który próbował go powstrzymać. Po tym jak agresor został obezwładniony, doszło u niego do zatrzymania krążenia. Pierwsza próba reanimacji powiodła się, ale pacjent zmarł w drodze na OIOM.

Prokuratura prowadzi w tej sprawie dwa śledztwa. Pierwsze dotyczy podżegania do zabójstwa ранego w tym zdarzeniu lekarza. Tu śledczy ustalają, dlaczego mężczyzna zaatakował, jak przebiegało samo zdarzenie i skąd agresywny pacjent wziął nóż, którym się posłużył. Drugie śledztwo prowadzone jest w sprawie nieumyślnego spowodowania zgonu pacjenta.

26 października 2022

ŹRÓDŁO: RMF FM

Atak hakerów na Matkę Polkę w Łodzi. Szpitalny system informatyczny Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki nie działa!

Hakerzy zaatakowali systemy komputerowe w Matce Polce. Lekarze wystawiają recepty na papierze, ale części badań nie da się wykonać.

W piątek szpitalni informatycy szybko zorientowali się, że w systemie coś się dzieje. Ale niewiele mogli zrobić: żeby nie dopuścić do dalszych szkód, system musiał zostać wyłączony.

To spowodowało spore utrudnienia dla lekarzy i pacjentów. Najbardziej ucierpiały badania w pracowni radiologicznej: tomografie komputerowe i rezonansy magnetyczne. Te nowoczesne urządzenia są całkowicie skomputeryzowane i bez podłączenia do sieci nie działają. To sprawiło, że badania trzeba było odłożyć, zapisani pacjenci nadal mogą spodziewać się przełożenia badań.

Natomiast recepty i skierowania wypisywane są na papierze.

3 listopada 2022

ŹRÓDŁO: „DZIENNIK ŁÓDZKI”

Naukowcy stworzyli „żywe” naczynia krwionośne

Naukowcom z Australii udało się wyprodukować materiał, który naśladuje budowę ścianę prawdziwych naczyń krwionośnych – informuje pismo „Advanced Materials”. Po umieszczeniu w organizmie zasiedlają go komórki i syntetyczne naczynia przypominające swój biologiczny pierwowzór.

Zdaniem badaczy, to pierwszy raz, kiedy udało się uzyskać tak dalece idące podobieństwo. Naczynia nie są jednak od razu wytwarzane w docelowej postaci.

To natura z upływem czasu przemienia te sztucznie produkowane rurki w naczynia, które wyglądają, zachowują się i działają jak prawdziwe – wyjaśnia Anthony Weiss, jeden z głównych autorów pracy. Jak dodaje, „technologiczne możliwości odtwarzania skomplikowanej struktury biologicznych tkanek pokazują potencjał nie tylko produkowania wspomagających chirurgię naczyń krwionośnych, ale także kładą fundamenty pod wytwarzanie różnych tkanek, np. zastawek, w przyszłości”.

31 października 2022

ŹRÓDŁO: „POLITYKA ZDROWOTNA”

Kierunek lekarski jednym z najpopularniejszych kierunków studiów w roku 2022

Ministerstwo Edukacji i Nauki przekazało informacje o tegorocznym naborze na studia wyższe: 429 817 osób zostało przyjętych na pierwszy rok studiów w roku akademickim 2022/2023, w tym 326 349 na studia pierwszego stopnia i jednolite studia magisterskie oraz 103 468 osób na studia drugiego stopnia. Studia na uczelniach publicznych rozpoczęły prawie 291 853 osoby, z tego prawie 72 tys. zostało przyjętych na studia drugiego stopnia. W trybie stacjonarnym będzie studiowało ponad 235 tys. osób. Do uczelni niepublicznych przyjęto prawie 138 tys. kandydatów (137 964), z tego blisko 32 tys. na studia drugiego stopnia. Ponad 52 tys. z nich będzie studiowało w trybie stacjonarnym.

Jednym z najpopularniejszych kierunków w tegorocznym naborze był kierunek lekarski, na który zgłosiło się łącznie 21 017 chętnych (nie wliczając danych uczelni medycznych, nadzorowanych przez ministra zdrowia). Większą popularność od kierunku lekarskiego cieszyła się jednak psychologia, na którą podanie złożyło 40 642 osób. Najwięcej kandydatów aplikowało jednak na informatykę – 44 163.

1 października studia medyczne rozpoczęło prawie 10 tys. osób. W perspektywie 15-letniej przyrost ten jest niemal trzykrotny, a proporcjonalnie do niego nie zwiększa się liczba miejsc na specjalizacjach.

Według rządu zwiększanie limitów przyjęć na studia lekarskie może być remedium na braki kadrowe. Innego zdania są lekarze, według których przez takie działania jakość kształcenia spadnie.

4 listopada 2022

ŹRÓDŁO: „POLITYKA ZDROWOTNA”

Sejm znowelizował ustawę o Funduszu Medycznym

Za nowelizacją ustawy o Funduszu Medycznym oraz niektórych innych ustaw

głosowało 442 postów, nikt nie był przeciw, 12 wstrzymało się od głosu.

Regulacja ma na celu wsparcie działań związanych z profilaktyką chorób zakaźnych, w szczególności przez zakup szczepionek do przeprowadzania zalecanych szczepień w ramach Programu Szczepień Ochronnych.

Zdaniem prezydenta Andrzeja Dudy, który w październiku skierował projekt noweli do Sejmu, pozwoli to na kierunkowe docelowe działania ministra zdrowia w zakresie dofinansowania profilaktyki w obszarze nieobjętym obowiązkiem szczepień – w zależności od potrzeb i sytuacji epidemicznej, z uwzględnieniem wieku i grupy docelowej, której ochrona indywidualna wpływa na zdrowie publiczne państwa.

Nowela przewiduje też m.in. nową kategorię świadczeń finansowanych z Funduszu Medycznego dla dzieci i młodzieży do ukończenia 18 lat. Chodzi o świadczenia gwarantowane, związane z diagnostyką genetyczną z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej lub z leczeniem szpitalnym.

5 listopada 2022

ŹRÓDŁO: „MENEDŻER ZDROWIA”

Kardiochirurdzy odeszli od łóżek w ICZMP

W poniedziałek 4 na 6 kardiochirurgów w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki poszło na zwolnienie lekarskie. Rodzice są przerażeni, bo na szali leży zdrowie i życie ich dzieci. Niektóre maluchy były przygotowywane do operacji jeszcze wczoraj o godz. 6 rano, a o godz. 9 zapadła decyzja o odwołaniu zabiegów. Sytuacja jest niezwykle poważna.

Niektórzy lekarze dyżurujący pozostają pod telefonem, by w razie zagrożenia życia móc przyjechać doraźnie do kliniki, jednak ten czas może zaważyć o życiu dziecka. Jak zapewnia rzecznik Instytutu Adam Czerwiński, dzieci mimo braków kadrowych objęte są najlepszą opieką, a planowane operacje przesuną się w czasie.

– Dyżury w klinice przejęli specjaliści z kliniki kardiologii. Ostatni dyżur pełniło dwóch profesorów. Pacjenci na kardiologii mieli opiekę na najwyższym poziomie. To jest rozwiązanie powszechnie stosowane w szpitalach na Zachodzie – wyjaśnia Adam Czerwiński.

Z najnowszych informacji wynika, że lekarze zamierzają wrócić do pracy w najbliższy poniedziałek.

8 listopada 2022

ŹRÓDŁO: RADIO ŁÓDŹ

Robot da Vinci w szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi. Specjalizuje się w operacjach raka prostaty

Robot da Vinci, wykorzystywany przy operacjach raka prostaty, rozpoczął pracę w Szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi. Placówka jest trzecią w województwie, która wykonuje operacje z wykorzystaniem najnowocześniejszego robota na świecie.

Sprzęt jest bardzo precyzyjny i mało inwazyjny. – Jest to nieporównywalnie dokładniejszy zabieg niż te wykonywane techniką laparoskopową, czy dawnym sposobem otwartym. Dzięki temu pacjent po zabiegu ma większe szanse na prawidłowe trzymanie moczu, czy zachowanie erekcji. Pierwszy zabieg wykonaliśmy w poniedziałek, dzisiaj pacjent wyszedł do domu – mówi prof. Waldemar Różański, lekarz urolog.

Od 1 kwietnia Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje mężczyznom cierpiącym na raka prostaty operacje chirurgiczne z użyciem robota. – Operacja tradycyjną metodą to koszt około 12 tys. zł. Zabieg wykonywany laparoskopowo to koszt około 19 tys. zł. Gdy przy operacji wykorzystywany jest robot da Vinci, jej koszt to około 30 tys. zł – mówi Artur Olskiński, dyrektor łódzkiego oddziału NFZ.

9 listopada 2022

ŹRÓDŁO: RADIO ŁÓDŹ

opracowała Justyna Kowalewska, rzeczniczka prasowa OIL

z notatnika
rzecznika

Oczami pacjenta

zapiski
sekretarza



Z sekretarzem
Filipem Pawliczakiem
można
skontaktować się
za pośrednictwem
redakcji:
panaceum@oil.lodz.pl

Minister Zdrowia: „Doktor Władysław Biegański powiedział swego czasu: »nie będzie dobrym lekarzem, kto nie jest dobrym człowiekiem«. Mamy nowoczesne terapie i sprzęt, innowacyjne technologie, ale w tym systemie potrzeba nam takich lekarzy, którzy patrzą oczami pacjenta”.

Jak bezczelne i oburzające są to słowa, wie każdy pracownik publicznego systemu ochrony zdrowia. Wykorzystywanie słów wielkiego nauczyciela lekarzy, by w kolejnym zdaniu sprzedać społeczeństwu półprawdy, jest po prostu haniebne. Niezbyt prawdziwy jest bowiem dostęp do całości nowoczesnego, a przede wszystkim refundowanego leczenia – to pewna teoria, iluzja lub naciągana rzeczywistość. Zgodzicie się Państwo także, że temu systemowi potrzeba o wiele więcej racjonalnego zarządzania i myślenia o długotrwałych efektach leczenia. Najbardziej krzywdzący jest jednak pozostawiony w domyśle zarzut, iż w Polsce nie ma empatycznych lekarzy. No bo jak inaczej odbierać te słowa. Zawołowany hejt, którym takimi wypowiedziami zaraża się obywateli, będzie przecież kiełkował i kwitł, a zatem władza będzie mogła sobie na więcej względem lekarzy pozwalać... Jak na to odpowiedzieć?

Przede wszystkim nie wierzę w brak empatii wśród lekarzy. Przeczą temu fakty:

1. Jako osoby odpowiedzialne za naszych chorych chcemy dla nich jak najlepszych warunków – vide psychiatrzy i psychiatrzy dziecięcy wciąż zmagający się z zapaścią systemu, w którym nie ma gdzie i jak leczyć chorych na depresję i inne ciężkie, zagrażające życiu choroby natury psychicznej.

2. Kładziemy nacisk na jakość kształcenia przeddyplomowego, w tym oczekujemy kompletnego programu kształcenia z komunikacji medycznej, tak by godność pacjentów była traktowana podmiotowo.

3. Dbamy o równe traktowanie wszystkich chorych, często pomimo

krytyki, gróźb, hejtu i nieprzychylnych komentarzy.

4. Często pozostajemy po godzinach lub bierzemy dodatkowe dyżury, by nasi pacjenci mieli zapewnioną ciągłość opieki.

5. Młodzi adepci sztuki lekarskiej szukają sposobów podniesienia swoich kompetencji w pozarządowych programach edukacyjnych, takich jak np. Areopag Etyczny stworzony przez śp. ks. Jana Kaczkowskiego.

6. Od dekad w Polsce są lekarze, którzy dbają o zapewnienie potrzebującym

*Przede wszystkim
w relacjach z pacjentami
powinniśmy być szczerzy,
jednocześnie dbając
o to, by się oni nie bali.*



niedostępnych wcześniej metod leczenia z samego faktu chęci niesienia pomocy – m.in. wspomniana w artykule na s. 17 Klinika Kardiologii kierowana przez lata przez prof. Jacka Molla.

Oczywiście znajdzie się więcej punktów, których wydzźwięk tylko wzmocni przekaz kontrujący słowa Ministra Niedzielskiego.

Dlaczego tak łatwo zaszczerpić w pacjentach przekonanie o braku empatii? Problem w mojej ocenie leży w kryzysie, jaki dotyczy wszystkich zawodów zaufania publicznego. Kryzysie, który od lat mieści się w agendzie rządzących jako tzw. walka z elitami... Najtańszej jest bowiem antagonizować grupy ludzi, niszcząc wzajemne przywiązanie, głównie poprzez negację podobieństw i sugerowanie egoizmu.

Na szczęście na zaufanie można pracować niezależnie od starań polityków. Przede wszystkim w relacjach z pacjentami powinniśmy być szczerzy, jednocześnie dbając o to, by się oni nie bali. Miarą zaufania do lekarza jest to, jak jego obecność i słowa niwelują lęk. Jego Magnificencja Rektor UM w Łodzi prof. Radziśław

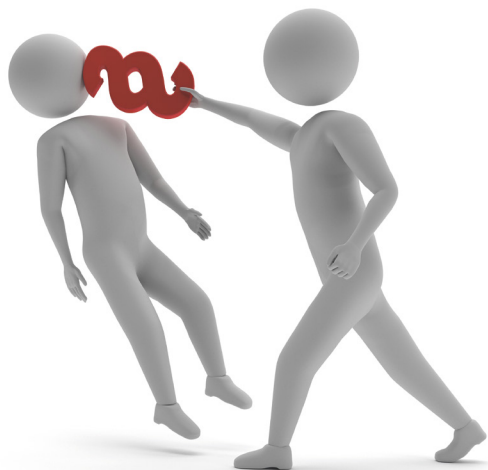
Kordek na absolutorium mojej żony przytoczył postać dr. Janusza Korczaka, który w obliczu nadchodzącej śmierci dbał o niezachwiane poczucie bezpieczeństwa sierot, które pozostawały pod jego opieką aż do ostatnich chwil. O podobnym poziomie ufności do medyków mówi przykład tragicznych wydarzeń z 1980 r. ze Szpitala Psychiatrycznego w Górnej Grupie, gdzie pomimo szalejącego pożaru, część chorych dała się wyprowadzić strażakom dopiero wtedy, gdy ci założyli białe fartuchy – wydarzenia te stały się inspiracją dla Przemysława Gintrowskiego i Jacka Kaczmarskiego, którzy skomponowali i napisali piosenkę „A my nie chcemy uciekać stąd”.

Naturalnie najbardziej ekstremalne jest doświadczenie bycia pacjentem. Zarówno kiedyś, jak i teraz spotykam jako pacjent lekarzy, którym ufam absolutnie, a od których przecież nie oczekuję ich wcześniejszych zmagania z problemami zdrowotnymi. To, co buduje moje zaufanie do tych lekarzy, to ich wiedza, doświadczenie, szczerść i spokój. A każda z tych składowych jest przecież dostępna dla każdego medyka – wymaga jedynie odpowiednich warunków organizacyjnych, które w dużej mierze zależą od zarządcy systemu ochrony zdrowia... Tak więc Panie Ministrze, jeśli uważa Pan, że jest jakaś potrzeba, to jej zapewnienie leży głównie po Pana stronie.

Natomiast w związku z nadchodzącymi świętami i nowym rokiem, życzę Państwu, abyście wbrew opiniom Ministra dalej byli empatycznymi lekarzami i lekarzami dentystami, którzy budzą zaufanie wśród swoich pacjentów. Co więcej, jeśli kiedykolwiek będziecie mieli nieszczęście chorować, to liczę, że będziecie ufać swoim koleżankom i kolegom, którzy na pewno z sercem i po ludzku do Was podejną. Wiem to, gdyż głęboko wierzę, że tylko takie osoby wybierają ten zawód i w nim uczciwie trwają. ●

Rządowa zmiana ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty i NIEKTÓRYCH INNYCH ustaw

Procedowanie po cichu



W dniu 10 listopada 2022 r. miało miejsce posiedzenie Komisji Legislacyjnej, Uchwał i Wniosków naszej OIL, po której szybko odbyło się korespondencyjne posiedzenie Prezydium ORL w Łodzi. Jednocześnie przyjęliśmy wypracowany przez Komisję Apel do Prezesa Rady Ministrów o natychmiastowe wycofanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty i niektórych innych ustaw z prac legislacyjnych. Apel przesłaliśmy także Marszałkom Sejmu i Senatu, Przewodniczącym Klubów i Kół Parlamentarnych oraz Parlamentarzystom z regionu łódzkiego. Dzięki sprawności naszego działu medialnego, pomimo długiego weekendu i piątkowego Święta Niepodległości apel dotarł do mediów i decydentów przed planowanym dniem procedowania w Sejmie.

Efektom nagłośnienia projektu zmian było odrzucenie projektu przez sejmową Komisję Zdrowia, gdyż postawie opozycji zjawili się w przeważającej większości. Niestety, upór rządzących jest nieprzejednany i postanowili oni procedować projekt do skutku. Ubolewam nad stanem polskiej demokracji i braku wsłuchiwania się rządzących w głos strony społecznej.

Osobiście mam nadzieję, iż w przyszłości nastanie mniejsza koncentracja władzy w rękach jednego ugrupowania, gdyż monopol niemal nigdy nie jest zjawiskiem korzystnym.

Projekt budzi nasze oburzenie, gdyż zapisy w nim zawarte są jednoznacznym scedowaniem zadań Państwa i związanych z nimi kosztów na barki NFZ – zadań, które niekoniecznie są świadczeniami zdrowotnymi (m.in. organizacja systemu ratownictwa medycznego, inwestycje, zakupy szczepionek, działania związane z przeciwdziałaniem epidemiom). Co więcej, rząd nie zapewnił refundacji takiego postępowania. Efektem będzie obciążenie środków NFZ dodatkowym kosztem rządu kilkunastu miliardów złotych rocznie, co przełoży się na zmniejszenie możliwości finansowania świadczeń zdrowotnych obywateli. Ponadto taki krok jest de facto odejściem od systemu budżetowo-ubezpieczeniowego na rzecz systemu ubezpieczeniowo-socjalnego, w którym za świadczenia nieubezpieczonych zapłacą... inni ubezpieczeni. Przypominam, iż NFZ jest jedynym krajowym płatnikiem i nie mamy możliwości rezygnacji z niego, a składki zdrowotne

odprowadzają wszyscy pracujący obywatele i przedsiębiorcy.

Filip Pawliczak

Na szczególną uwagę zwraca sposób procedowania – po cichu („projekt ustawy zmieniający ustawę o zawodzie lekarza i lekarza dentysty i NIEKTÓRYCH INNYCH ustaw”) oraz jego tempo wg poniższego kalendarium:

8 listopada – rząd przyjmuje projekt,
10 listopada – rząd kieruje projekt do Sejmu,
15 listopada – posiedzenie Komisji Zdrowia w Sejmie w sprawie rzonego projektu – odrzucenie projektu przez opozycję,
16 listopada – ponowne procedowanie w Komisji Zdrowia po decyzji Marszałka Terleckiego – przyjęcie projektu,
17 listopada – przyjęcie przez Sejm projektu,
5 grudnia – planowane posiedzenie Komisji Zdrowia w Senacie.

zmiany przepisów

OGŁOSZENIE

III MIĘDZYNARODOWY KONGRES
Polskiego Towarzystwa Mięśni, Ścięgni i Więzadeł

Praktyczne zastosowanie medycyny w sporcie
STAY IN THE GAME
NAUKOWE SPOTKANIE WIGILIJNE

15 – 17 grudnia 2022
Łódź | Hotel Ambasador Premium

Zapraszamy:
lekarzy, fizjoterapeutów
dietetyków, psychologów
naukowców, trenerów
studentów medycyny i fizjoterapii

ZAREJESTRUJ SIĘ >
www.kongres.ptmsiwl.pl

Jak jeść w święta?

wywiad
na święta

„Panaceum” rozmawia z prof. Ewą Toporowską-Kowalską, kierowniczką III Katedry Pediatrii i Kliniki Alergologii, Gastroenterologii i Żywienia Dzieci, Uniwersyteckiego Centrum Pediatrii im. Marii Konopnickiej Centralnego Szpitala Klinicznego UM w Łodzi.

„PANACEUM”: – Pani Profesor, zbliżają się święta, które w polskiej tradycji wiążą się obfitym spożywaniem pokarmów. Czy dla dzieci jest to jakoś szczególnie niebezpieczny okres pod tym względem?

Prof. E. Toporowska-Kowalska: – Myślę, że to powinien być przede wszystkim radosny czas dla dzieci, zakładając, że rodzice będą mieć więcej dla nich czasu w okresie świątecznym. Ale koncentrując się na diecie, oczywiście każde dziecko w zależności od swojego wieku będzie miało inne potrzeby. Starsze dzieci będą w tym okresie doświadczać wielu pokus kulinarnych, ale dla niemowląt i najmłodszych dzieci dieta prawdopodobnie za bardzo się w tym okresie nie zmieni.

Jednak specjaliści zwracają coraz większą uwagę na problem alergenów. Czy święta są okresem, w którym obserwuje się wzrost reakcji alergicznych u dzieci?

Polska dieta świąteczna zawiera pewne alergeny (wymienię na przykład ryby, orzechy, owoce cytrusowe), potencjalnie szkodliwe dla dzieci. Trzeba jednak przede wszystkim podkreślić, że okres świąt nie jest dobrym momentem, aby dokonywać pierwszej ekspozycji małego dziecka na nowe produkty. Takie próby najlepiej przeprowadzać poza okresem świątecznym. Ekspozycje na nowe pokarmy odbywają się zazwyczaj po pierwszym półroczu życia dziecka (nie wcześniej niż w 5 i nie później niż w 7 miesiącu życia), zatem do ukończenia pierwszego roku życia większość potencjalnych alergenów powinna być już przetestowana. Po pierwszym roku życia dziecko może jeść już prawie wszystko to, co dorosły. Przypominam sobie przypadek



Fot. archiwum prywatne

niemowlęcia, które trafiło do naszego SOR-u we wstrząsie anafilaktycznym po nakarmieniu rybą w czasie Wigilii. Jest to przykład sposobu rozszerzania diety niemowlęcia, którego zdecydowanie nie polecam.

Jakich zatem produktów spożywczych powinniśmy unikać w świątecznym okresie u małych dzieci?

U dzieci z rozpoznaną już alergią, oczywiście alergenów zdefiniowanych już na podstawie diagnostyki szczególnie trzeba zwracać uwagę na alergeny ukryte w gotowych produktach spożywczych. Silnymi alergenami są orzechy ziemne i drzewne, ryby, ale także produkty spożywane na co dzień, jak mleko, jajka, pszenica,

czy bardziej egzotyczne – skorupiak (choć na szczęście tych ostatnich dzieci nie chcą jeść). Nie ma natomiast przeciwwskazań, aby zdrowe dzieci zjadły wigilijnego karpia czy łososa. Karp to tradycyjna polska potrawa, ale generalnie zalecane jest spożywanie tłustych ryb morskich, które zawierają dużą dawkę kwasów omega 3. Zawsze też powinniśmy preferować produkty gotowane czy pieczone w folii, a w mniejszym stopniu spożywać smażone. Oczywiście przy spożywaniu ryb przez dzieci należy szczególnie uważać na ości, gdyż zadławienia są dość częstym problemem w okresie świąt, który ostatecznie musi rozwiązać gastrolog, kiedy konieczna jest

gastroskopia lub laryngolog. Pamiętajmy, że ości mogą też być zaaspirowane do dróg oddechowych. Natomiast to czego powinniśmy zdecydowanie unikać w „dziecięcej” kolacji wigilijnej, to są grzyby, które dla dzieci są bardzo niebezpiecznym składnikiem pokarmowym. Uważa się, że dzieci do 12 roku nie powinny spożywać grzybów w ogóle. Z innych problemów chciałabym zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo połknięcia przez dzieci baterii dyskowych, które mogą być częścią otrzymanych na gwiazdkę prezentów. Częściej niż zazwyczaj problem ten występuje również w okresie porządków przedświątecznych, kiedy dzieci są słabiej nadzorowane.

Czy słodczyce to dobry pomysł na prezenty dla dzieci na święta?

Spożywanie słodczych pozostaje w ogólnej sprzeczności z zasadami zdrowego żywienia. Najgorsze są jednak popularne paczki świąteczne przynoszone przez rodziców z pracy. Zazwyczaj są to torby przepełnione różnego rodzaju wysokoprzetworzonymi cukrami. Każdy, kto ma dzieci, wie, jak taka szalona konsumpcja słodczych z paczki wygląda. To jest wielka dawka tzw. wolnych cukrów, ale i tłuszczy oraz innych substancji, które dziecku nie są w ogóle potrzebne. Lepiej taką paczkę zastąpić wspólnym przygotowaniem domowych ciast i deserów, z takich składników, jakie mama chciałaby, aby dziecko jadło. To jest też dobry sposób na promowanie zdrowego żywienia. U dzieci taka edukacja kulinarna jest o tyle ważna, że we wczesnym okresie życia zachodzą procesy kształtowania preferencji smakowych, a najszybciej akceptowane są smaki: słodki, słony i umami. Uważa się, że lepiej zacząć od podawania niemowlęciu najpierw warzyw, a dopiero potem wprowadzać owoce, które są po prostu dużo słodsze i przez to chętniej akceptowane. Ograniczenie ilości wolnych cukrów w diecie dzieci dotyczy też racjonalnego spożywania soków owocowych, które często są dodawane do posiłków dziecka, czy spożywane przed głównym posiłkiem.

Takie zachowania utrudniają kształtowanie prawidłowych nawyków żywieniowych. Generalnie uważa się, że strategie żywieniowe powinny być kształtowane „na przykładach, a nie na wykładach”. Aby zaplanować i zrealizować dobrą dietę u dziecka, trzeba samemu stosować zasady racjonalnego żywienia.

A co z napojami?

Ogólnie zalecamy, aby dzieci piły niskozmineralizowaną wodę bez innych substancji poprawiających ich smak, również bez słodzików niskokalorycznych. Jeśli chodzi o soki owocowe, to powinny być one naturalne i jak już wspomniałam, spożywane w odpowiedniej do wieku ilości – np. u małego dziecka w wieku od 1 do 3 lat objętość soków nie powinna przekraczać 120 ml, a dla porównania, u starszych dzieci i nastolatków 240 ml dziennie. Zbyt duża ilość soku to zbyt duża dawka kalorii i fruktozy. Zalecamy, aby dziecko raczej zjadło cały owoc, niż wypilo nadmierną ilość soków.

Dentyści dość często obserwują u dzieci ubytki erozyjne szkliwa, których etiologie łączy się z chorobą refluksową żołądka. Czy gastrologi często obserwują takie objawy u pacjentów?

Uszkodzenia szkliwa zębów mogą być manifestacją refluksu żołądkowego i są uznawane za pozaprętykową manifestację choroby refluksowej u dzieci. Oczywiście refluks nie jest jedyną przyczyną tej patologii. Często dzieci z uszkodzonym szkliwem mogą mieć nieprawidłową dietę, zaburzenia w składzie mikroflory jelitowej, co wpływa na funkcję przewodu pokarmowego i w efekcie powoduje występowanie zjawiska patologicznego zarzucania kwaśnej treści do przełyku i jamy ustnej. Związek między ubytkami w szkliwie a refluksiem żołądkowo-jelitowym jest ciekawy i nie został jednoznacznie wyjaśniony naukowo. Potrzebne są badania wykorzystujące obiektywne metody potwierdzenia i scharakteryzowania zjawiska refluksu żołądkowo-przełykowego (obecnie jest to pH-impedancja przełykowa). Oczywiście jeśli dentysta widzi taki

problem u dziecka, to powinien skierować je do gastrologa.

Dawniej cukrzyca kojarzyła się głównie z wiekiem starszym, teraz coraz częściej mówi się o tej chorobie u dzieci. Co jest przyczyną wzrostu częstości jej występowania?

Cukrzyca jest jedną z najbardziej obciążających w codziennym życiu pacjenta chorób o podłożu autoimmunologicznym, a aż 90 proc. chorych na cukrzycę typu 1 stanowią dzieci. Wśród środowiskowych czynników odpowiedzialnych za wzrost zapadalności wymienia się infekcje wirusowe, co pokazała choćby obecna pandemia. Cukrzyca jest chorobą, która wpływa na wszystkie aspekty życia pacjenta, w tym sposób odżywiania, wymaga stałego leczenia i ścisłego monitorowania. Do częstych powikłań cukrzycy należą te ze strony przewodu pokarmowego. Warto wspomnieć, że cukrzyca typu 1 często współistnieje z celiakią (chorobą trzewną), czyli uwarunkowaną genetycznie trwałą nietolerancją glutenu o podłożu immunologicznym.

Jakie inne choroby autoimmunizacyjne związane z układem pokarmowym są obserwowane u dzieci?

Z innych chorób o podłożu autoimmunizacyjnym, którymi zajmują się gastrologi dziecięcy, należy wymienić nieswoiste choroby zapalne jelit (choroba Leśniowskiego-Crohna, wrzodziejące zapalenie jelita grubego), autoimmunologiczne zapalenie wątroby, eozynofilowe zapalenie przełyku (nazywane też „astmą przełykową”), a także znacznie rzadziej występujące autoimmunologiczne zapalenie żołądka, czy autoimmunologiczne zapalenie trzustki. Patogeneza chorób autoimmunizacyjnych jest związana z czynnikami genetycznymi wpływającymi na funkcję układu immunologicznego, ale też z czynnikami środowiskowymi, takimi jak infekcje czy zanieczyszczenie środowiska. Coraz mocniej podkreśla się rolę mikroflory jelitowej – to, co dziecko zjada we wczesnym okresie, jest jednym z głównych czynników

cd. na s. 10

wywiad
na święta

wywiad
na święta

cd. ze s. 9

kształtujących ekosystem jego przewodu pokarmowego. Mikrobiota najbardziej ulega zmienności w pierwszych 3 latach życia, dlatego tak bardzo ważne jest odpowiednie żywienie najmłodszych dzieci.

Jak powinno zatem wyglądać kształtowanie prawidłowych nawyków żywieniowych u dzieci?

Edukacja żywieniowa u dziecka zaczyna się bardzo wcześnie i przejawia się już w sposobie karmienia niemowlęcia, czyli np. długość karmienia piersią będzie wpływała na jakość jego stanu odżywienia. Z drugiej strony, jeśli dziecko będzie karmione wyłącznie naturalnie zbyt długo, to może to doprowadzić do błędów żywieniowych. Trzeba pamiętać, że dziecko należy przestawiać na spożywanie także innych pokarmów w odpowiednim czasie, a przedłużone karmienie tylko mlekiem matki może doprowadzić do zbyt ubogiej diety. W pediatrii wiemy, że istnieją tzw. okienka czasowe, w których dziecko powinno nabyć pewne umiejętności połączone z odpowiednim żywieniem, np. akceptację

nowych smaków i stałej konsystencji pokarmu. Na pewno sposób i czas, w jakim matka będzie wprowadzać nowe uzupełniające pokarmy do diety dziecka, będą wpływały na jego ogólny rozwój. Dziecko musi doskonalić swoje umiejętności dotyczące tzw. motoryki małej, która obejmuje np. zdolność do przyjmowania pokarmu podawanego łyżeczką. Dziecko powoli musi poznawać nowe smaki. To, o czym mówiłam wcześniej, ważne jest, aby wprowadzić smak warzyw przed smakiem owoców. Trzeba też pamiętać o konsystencji pokarmu, najpierw jest faza diety papkowatej, ale później musi nastąpić faza diety twardej. Dziecko po pierwszym roku życia nie powinno być już karmione butelką. Nawet mleko modyfikowane może być przecież pite z kubeczka.

Jak to zrobić w praktyce?

Trzeba umiejętnie kształtować prawidłowe nawyki żywieniowe, co zazwyczaj zależy będzie przede wszystkim od mamy dziecka. Mama musi się też nauczyć odpowiedniej interakcji z dzieckiem, skupić na nim swoją uwagę podczas karmienia, które powinno

odbywać się w prawidłowych warunkach (przy stole, z innymi członkami rodziny, bez dystraktorów w postaci telewizji, telefonów komórkowych). Czasami obserwujemy też zbyt rygorystyczne, ortodoksyjne postawy rodziców, którzy wdrażają do diety małego dziecka własne przekonania żywieniowe. Mam tu na myśli np. diety wegetariańskie albo nawet wegańskie stosowane we wczesnym okresie życia. Oczywiście taka dieta jest możliwa u dziecka, ale to wymaga niesamowitego wysiłku i wiedzy, aby zapewnić dziecku wszystkie potrzebne składniki pokarmowe dla jego rozwoju (czyli wzrastania i rozwoju psycho-motorycznego). Najbezpieczniej jest jednak pójść najprostszą drogą i skorzystać np. z kalendarza żywienia niemowląt czy z porad profesjonalistów. Lekarce będące matkami zachęcam do śledzenia wytycznych i zaleceń konsultanta krajowego w dziedzinie pediatrii oraz dedykowanych zdrowiu dzieci towarzystw naukowych – Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, Polskiego Towarzystwa Żywienia Klinicznego Dzieci i Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii, Hepatologii i Żywienia Dzieci. Na kursach organizowanych przez PTŻKD można dowiedzieć się o poważniejszych zaburzeniach dotyczących żywienia dzieci, np. o anoreksji u niemowląt.

A w jaki sposób przygotować odpowiednie posiłki dla dzieci w czasie świąt?

Najlepiej wykorzystać ten czas na wspólne przygotowanie świątecznych dań. W naszym zespole klinicznym są młode matki rezydentki i one uważają, że takie rodzinne gotowanie, to jest doskonały sposób na wspólne spędzanie czasu z dziećmi, a jednocześnie na wdrażanie u nich prawidłowych nawyków żywieniowych oraz generalnie postaw życiowych. Można przy takiej okazji pokazać dzieciom, jak komponować zdrowe posiłki oparte na naturalnych składnikach i jednocześnie przekazać rodzinne tradycje.

Dziękuję za rozmowę •

Rozmawiała Patrycja Proc



Święta to w wielu domach czas nieograniczonych słodczy – to błąd. Pewnym kompromisem mogą być domowe słodkie wypieki, przygotowane wspólnie z dzieckiem

Zapaliliśmy znicz pamięci

Jeszcze w wakacje zostałem poproszony o poprowadzenie sekcji historycznej przy OIL w Łodzi. Propozycję przedstawił przez Pana Prezesa przyjąłem i zostałem powołany do prowadzenia Komisji Historycznej. Wkrótce przedstawiłem propozycje działań. Sekcja swoje pierwsze zebranie organizacyjne miała 14 października 2022 r. W związku ze zbliżającym się Świętem Zmarłych, postanowiliśmy zorganizować akcję „Znicz Pamięci” jako wyraz szacunku dla lekarzy, którzy tworzyli nasz samorząd, a odeszli już na „wieczny dyżur”. Chcieliśmy w tym okresie postawić na ich grobach znicz od OIL w Łodzi, na wzór innych organizacji zawodowych upamiętniających swoich zmarłych przedstawicieli. Na podstawie dokumentów zdeponowanych w biurze OIL ustaliliśmy nazwiska lekarzy wybranych na członków ORL oraz wybranych lekarzy na przewodniczących Sądu Lekarskiego lub Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, ze wszystkich dotychczasowych kadencji. Korzystając z systemu

informatycznego i wiedzy lekarzy znających nasz samorząd od wielu lat, ustalono listę nazwisk. Dalszym etapem było ustalenie miejsca pochówku naszych zmarłych Kolegów.

Znicze postawili na grobach członkowie naszej sekcji, lekarze, których osobście poprosiłem i wyrazili chęć, a którzy znali osoby zmarłe oraz lekarze będący dziećmi zmarłych Kolegów.

W jednym przypadku nie udało nam się ustalić miejsca pochówku. Lokalizację pozostałych miejsc opisano i sfotografowano. Dane te są zdeponowane w Biurze OIL. Akcja będzie kontynuowana i rozszerzona o zmarłych lekarzy zastępców Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i sędziów Sądu Lekarskiego.

Żaden grób nie był grobem zaniedbanym. Zwracam się z prośbą o ewentualną informację, jeżeli jest gdzieś miejsce pochówku lekarza zaniedbane. Zaopiekujemy się. ●

Michał Sztobryn

Michał Sztobryn o sobie:

W samorządzie lekarskim jestem od jego drugiej kadencji jako delegat na okręgowy zjazd. Nie pełniłem funkcji w samorządzie do 2022 r., ponieważ nie chciałem zawieść kolegów i być nieobecny na posiedzeniach ORL, komisji problemowych itd.

Mogę powiedzieć, że „wybrałem” wszystkich prezesów naszej Izby oprócz pierwszej prezes dr Wandy Terleckiej. Po 41 latach pracy zrobiłem się „Classic” i moją nową pasją stała się gra na gitarze klasycznej. W czerwcu 2022 r w czasie koncertu suportowego do koncertu gitarowego Maestro Prof. Józefa Kobosa, między granymi przeze mnie utworami gitary klasycznej, przedstawiłem historię gitary jako instrumentu. Być może ten aspekt stał się głównym powodem zaproponowania mi funkcji przewodniczącego Sekcji Historycznej przez Prezesa Pawła Czekalskiego.

sekcja historyczna

O tym się jednak mówi

W dniu 24 listopada w siedzibie OIL w Łodzi odbyło się spotkanie z twórcami filmu „O tym się nie mówi”, który powstał jako inicjatywa społeczna.

Film dokumentalny OTSNM to społeczny głos sprzeciwu wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który zapadł 22 października 2020 r. W efekcie tej decyzji kobiety w Polsce zostały pozbawione możliwości wyboru, decydowania o sobie. W filmie prezentowane są prawdziwe historie kobiet i ich rodzin, a także głosy lekarzy, położnych i psychiatrów.

W filmie „O tym się nie mówi” padają słowa jednej z bohaterki: „Myślałam, że rozumiem te kobiety, że znam ich ból, ale ten ból jest większy, niż mi się wydawało, nie jest się w stanie tego zrozumieć, dopóki sam człowiek tego nie przeżyje”.

Film powstał w rocznicę wyroku, dziś prezentowany jest w całej Polsce na pokazach specjalnych. Jeden z nich zorganizowano w siedzibie łódzkiej OIL.

Po projekcji, która z pewnością wywołała wiele emocji na widzach, rozpoczęła się dyskusja, w której udział wzięli Paweł Czekalski – Prezes OIL w Łodzi, prof. dr hab. n. med. Bogdan Kałużewski – genetyk, ginekolog i położnik, Artur Płachta lek. ginekolog-położnik, współtwórca projektu OTSNM, Anita Czarniecka z Fundacji Damy Radę, koordynatorka oddolnej obywatelskiej inicjatywy #OTSNM, dr n. med. Maria Szubert – ginekolog, Sekretarz Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników, Marcin Gołaszewski – Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi. Poruszono wiele wątków dotyczących obecnej sytuacji kobiet

w ciąży i tych bojących się decyzji o macierzyństwie.

Film można obejrzeć także w serwisie YouTube pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=OXs9GmjljR4> ●

Agnieszka Danowska-Tomczyk

projekcja filmu



Zmiany w wycenach

zgtębnik
stomatologiczny



Pod koniec października 2022 r. na rządowej stronie NFZ pojawił się projekt nowego zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, dotyczący zmiany wyceny niektórych procedur stomatologicznych. Zmiany zarekomendowała Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT). Co do zasady zarządzenie powstało na bazie dokumentu z 2018 r. Główne zmiany polegają na wprowadzeniu tzw. pakietów świadczeń z zakresu periodontologii i chirurgii stomatologicznej oraz zmiany wysokości tzw. czynników korygujących dla procedur wykonywanych w niektórych grupach pacjentów.

Jeśli chodzi o wskaźniki korygujące, to wysokość ich dotychczas wynosiła 1,3 dla dzieci do ukończenia 18 roku życia w zakresie świadczeń ogólnostomatologicznych wykonywanych w gabinecie, gabinecie szkolnym czy dentobusie oraz 1,2 dla kobiet w ciąży oraz w okresie połogu – również w ramach zakresu świadczeń ogólnostomatologicznych.

Po zmianach będzie to wyglądało nieco inaczej: „W przypadku świadczeń udzielonych dzieciom do ukończenia 18 roku życia w ramach zakresów: świadczenia ogólnostomatologiczne, świadczenia ogólnostomatologiczne dla dzieci i młodzieży do ukończenia 18 roku życia, świadczenia udzielane w dentobusie oraz świadczenia ogólnostomatologiczne udzielane w gabinecie szkolnym, o których mowa w § 3 ust. 1 pkt 2b i pkt 12 rozporządzenia – wprowadza się współczynnik 1,5 korygujący wycenę punktową świadczeń jednostkowych, określoną w katalogu świadczeń stomatologicznych wskazaną w załączniku 1b i 1c” oraz: „W przypadku świadczeń udzielonych kobietom w ciąży oraz w okresie połogu w ramach zakresu: świadczenia ogólnostomatologiczne, wprowadza się współczynnik 1,2 korygujący wycenę punktową świadczeń jednostkowych, określoną w katalogu świadczeń

stomatologicznych wskazaną w załączniku 1b i 1c”.

Jeśli chodzi o świadczenia profilaktyczne, to został utrzymany wskaźnik korekcyjny na poziomie 1,5.

Jednocześnie w przypadku świadczeń udzielanych dzieciom do 18 r.ż. w § 17 zawarto zapis: „Jeżeli wartość wykonanych świadczeń, o których mowa w ust. 1, przekroczy kwotę zobowiązania dla danego zakresu, na wniosek świadczeniodawcy składany po upływie kwartału, w którym nastąpiło to przekroczenie, zwiększeniu ulega kwota zobowiązania z tytułu realizacji umowy”.

Kolejne zmiany zawarte są w § 13 i dotyczą rozliczania udzielonych świadczeń:

„4) świadczenia związane z całkowitym opracowaniem i odbudową ubytku zęba stałego i mlecznego obejmujące wymianę wypełnień amalgamatowych korygowane są współczynnikiem 1,06;

5) świadczenia gwarantowane z zakresu leczenia stomatologicznego wskazywane są do rozliczenia zgodnie z wyceną świadczeń wskazaną w załączniku 1b lub wyceną pakietów świadczeń wskazaną w załączniku 1c, przy stosowaniu zasad tworzenia pakietów świadczeń zgodnie z charakterystyką pakietów świadczeń określoną w załączniku 1d;

6) w przypadku wskazania do rozliczenia podczas jednej wizyty dwóch pakietów świadczeń, ich wycena korygowana jest współczynnikiem 0,8;

7) w przypadku wskazania do rozliczenia podczas jednej wizyty więcej niż dwóch pakietów świadczeń, ich wycena korygowana jest współczynnikiem 0,7;

8) pakiety świadczeń: ST26 leczenie zmian na błonie śluzowej, ST29 konsultacja specjalistyczna, ST30 usunięcie zębów nazębnych, ST33 badanie lekarskie stomatologiczne, które obejmuje również instruktaż higieny jamy ustnej, ST34 badanie lekarskie kontrolne nie podlegają sumowaniu z innymi

pakietami lub jednostkowymi świadczeniami stomatologicznymi”.

Z zakresem świadczeń w pakietach można zapoznać się w załącznikach nr 1a, 1b, 1c, 1d do Zarządzenia. Dla przykładu w pakiecie pt. „Ekstrakcja zęba jednokorzeniowego” zawarto zapis, że „wymagane jest wskazanie procedury: 23.1701 Usunięcie zęba jednokorzeniowego oraz co najmniej jednej procedury z listy procedur ST01 oraz możliwe wskazanie więcej niż 1 procedury z listy procedur ST01A”. Przy czym „lista procedur ST01 to: 23.0401 Znieczulenie miejscowe powierzchniowe, 23.0402 Znieczulenie miejscowe nasiękowe, 23.0403 Znieczulenie przewodowe wewnątrzustne”, a „lista procedur ST01A: 23.1809 Chirurgiczne zaopatrzenie małej rany obejmującej do 3 zębodołów włącznie ze szwem, 23.1812 Chirurgiczne zaopatrzenie dużej albo znacznie zanieczyszczonej rany w obrębie połowy szczęki włącznie z opracowaniem i szwami, 23.1815 Założenie opatrunku chirurgicznego”. Proste? Nawet bardzo.

W załączniku 1c można zapoznać się też z nowymi wycenami procedur periodontologicznych oraz z zakresu chirurgii stomatologicznej, jednocześnie usunięto zapis o wskaźniku korekcyjnym, który do tej pory wynosił 2,0.

Natomiast zostaną utrzymane w mocy następujące zasady finansowania świadczeń w ramach NFZ, tj.:

„9) świadczenia gwarantowane, o których mowa w rozporządzeniu, są w całości finansowane ze środków przeznaczonych na realizację umów zawartych z Funduszem i nie podlegają współfinansowaniu przez świadczeniobiorców;

10) świadczenia wykonywane w innym standardzie niż określone w rozporządzeniu, w całości finansowane są przez świadczeniobiorcę”.

Zapisy te niejednokrotnie były krytykowane przez Komisję Stomatologiczną NRL, która rekomendowała wprowadzenie „opłat” lub „dopłat”



HollyŁódź Smile 5 – Ogólnopolska Konferencja Stomatologiczna PTSS Łódź odbyła się w Łodzi 3-4 grudnia w Centrum Kliniczno-Dydaktycznym w Łodzi. W wydarzeniu wzięli udział nie tylko studenci stomatologii, ale także czynni lekarze dentyści

za leczenie stomatologiczne realizowane podstawowo ze środków NFZ.

Na stronie Naczelnej Izby Lekarskiej można przeczytać też o uwagach Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej, co do przedmiotowego projektu zarządzenia i są to:

„Zastrzeżenia budzi §13 ust. 1 pkt 8 projektu, który uniemożliwia sumowanie pakietów o kodach ST26, ST29, ST30, ST33, ST34 z innymi pakietami lub jednostkowymi świadczeniami stomatologicznymi, a w szczególności wątpliwości budzi zakaz jednoczesnego rozliczania pakietu ST34 Badanie lekarskie kontrolne z innymi jednostkowymi świadczeniami stomatologicznymi. Lekarz dentyista nie może rozpocząć leczenia bez wcześniejszego zbadania pacjenta. Proponujemy pozostawienie procedur jednostkowych w załączniku 1B 23.0101 Badanie jamy ustnej z instruktażem higieny jamy ustnej i 23.0102 Badanie kontrolne jamy ustnej, oraz jednocześnie możliwość łączenia ich z innymi procedurami jednostkowymi.

Wątpliwości budzi charakterystyka pakietu ST30 Usunięcie złogów nazębnych z ½ łuku zębowego, określona w załączniku 1d do projektu, zgodnie z którą przy rozliczaniu pakietu

wymaga się wskazania procedury 23.1602 Usunięcie złogów nazębnych ze wszystkich zębów. Proponujemy w opisie pakietu ST30 możliwość wpisania procedury 23.1601 oraz 23.1602 z obecnie obowiązującymi wskazaniami do ich stosowania.

W opisie pakietów ST01 Ekstrakcje zębów jednokorzeniowych w znieczuleniu miejscowym i założeniem opatrunku uciskowego i ST02 Ekstrakcja zębów wielokorzeniowych w znieczuleniu miejscowym i założeniem opatrunku uciskowego (załącznik 1d do projektu) nie jest jasna możliwość łączenia tych pakietów z pakietem ST27 Chirurgiczne zaopatrzenie małej rany obejmującej do 3 zębodołów włącznie ze szwem. Wnosimy o wykreślenie w opisie pakietów ST01, ST02 możliwości chirurgicznego zaopatrzenia małej rany szwem, ponieważ takie procedury ujęte są w pakiecie ST03.

§13 ust. 1 pkt 4 projektu wymaga zmiany polegającej na zwiększeniu współczynnika korygującego wykonanie świadczeń związanych z całkowitym opracowaniem i odbudową ubytku zęba stałego i mlecznego obejmującego wymianę wypełnień amalgamatowych.

Prezydium NRL negatywnie ocenia rozwiązania zawarte §13 ust. 1 pkt 6 i 7 projektu, które wprowadzają obowiązek korygowania wyceny pakietów udzielonych w ramach jednej wizyty, współczynnikiem 0,8 – w przypadku wskazania do rozliczenia dwóch pakietów świadczeń oraz współczynnikiem 0,7 – w przypadku wskazania do rozliczenia więcej niż dwóch pakietów świadczeń. Proponujemy 100 procent płatności za najdroższy pakiet, a za inne pakiety cena będzie obniżana w następujący sposób: 80 procent odpłatności za drugi pakiet i kolejne pakiety. Zmiana ta spowoduje większą ilość świadczeń wykonanych podczas jednej wizyty, co przyczyni się do zwiększenia dostępności”.

Trudno zgadnąć, czy zastrzeżenia te zostaną wzięte pod uwagę. Zarządzenie ma wejść w życie po miesiącu od daty jego podpisania przez Prezesa NFZ, co zapewne nastąpi jeszcze przed nowym rokiem. Ministerstwo Zdrowia oceniło, że szacowany skutek finansowy wdrażanych zmian to 400 mln zł rocznie. ●

Patrycja Proc

ŹRÓDŁA: WWW.NFZ.GOV.

PL,WWW.NIL.ORG.PLA

Czekanie w czterech aktach

matki lekarki

Czy da się w grudniu ominąć temat świąt? Zapewne tak, ale po co? Świąta budzą w nas emocje, skojarzenia, wspomnienia – a te dobre spośród nich chcemy przekazać naszym dzieciom.

Mieszamy tradycje z różnych domów, różnych części kraju, czy czasem nawet świata, by osiągnąć ten unikatowy mikś, który sprawi, że nasze dzieci będą czekać z wypiekami na twarzach na pierwszą gwiazdkę. Niektórzy z nas będą śpiewać – głośno, bo w święta każdy zna chociaż dwie zwrotki, ale też i dlatego, że w święta wszystko brzmi lepiej. Inni będą próbować każdej z dwunastu potraw, by zapewnić sobie pomyślność na resztę roku. Ktoś schowa łuskę karpia do portfela. Będziemy chłonać zapach pomarańczy, na które już nie czekamy jak kiedyś, a i tak te świąteczne są jakby słodsze. Zachwycimy się smakiem pierniczków, ozdobionych koślawo dziecięcą ręką lub równie koślawo, ale już zdobionych przez dorosłych rozczarowanych, że to nie jest tak proste, jak na Instagramie...

Kocham świąteczne przygotowania. Najchętniej trwałabym w tym radosnym oczekiwaniu już od października i traktowałabym to jako rekompensatę za wszystkie ciemne jesienne wieczory. Zwyczajowo jednak czasem przygotowań świątecznych jest czas Adwentu, czas czterech niedziel przed

Bożym Narodzeniem, gdy co niedzielę zapala się kolejną świecę na wieńcu adwentowym. O ile w życiu prywatnym odliczam ten czas niecierpliwie, o tyle w życiu zawodowym każda z tych świec oznacza dla mnie rozpoczęcie nowego aktu grudniowego dramatu podstawowej opieki zdrowotnej.

Świeca pierwsza

„Moje dziecko musi być zdrowe na Mikołajki” – zaczynamy z wysokiego C – marzeniami o zdrowiu. Również marzeniami przezornych dorosłych, którzy już teraz planują kontynuację recept na stałe leki, „żeby do świąt nie przychodzić”.

Świeca druga

Rozpoczyna okres bólów grzbietu spowodowanych ścieraniem kurzu z trudno dostępnych szafek, infekcji związanych z myciem okien w niezapewniającej komfortu termicznego odzieży i innych konsekwencji nagłego zrywu porządkowego, w tym upadków z drabiny.

Świeca trzecia

Jasełka, wigilie szkolno-przedszkolne, działowe, pracownicze i inne okazje do aktualizacji bazy wirusów. Ostatnia szansa na przedświąteczną podmiankę infekcyjną z ludźmi bliskimi, ale jednak nie na tyle, by byli naszą rodziną. Próby uśmiechów i życzeń. Oficjalne otwarcie sezonu na kończenie wizyt stwierdzeniem: „Wesołych świąt” i odpowiadaniem „Nawzajem”.

Świeca czwarta

Im bliżej świąt. tym jakby jakoś bardziej rodzinie.

Z jednej strony rodzice i ich małe dzieci, które MUSZĄ wyzdrowieć do świąt. Rodzice zmęczeni, naciskający, by stosować terapie nieadekwatne do schorzeń, by jeszcze dzisiaj wcisnąć dziecko na wizytę, by dorzucić coś z pakietu już dawno wyczerpanych cudów.

Z drugiej strony dorośli i ich nie najmłodszy już rodzice – rodzice schorowani, demencyjni, czasem agresywni. Rodzice niepasujący już do sielskiego obrazu świąt. Ich dzieci, które opiekując się nimi na co dzień, dochodzą do ściany, nie mają siły i ochoty, by spędzać z nimi jeszcze jeden dzień. Wreszcie dzieci, które twierdzą, że ich rodzicom się pogorszyło i że koniecznie trzeba ich zabrać do szpitala albo po prostu „wywieźć” jak najdalej. Ludzie szukający wytchnienia.

Z trzeciej strony są jeszcze oni: dzieci i dorośli, których dręczy samotność. Bolesna nieobecność. I nieważne, czy to nieobecność czasowa, bo bliscy spędzają święta w innej części miasta/kraju/globu, czy ta permanentna, bo już ich nie ma. Każda z nich atakuje w tym okresie mocniej.

W ostatni dzień przed świętami, zamykając drzwi gabinetu i pozostawiając za sobą bohaterów tych czterech grudniowych aktów, przez chwilę jeszcze myślę o ostatnim rodzaju świątecznej samotności. O samotności tych, którzy dbają o to, żebyśmy mogli pielęgnować swoje świąteczne radości – o kierowcach autobusów, którzy wiozą innych na kolacje wigilijne, o kontrolerach lotów pilnujących, aby ci, którzy przybywają z daleka, mieli tyle samo startów co lądowań, o strażakach czuwających w gotowości, o ratownikach, pielęgniarzach i lekarzach, którzy nie zamykają teraz swoich gabinetów, lecz zaczynają ten wieczór, troszcząc się o zdrowie i życie innych. Myślę i czuję niezmierną wdzięczność za Ich/Waszą obecność.

Dążąc do nieuchronnej pointy, życzę Wam wszystkim na ten czas spokoju.

Gdybyście w ramach świątecznych przygotowań, potrzebowali energii płynącej ze spotkań z ludźmi i wymiany doświadczeń, to najbliższe spotkanie Koła Matek Lekarek przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi odbędzie się we wtorek, 13 grudnia o godzinie 16:30. ●

Katarzyna Czaplicka



Cztery świece Adwentu – oczekiwanie dla jednych, ogrom pracy dla innych

Matki na kalendarze

W tym roku kalendarz wydany przez Okręgową Izbę Lekarską jest zupełnie wyjątkowy. Wydawnictwo w całości poświęcone jest Matkom Lekarkom, a z kolejnych stron spoglądają na nas uśmiechnięte twarze mam i ich dzieci.

Izbowy kalendarz ścienny to już tradycja, lekarze cenią go szczególnie ze względu na to, że zaznaczone są w nim najważniejsze wydarzenia kulturalne i sportowe organizowane przez Izbę. Zwykle też w kalendarzu pojawiały się zdjęcia z tych imprez. Pandemia trochę pokrzyżowała szyki twórcom kalendarza i już w ubiegłorocznym wydaniu poszukiwano innych artystycznych form.

W roku 2023 w Państwa ręce trafi kalendarz, którego jeszcze nie było.

Po raz pierwszy karty wydawnictwa zdobiją wizerunki modelek i modeli, a w tę rolę wcieliły się lekarki łódzkiej Izby i ich dzieci.

– To był pomysł Prezesa Pawła Czekałskiego, a my z wielką chęcią na niego przystaliśmy – mówi Jolanta Karalus-Gach, wiceprzewodnicząca Koła Matek Lekarek. – Na początku roku zaczęliśmy bywać z Izbą i przedstawiać nasze pomysły na działania, które Izba mogłaby podjąć, a które trafiałyby w potrzeby młodych lekarek i lekarzy. W efekcie latem powołano Koło Matek Lekarek. Jednocześnie Prezes P. Czekałski wpadł na pomysł, żebyśmy wzięły udział w sesji zdjęciowej na potrzeby kalendarza.

Autorką zdjęć, które powstały w Okręgowej Izbie Lekarskiej, jest

dr hab. Leokadia Bartoszko, Prezes Okręgu Łódzkiego Związku Polskich Artystów Fotografików. Za projekt graficzny odpowiada Joanna Apanowicz.

– Naszym zadaniem było zebrać grupę chętnych mam – mówi Jolanta Karalus-Gach. – Nie było to łatwe ze względu na okres wakacyjny i obowiązki zawodowe, ale jakoś się udało i w efekcie w gościnnych murach Izby zorganizowano sesję zdjęciową. Było to dla nas cenne doświadczenie, ale najbardziej cieszymy się z tego, że w ten sposób o istnieniu i zadaniach Koła Matek Lekarek dowie się więcej osób i może część z nich zechce wziąć udział naszych działaniach. ●

Justyna Kowalewska

OIL na nowy rok

Calendar for January 2023 (styczeń 23). Days of the week: pn, wt, śr, cz, pt, so, nd. Dates: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31. Events: SNOWMED - Festiwal Zimowy, Koncert Noworoczny. Photos: A woman holding a baby, a woman with two children, a woman with a baby.

Calendar for June 2023 (czerwiec 23). Days of the week: pn, wt, śr, cz, pt, so, nd. Dates: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31. Events: Dzień Dziewek, Słpiv Kalendarowy. Photos: A woman holding a baby, a woman with a baby, a woman with a baby.

Infekcja intymna

refleksje
fabiana



Bezkrytyczne pozostawianie politykom niezwykle ważnego dla człowieka obszaru intymności, który pozostaje w ścisłej relacji z seksem i rozrodznością, stanowi ogromne zagrożenie dla fizjologicznego funkcjonowania tej sfery życia człowieka i umożliwia wykorzystywanie jej jako tematu zastępczego w wyścigach wyborczych.

Intymność funkcjonująca bez założeń pozostaje niekwestionowaną składową dobrostanu psychofizycznego człowieka. Intymność to bliskość w teorii miłości Sternberga, ale również inaczej: zażyłość, poufałość, komitywa i konfidencjalność. Jak łatwo zauważyć, intymność posiada same pozytywne konotacje. Infekcja to wtargnięcie do organizmu chorobotwórczych drobnoustrojów, połączone z ich namnożeniem. Z uwagi na patogen, można mówić o infekcji wirusowej lub bakteryjnej. Odnotowana nadumieralność Polaków, spowodowana pandemią COVID-19, z całą mocą wskazuje, jakim zagrożeniem może być infekcja. Połączenie pozytywu, jakim jest intymność z zagrożeniem, jakim jest infekcja, tworzy średnią o łagodnej wymowie, to jest infekcję intymną.

Choroba weneryczna to sformułowanie brzmiące groźnie. Pytanie, czy sugestia łatwej terapii zakażeń przenoszonych drogą płciową, podniosła średnią zachorowań na te choroby w Polsce, wydaje się być retoryczne. Lekarze, zgodnie z wytycznymi Kodeksu Etyki Lekarskiej, winni reagować na sygnały o zjawiskach, które naruszają stabilność zdrowia publicznego. Opierając się na opracowanych przez naukowców scenariuszach walki z patologiami, demokratycznie wybrane rządy winny wdrażać działania sprzyjające fizjologicznemu rozwojowi społeczeństw. Jak pokazuje aktualnie prowadzona walka z pandemią, strategie walki mogą być różne, bo zamykające się między

scenariuszem chińskim i europejskim. Zachowanie społeczeństw względem tych scenariuszy też może być różne, od akceptacji do protestu.

W tym miejscu pojawia się obszar dla szerokiej popularyzacji poglądów, opartych na badaniach naukowych – nie wahajmy się użyć tego określenia – elit opiniotwórczych, wśród których niekoniecznie muszą być politycy działający koniunkturalnie. Dążenie do osiągnięcia należytej pozycji opiniotwórczej dla takich organizacji, jak chociażby Lekarze Przeciwko Wojnie,

Jak długo jeszcze środowisko lekarskie będzie tolerowało nazywanie destrukcji systemu ochrony zdrowia restrukturyzacją, w celu przykrycia nieudolnych pomysłów politycznych?

mogłoby skutecznie zapobiec nazywaniu wojen interwencjami zbrojnymi i mnożeniu nieszczęść przy użyciu rakiet, które zastąpiły onegdaj używane środki przemocy, od maczugi poczynając.

Starania o dobrostan psychofizyczny społeczeństw, przez zapewnienie im dostępu do nośników energii winny się opierać na współpracy, co nie jest już dzisiaj odkryciem. Nie jest również odkryciem fakt, że dla uzasadnienia swojego znaczenia w kształtowaniu szeroko pojętych poglądów społecznych, zawody zaufania społecznego opracowały kodeksy etyczne. Zapewnienie możliwości ich przestrzegania jest priorytetem nie tylko dla tych zawodów, ponieważ pełni rolę dostarczania wzorców osobowych.

W tym kontekście istotne jest, by pytanie, jakie sformułował Przewodniczący Komisja Etyki Naczelnej Rady Lekarskiej pod adresem

lekarzy i lekarzy dentystów o wskazanie i uszczegółowienie i komentarzy do Kodeksu Etyki Lekarskiej zdecydowanie wzmocnić. Prawdopodobnie po resecie wzmocnienie to miałyby takie brzmienie: jak długo jeszcze środowisko lekarskie będzie tolerowało nazywanie destrukcji systemu ochrony zdrowia restrukturyzacją, w celu przykrycia nieudolnych pomysłów politycznych? Odpowiedź na to pytanie powinna być zdecydowanie szybka z uwagi na tworzenie coraz szerszych obszarów do naruszania zasad zawartych w Kodeksie Etyki Lekarskiej, co bezpośrednio uderza w relacje lekarz–pacjent i narusza pozycję opiniotwórczą lekarzy. Ukoronowaniem upadku opiniotwórczego środowiska lekarskiego może stać się niestety powiązanie lekarza ze złą tą waginą. Jeżeli środowisko lekarskie z całą powagą traktuje sztafetę pokoleniową, to podpierając odwagę młodości doświadczeniem zbiorowym i wiekowym, bez połączeń zmiękczających, zaprezentuje swoje stanowiska w takich tematach, jak chociażby aborcja, homoseksualizm, o restrukturyzacji w cudzystowie nie mówiąc. Wzmocnienie i zaznaczenie opiniotwórczej i twórczej roli środowiska lekarskiego, bardziej niż każde inne tłumaczenie, uzasadni instytucjonalne wzmocnienie finansowe izb lekarskich poprzez zwiększenie składki. Należy założyć, że środowisko zdecydowanie dojrzało do stanowczego oprostowanie zmiękczenia terminów medycznych politycznymi infekcjami wchodzącymi w ich obszar.



Fabian Objezta

Czy zgadzają się Państwo z tezami tego felietonu? Zachęcamy do dzielenia się swoimi refleksjami. Czekamy na Państwa opinie: panaceum@oil.lodz.pl

Takie jubileusze chcemy świętować!

W dniu 25 listopada 2022 r. miałem przyjemność i zaszczyt wraz ze swoją małżonką i córką uczestniczyć w obchodach 30-lecia Kardiologii Noworodka w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.

Wydarzenie zorganizowano w pięknych salach Pałacu rodziny Poznańskich i było podniosłym jubileuszem wszystkich zaangażowanych w powstanie i rozwój Kliniki Kardiologii i Kliniki Kardiologii, ale przede wszystkim benefisem dwójki wspaniałych lekarzy – Pani Profesor Jadwigi Moll i Pana Profesora Jacka Molla.

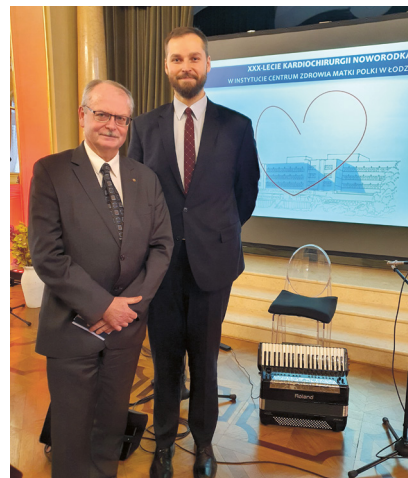
Ich niewątpliwym dziełem życia jest w pełni nowoczesny ośrodek o najwyższym, absolutnie światowym poziomie opieki nad dziećmi z wrodzonymi wadami serca wraz z doskonale przygotowanym zespołem kardiologów i kardiologów dziecięcych. Dzięki oddaniu, zaangażowaniu, empatii i praktycznemu podejściu do nauki w medycynie, uratowali oni tysiące dzieci, których większość wkroczyła już w dorosłe życie. Jestem jednym z nich.

W tym dniu mogłem Im raz jeszcze podziękować za życie, które mi trzykrotnie uratowali, a także za życie zawodowe, do którego mnie zainspirowali, będąc niedoścignionym wzorem do naśladowania.

Na tej pięknej historycznej uroczystości Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi reprezentował prezes dr Paweł Czekalski. Pozostali znamienici goście, którzy wzięli udział to m.in.: wicewojewoda łódzki Karol Młynarczyk, wicemarszałek województwa łódzkiego Piotr Adamczyk, arcybiskup metropolita łódzki dr hab. n. hum. ks. abp Grzegorz Ryś. W wydarzeniu uczestniczyło wielu członków Klubu Kardiologów Polskich. Nie zabrakło także licznych współpracowników, przyjaciół i pacjentów wraz z rodzicami i mediów, które szeroko relacjonowały wydarzenie. Pod tekstami o benefisie zariżowało się od ciepłych, wręcz wzruszających wspomnień wdzięcznych pacjentów.

Wykładowcami w porządku chronologicznym byli:

- prof. dr hab. n. med. Janusz Skalski,
- prof. dr hab. n. med. Jacek Moll,



Przedstawiciele ORL – prezes Paweł Czekalski i sekretarz Filip Pawliczak

- prof. dr hab. n. med. Andrzej Sysa,
- prof. dr hab. n. med. Jadwiga Moll,
- dr hab. n. med. Maciej Moll,
- dr n. med. Marek Kopala,
- prof. dr hab. n. med. Jacek Różański,
- prof. dr hab. n. med. Antoni Działkowiak.

Galę uświetniły także występy muzyczne i uroczysty poczęstunek.

Filip Pawliczak



Liczne grono świętowało zacy jubileusz



Efekty 30-letniej pracy Pani Profesor Jadwigi Moll i Pana Profesora Jacka Molla? Dorosły pacjent mogący cieszyć się życiem wraz ze swoją rodziną

Delegatura Piotrkowska

W dniu 25 października br. odbyło się kolejne spotkanie delegatów, któremu przewodniczył piszący tę relację wiceprezes ORL i przewodniczący Delegatury. Gościem specjalnym na zaproszenie wiceprezesa był dr Marek Chalusiak – ordynator Oddziału Neonatologii i długoletni pracownik Powiatowego Centrum Matki i Dziecka w Piotrkowie Trybunalskim. Przedstawił on aktualną sytuację, jaka ma miejsce w szpitalu. Uchwałą Rady Powiatu w sprawie zmiany Statutu PCMD zmuszone jest ograniczyć działalność w rodzaju leczenia szpitalne, które przynosi największe straty finansowe. Wiąże się to z wypowiedzeniem umowy z NFZ w tym zakresie działalności, jak również ograniczeniem działalności specjalistycznych komórek organizacyjnych mających związek z leczeniem stacjonarnym. Likwidacja miałaby dotyczyć m.in. oddziału ginekologiczno-położniczego, oddziału noworodków, oddziału dziecięcego, bloku operacyjnego, izby przyjęć, izby przyjęć dziecięcej. W związku z likwidacją oddziałów wypowiedzenia pracy otrzymałoby około 100 pracowników.

Jednym z rozwiązań, jakie proponuje Samorząd Województwa Łódzkiego, jest przejście świadczeń medycznych od PCMD na rzecz Samodzielnego Szpitala Wojewódzkiego w Piotrkowie

Trybunalskim. Kwestią do dalszych ustaleń pozostaje wypracowanie przez samorząd województwa łódzkiego i samorząd powiatu piotrkowskiego porozumienia w sprawie kontynuacji realizowanych świadczeń szpitalnych, z uwzględnieniem dobra pracowników PCMD. Cały czas trwają w tej sprawie negocjacje.

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi bacznie przygląda się zaistniałej sytuacji. W dniu 11 października zwróciło się z apelem do podmiotów tworzących oraz organów odpowiedzialnych za ochronę zdrowia o podjęcie wszelkich możliwych działań w celu rozwiązania tej kryzysowej sytuacji.

Następnie poruszono kwestię wypowiedzi medialnej prezesa PiS-u, dotyczącej zarobków i postawy lekarzy. Zasugerował on, że lekarze narażają pacjentów na utratę zdrowia poprzez odraczanie w sposób świadomy udzielania świadczeń zdrowotnych w SOR-ach. Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Łukasz Jankowski wystosował pismo do prezesa J. Kaczyńskiego z prośbą o wyjaśnienie tej sytuacji i wskazanie konkretnych lekarzy dopuszczających się takich praktyk, aby wszcząć przeciw nim postępowanie, m.in. przed organami odpowiedzialności zawodowej samorządu lekarskiego. Zdaniem

większości delegatów takie wypowiedzi, poprzez zawarte uogólnienia, szkoda środowisku lekarskiemu i mogą być przyczyną agresji w stosunku do pracowników medycznych.

W dalszej części spotkania omówiono sytuację w innych szpitalach. Zgodnie stwierdzono, że największym problemem większości szpitali są braki finansowe, jak również braki kadrowe, wynikające z niewystarczającej liczby zatrudnianych lekarzy.

W sprawach bieżących powrócono do tematu podjętego na poprzednim posiedzeniu Delegatury, czyli wysokości składki członkowskiej. NRL w porozumieniu z okręgowymi izbami lekarskimi zdecydowała o podniesieniu składki:

- lekarze i lekarze dentyści do 70 roku życia – 120 zł,
- lekarze stażyści – 60 zł,
- lekarze emeryci i renciści, którym przed 1 stycznia 2015 składka została obniżona – 10 zł.

Większość zgromadzonych uznała, że wzrost składki powinien przełożyć się na zwiększenie wsparcia finansowego lekarzy i lekarzy dentyistów w OIL w Łodzi.

Termin następnego spotkania piotrkowskich delegatów ustalono na 20 grudnia 2022 r. na godz. 12:30. ●

Grzegorz Mazur

OGŁOSZENIE

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy,

W imieniu Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie, której Naczelna Rada Lekarska powierzyła organizację XI Kongresu Polonii Medycznej oraz IV Światowego Zjazdu Lekarzy Polskich, serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w tym wydarzeniu, które odbędzie się w dniach 1-4 czerwca 2023 r. Realizacji tego przedsięwzięcia podjęliśmy się na wniosek ówczesnego prezesa dr. Janusza Kasiny, który skierował taką prośbę w imieniu Federacji Polonijnych Organizacji Medycznych.

W tych dniach w Centrum Konferencyjnym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie specjaliści z różnych dziedzin medycyny prezentują swoje osiągnięcia pod hasłem przewodnim „Wyzwania współczesnej medycyny”, a my jako gospodarze stworzymy okazję do integracji, koleżeńskich spotkań i nawiązywania kontaktów, zapewniając szereg imprez towarzyszących.

Kongres naukowy wpisuje się w kalendarz imprez zaplanowanych z okazji obchodów 550-lecia urodzin Mikołaja

Kopernika, który większość swojego dorosłego i twórczego życia spędził na Warmii. Informacje organizacyjne na stronie internetowej Kongresu: www.kongrespoloniiimedycznej.com.pl i <https://swiatowyzjazdlekarzypolskich.org>
Czekamy na Was w Olsztynie!

Anna Lella – Prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie, Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego

Sergiusz Nawrocki – Prorektor Collegium Medicum UWM, Przewodniczący Komitetu Naukowego

Granice leczenia

W 2014 r. Maria B. chorowała na nowotwór jamy ustnej z przerzutami do węzłów chłonnych. Była poddana leczeniu i badania w roku 2016 nie wykazały zmian nowotworowych. W marcu 2017 r. Maria B. zgłaszała kołatanie serca oraz nerwobóle całego ciała. Badająca ją lekarka uznała, że nerwobóle prawdopodobnie spowodowane są stresem związanym z mającym się odbyć badaniem TK, które miało potwierdzić lub wykluczyć nawrót choroby nowotworowej i przepisała leki przeciwbólowe oraz uspokajające. W ciągu dwóch kolejnych dni nerwobóle znacznie się nasiliły. Z rozpoznaniem „hipotonia oraz duszność” umieszczono Marię B. na oddziale chorób wewnętrznych. Badający pacjentkę ordynator stwierdził zasiniwienie wokół ust i na dystalnych częściach kończyn oraz osłabiony szmer pęcherzykowy u podstawy lewego płuca. Badania laboratoryjne uwiidocznily podwyższone parametry stanu zapalnego. Przeprowadzona konsultacja laryngologiczna nie potwierdziła miejscowej wznowy procesu nowotworowego. Badania obrazowe uwiidocznily niewielkie zmiany u podstawy płuc. Przez pierwsze dwa dni pobytu w szpitalu Maria B. była pacjentką samodzielną z zachowanym kontaktem słowno-logicznym.

Stan hospitalizowanej uległ istotnemu pogorszeniu w trzeciej dobie. W kolejnej dobie stan pokrzywdzonej był już bardzo ciężki. Jak wynika z wpisów w dokumentacji medycznej, szmer pęcherzykowy był osłabiony, oddech utrudniony, a powłoki skórne szarosine. Na podstawie badań obrazowych stwierdzono obustronne zapalenie płuc. W tej dobie nastąpił zgon chorej.

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej na podstawie dokumentacji lekarskiej oraz opinii dwóch biegłych w prowadzonej równolegle sprawie prokuratorskiej postawił lekarzowi prowadzącemu zarzuty

niedołożenia należytej staranności w postępowaniu lekarskim polegające na: 1) niezleceniu, pomimo pogorszenia się stanu klinicznego oraz narastaniu leukocytozy z neutrofilią, badań bakteriologicznych w celu identyfikacji patogenu odpowiedzialnego za zapalenie płuc oraz antybiotyko-wrażliwości pacjentki i niewykorzystania w ten sposób możliwości modyfikacji u leczenia przeciwbakteryjnego przez zastosowanie dodatkowo drugiego lub innego antybiotyku; 2) niezleceniu monitorowania parametrów wydolności oddechowej, w tym zaniechanie wykonywania badań gazometrycznych, pomimo rozległych zmian radiologicznych w płucach oraz narastania objawów niewydolności oddechowej; 3) niezleceniu konsultacji anesteziologicznej w celu rozważenia wskazań do leczenia pokrzywdzonej wentylacją. Analogiczne zarzuty Rzecznik przedstawił ordynatorowi oddziału.

Składając zeznania w sprawie, ordynator stwierdził, że Maria B. znajdowała się w krańcowym stadium choroby nowotworowej, a tacy pacjenci nie są z reguły konsultowani przez lekarzy anesteziologów albo reanimowani, żeby nie przedłużać ich cierpienia. Z opinii biegłych wynika z kolei, że niepełny materiał dowodowy w sprawie (brak diagnostyki w kierunku rozwoju procesu nowotworowego w płucach, niewykonanie sekcji zwłok) nie pozwala na jednoznaczną ocenę, czy do niepożądanego przebiegu choroby nie przyczynił się także i w jakim stopniu proces nowotworowy.

Na kanwie opisanego przypadku rodzi się dramatyczne dla każdego lekarza pytanie o przedłużanie życia nieuleczalnie choremu pacjentowi. Zagadnienie to pozostaje na styku medycyny, psychoonkologii, bioetyki i prawa. Rzeczywistość takiej choroby to samotne przeżywanie bólu fizycznego i duchowego, bezsilność w obliczu cierpienia, poczucie całkowitej zależności od innych. Wojciech Bożo

z Katedry Bioetyki, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w pracy „Utrzymywanie życia za wszelką cenę czy rezygnacja z uporczywej terapii. Punkt widzenia etyka” („Medycyna Paliatywna w Praktyce” 2013; 7, 3–4, 69–74) wskazuje na dwie możliwe postawy: „uporczywość terapeutyczna” (dystanacja) oraz leczenie do granic możliwości terapeutycznych,

Ta pierwsza – według jej zwolenników – wynika z natury zawodu lekarskiego. Każdy lekarz, będąc przyjacielem natury, powinien podtrzymywać jej szczytowy przejaw w życiu ludzkim i dlatego nie ma prawa rezygnować z leczenia pacjenta aż do jego śmierci, bez oglądania się na skuteczność stosowanych terapii. Odnosząc się do drugiej wskazanej postawy, zauważmy, że medycyna dysponuje zróżnicowanymi możliwościami leczenia. Wyodrębnia się lecznicze środki zwyczajne. To jest takie, które nie powodują nadmiernych cierpienia chorej osoby i dają prawdopodobieństwo wyleczenia oraz nadzwyczajne, czyli zagrażające poważnymi i nieodwracalnymi skutkami organicznymi lub psychicznymi i dające zarazem małą szansę wyleczenia.

Wedle Wojciecha Bożo rezygnacja z uporczywej terapii wymaga m.in. respektowania następujących zasad: zapewnienia naturalnej i godnej śmierci umierającemu; nieprzedłużanie umierania i opóźnianie nieuchronnej śmierci; uwzględnianie osobowości chorego, jego wrażliwości i odporności na ból i cierpienie; podejmowanie decyzji lekarza o rezygnacji z terapii po osiągnięciu przez chorego stanu krytycznego, przewidzianego przez scenariusz umierania w danej chorobie.

Na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Wielkopolskiego Centrum Onkologii od lekarza prowadzącego bliską mi osobę usłyszałem zdanie: „My tutaj sztucznie życia nie przedłużamy”. Miał rację. ●

Jerzy Ciesielski, adwokat

z lekarskiej wokandy



OGRANICZENIA W ZWIĄZKU Z COVID-19

28 MARCA 2022 R. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 25 marca 2022 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (DzU 2022 r., poz. 679), zostało zmienione:

– rozporządzeniem z 28 października 2022 r. (DzU 2022 r., poz. 2221).

ŚWIADCZENIA OPIEKI ZDROWOTNEJ FINANSOWANE ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH

8 LISTOPADA 2022 R. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 27 października 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakresu niezbędnych informacji przetwarzanych przez świadczeniodawców, szczegółowego sposobu rejestrowania tych informacji oraz ich przekazywania podmiotom zobowiązanym do finansowania świadczeń ze środków publicznych (DzU 2022 r., poz. 2262). Zmieniono załącznik nr 3 do rozporządzenia (kody wymagane do oznaczania poszczególnych kategorii). Kod tytułu uprawnienia do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz dane identyfikujące dokument potwierdzający to uprawnienie określone w tym rozporządzeniu, stosuje się w odniesieniu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych udzielonych na podstawie art. 37 ust. 1b ustawy z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa od 18 lipca 2022 r.

ŚWIADCZENIA GWARANTOWANE

1 LISTOPADA 2022 R. (częściowo 1 stycznia 2023 r., 1 kwietnia 2023 r., 1 września 2023 r.) weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 11 października 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień (DzU 2022 r., poz. 2184). Dodano załącznik nr 8 – wykaz świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej dzieci i młodzieży oraz

warunki ich realizacji w ramach poziomów referencyjnych, świadczenia związane z autyzmem dziecięcym.

PROGRAMY PILOTAŻOWE

11 LISTOPADA 2022 R. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 4 listopada 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie programu pilotażowego opieki nad świadczeniobiorcą w ramach sieci kardiologicznej (DzU 2022 r., poz. 2293). Zmienionych została większość przepisów rozporządzenia.

23 LISTOPADA 2022 R. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 8 listopada 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie programu pilotażowego „Profilaktyka 40 PLUS” (DzU 2022 r., poz. 2325). Czas realizacji programu wydłużono do 31 grudnia 2023 r. Ocena wyników programu nastąpi do 31 marca 2024 r.

17 LISTOPADA 2022 R. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 8 listopada 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie programu pilotażowego w zakresie świadczeń opieki zdrowotnej zapewnianych przez platformę pierwszego kontaktu oraz centra medycznej pomocy doraźnej (DzU 2022 r., poz. 2327). Samodzielny Gminny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Błoniu został wykreślony z wykazu realizatorów programu.

ORZECZNICTWO LEKARSKIE

29 LISTOPADA 2022 R. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 31 października 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie biegłych w przedmiocie uzależnienia od alkoholu. Zmiany dotyczą sposobu zgłaszania kandydatów na biegłych i zasad wydawania opinii w przedmiocie uzależnienia od alkoholu.

23 LISTOPADA 2022 R. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 31 października 2022 r. w sprawie komisji do spraw środka leczniczego dla nieletnich, trybu wykonywania środka leczniczego oraz warunków zabezpieczenia zakładów leczniczych (DzU 2022 r., poz. 2389). Rozporządzenie określa:

1) tryb powoływania i odwoływania członków komisji do spraw środka

leczniczego dla nieletnich, jej skład i sposób działania,

2) sposób postępowania z przekazaną komisji dokumentacją,

3) szczegółowy tryb umieszczania, przyjmowania, przenoszenia i zwalniania nieletnich z zakładów leczniczych,

4) szczegółowe warunki pobytu nieletnich w zakładach leczniczych,

5) warunki zabezpieczenia zakładów leczniczych dysponujących warunkami wzmocnionego i maksymalnego zabezpieczenia.

24 LISTOPADA 2022 R. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 22 listopada 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie orzekania o zdolności do służby wojskowej i trybu postępowania wojskowych komisji lekarskich w tych sprawach (DzU 2022 r., poz. 2400). W rozporządzeniu wprowadzono zasady orzekania o potrzebie udzielenia urlopu zdrowotnego oraz o potrzebie udzielenia długotrwałego lub stałego zwolnienia żołnierza zawodowego ze względu na stan zdrowia od niektórych zajęć służbowych. Zmieniono również załączniki 1–3 do rozporządzenia (wykaz chorób lub ułomności, zakres badań).

INNE

22 PAŹDZIERNIKA 2022 R. weszło w życie rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 22 września 2022 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych oznaczonych symbolem OTC oraz wyrobów medycznych, wyposażenia wyrobów medycznych, systemów i zestawów zabiegowych wydawanych bezpłatnie (DzU 2022 r., poz. 2099). Rozporządzenie określa:

1) wykaz produktów leczniczych oznaczonych symbolem OTC oraz wyrobów medycznych, wyposażenia wyrobów medycznych, systemów i zestawów zabiegowych wydawanych bezpłatnie osobom uprawnionym w rozumieniu ustawy z 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny;

2) sposób i tryb finansowania ponoszonych kosztów.

Jarosław Klimek, radca prawny

Bezpłatne konsultacje dietetyczne – teraz to możliwe w Centrum Dietetycznym Online

Problem nadwagi i otyłości oraz innych chorób dietozależnych wynikających z nieprawidłowego stylu życia stanowi obecnie poważne wyzwanie dla służby zdrowia w naszym kraju. Trwała zmiana nawyków żywieniowych oraz wdrożenie regularnej aktywności fizycznej to podstawa prewencji i leczenia chorób dietozależnych. Narodowe Centrum Edukacji Żywieniowej NIZP PZH-PIB działa, aby edukować Polaków.

Zacznijmy od początku – czym jest Narodowe Centrum Edukacji Żywieniowej?

mgr Izabela Pawluk, koordynator Centrum Dietetycznego Online, ekspert NCEŻ NIZP PZH-PIB: NCEŻ to projekt realizowany w ramach NPZ od 2017 roku. Główny cel, jaki od początku nam przyświeca to chęć szerzenia wiedzy w zakresie żywienia i zdrowego stylu życia, a w konsekwencji poprawa stanu zdrowia Polaków. Zależy nam na tworzeniu miejsca, które zapewni dostęp do rzetelnych i sprawdzonych informacji. Portal NCEŻ dostępny jest pod adresem ncez.pzh.gov.pl.

NCEŻ to jednak nie tylko wiedza teoretyczna – przekładacie ją także na praktykę.

Tak, zgadza się. Naszym wiodącym działaniem, które zapewnia praktyczne wsparcie żywieniowe jest Centrum Dietetyczne Online (CDO). To internetowa platforma, za pomocą której, po raz pierwszy w Polsce, realizowane są bezpłatne konsultacje online.

W nazwie widnieje „dietetyczne”, ale na poradach dietetycznych nie koniec.

W największym wymiarze oferujemy wsparcie dietetyków, natomiast mając świadomość, jak ważne są aspekty psychologiczne w procesie zmiany nawyków żywieniowych, pracują u nas również psychodietetycy. Na naszej platformie dostępne są także bezpłatne konsultacje dotyczące aktywności fizycznej jako wsparcie kolejnego istotnego elementu zdrowego stylu życia.

Kto może skorzystać z usług CDO?

Każdy. Pomagamy zarówno osobom zdrowym, które chcą sprawdzić czy ich sposób żywienia jest właściwy, jak i chorym, dla których dieta i aktywność fizyczna powinny być elementem wspierającym proces leczenia, szczególnie w przypadku współistnienia chorób dietozależnych.

Nasze konsultacje kierowane są w głównej mierze do osób dorosłych, natomiast w przypadku porad dietetycznych udzielamy również wsparcia całym rodzinom.

Doskonale wiemy, że współpraca specjalistów z różnych obszarów ochrony zdrowia i holistyczne podejście do pacjenta to czynniki, które mogą zwiększać skuteczność leczenia, a wsparcie dietetyczne powinno być uzupełnieniem procesu leczenia i farmakoterapii. Pamiętajmy, że często działania prewencyjne podjęte w odpowiednim momencie, mogą pomóc w poprawie stanu zdrowia, a nawet zapobiec rozwojowi niektórych chorób dietozależnych np. cukrzycy typu 2 czy ich powikłań.

Czy CDO to tylko jednorazowe wsparcie?

Nie. Owszem może być to jednorazowa konsultacja, ale także długofalowa współpraca i stała opieka specjalisty, który pomoże w zmianie nawyków żywieniowych i stylu życia.

Zależy nam na dotarciu do jak najszerszej grupy osób. Zdajemy sobie sprawę, że dla wielu Polaków wizyta u dietetyka może być problemem – brak specjalistów w okolicy, długie terminy oczekiwania bądź ograniczenia finansowe. Bezpłatny dostęp do konsultacji w CDO pozwala zmniejszyć nierówności w zdrowiu.

U nas nie trzeba mieć skierowania. Prowadzimy konsultacje przez Internet za pośrednictwem platformy cdo.pzh.gov.pl, dzięki czemu docieramy w różne zakątki Polski. Do tej pory pomogliśmy dziesiątkom tysięcy osób, realizując ponad 24 tysiące konsultacji!

To liczby, które cieszą, bo za każdą z nich stoi zmiana na lepsze. Pomagamy stawiać małe kroki, które przybliżają do celu, jakim jest zdrowszy styl życia.

Z góry dziękujemy za pomoc w dotarciu do jak największej liczby osób, które potrzebują wsparcia. Wspólnie, z pełną odpowiedzialnością i zaangażowaniem zadbajmy o zdrowie naszego społeczeństwa.



Skorzystaj z bezpłatnych porad przez internet.



dietetyk



psychodietetyk



specjalista ds. aktywności fizycznej

Zarejestruj się

→ cdo.pzh.gov.pl

„Quis sum” w świecie finansów, czyli kilka słów o profilu inwestora

W pierwszej części naszego poradnika, którą opublikowaliśmy w poprzednim „Panaceum”, wspominałam Państwu o pewnych podstawowych zasadach i krokach, które należy podjąć, zanim w ogóle rozpoczniemy rozmyślanie nad inwestowaniem. Jeśli okazało się, że analiza domowego budżetu pozwala na inwestowanie, to pora podjąć kolejne kroki, czyli sprawdzić... jakim inwestorem chcę być?

Katarzyna Rulkiewicz

inwestuj
z głową cz. 2

Jeśli okazało się, że dysponujemy wolnym budżetem, warto zastanowić się nad portfelem, jaki chcemy zbudować. Ale nie możemy się do tego zabrać, dopóki nie określimy naszego profilu inwestycyjnego. Pominięcie tego kroku może w przyszłości słono kosztować. I to dosłownie.

Kim jestem, czyli profil inwestora

Profil inwestora w dużej mierze od razu odpowie nam na pytanie, jakie narzędzia będą dla nas odpowiednie, a których powinniśmy się wystrzegać. To wskazanie, na jakie ryzyko w inwestycji jesteśmy gotowi. Przy czym ryzyko rozumiemy jako... tolerancję dla potencjalnych strat.

Po co w ogóle tworzyć profil inwestora? Odpowiedź jest prosta: żeby dopasować do niego te z produktów, które będą mu odpowiadały i nawigować się w przyszłości opierając się na ustalonych z góry zasadach. Dzięki profilowi będziemy umieli określić strategię inwestycyjną, czyli z jednej strony skład naszego portfela, ale też ile pieniędzy powinniśmy mieć „pod ręką”, czyli fachowo mówiąc – określić swój kapitał płynny. Każdy portfel powinien być zdywersyfikowany, ale jego szczegółowy skład musi odzwierciedlać nasze preferencje. Dlaczego? Może się zdarzyć, że bez profilu wybierzemy zbyt ryzykowne dla siebie instrumenty i zostawimy za mały kapitał płynny, więc będziemy zmuszeni zbyt szybko i ze sporą stratą wycofać

się z inwestycji. W odwrotnym przypadku – zachowamy się zbyt konserwatywnie i pozbawimy się potencjalnych zysków.

Jak określić, jakim inwestorem jestem?

Od dłuższego czasu większość z instytucji, które oferują produkty inwestycyjne, ma obowiązek przeprowadzić wstępne badanie preferencji klienta inwestycyjnego. Głównym celem tzw. unijnej dyrektywy MiFID jest ochrona inwestorów i zwiększenie ich zaufania do rynków finansowych. Zgodnie z nią, podmiot oferujący inwestycje ma nie tylko dowiedzieć się, jakie są nasze oczekiwania, ale i skutecznie poinformować nas o ryzyku, dlatego w większości instytucji będziemy musieli wypełnić ankietę, zanim w ogóle zaczniemy inwestować. To bardzo dobre rozwiązanie, ponieważ eliminuje z obrotu (przynajmniej w teorii) osoby, które nie rozumieją ryzyka, z jakim wiąże się inwestowanie, oczekują nierealnych zysków, a ich wiedza o rynkach oparta jest na obserwacji Gordona Gekko (polecam film „Wall Street”).

Tyle że ankietą – choć ze wszechmiar słuszną – może nie do końca odpowiadać na wszystkie pytania, jakie powinniśmy sobie zadać, a co za tym idzie, może nie do końca odpowiadać naszym potrzebom, dlatego radzę, aby wykonać znów kilka prostych ćwiczeń w głowie,

żeby samodzielnie się dowiedzieć, na co możemy (i powinniśmy) sobie pozwolić.

Rozmowa z samym sobą

Jakie kwestie powinniśmy ustalić we własnym (lub wspólnym z partnerem) sumieniu, żeby mieć komfort?

1. Po pierwsze, określmy cel naszego inwestowania. Czy to ma być lepsza przyszłość, emerytura, kapitał dla dziecka? Odpowiedź na to pytanie od razu pozwoli nam ustalić drugą kluczową sprawę, czyli horyzont czasowy naszej inwestycji. Czy będziemy nastawieni długoterminowo i liczymy się z taką inwestycją, czy raczej w miarę doraźnie chcemy poprawić zasobność naszego portfela?

2. Jak dużo w moim portfelu „ważą” pieniądze, które chcemy zainwestować? Czyli jak bardzo bolesna będzie dla nas ich utrata. Czy znacząco wpłynie na budżet? Czy w związku z tym będzie trzeba zawiesić konkretne plany? To bardzo indywidualna ocena, która nie ma odzwierciedlenia w matematycznych danych, a wynika po prostu z nastawienia do życia. Nawet dla osób o tym samym uposażeniu 10 tysięcy złotych może oznaczać majątek albo „drobne”.

3. Po trzecie, zastanówmy się, co byśmy zrobili, gdyby część z pieniędzy przeznaczonych na inwestycje po prostu... przepadła. Najlepiej być w tej sytuacji konkretnym, czyli jasno określić: co zrobię, jeśli w ciągu roku stracę



X proc. swojego kapitału? Wycofam się z inwestycji, czy użyję dodatkowych środków, żeby jednak uratować inwestycję?

Dlatego w tym punkcie zastanówmy się, czego najbardziej się boimy: utraty kapitału czy utraty potencjalnych zysków? Co bardziej nas definiuje i jest zgodne z naszym charakterem? Czy będziemy mogli spać spokojnie w sytuacji rynkowych zawirowań, czy będziemy nerwowo przerzucać kolejne artykuły w prasie?

4. Ile wiem o rynkach finansowych i instrumentach finansowych? Wiem wiele, czy dopiero zaczynam?

Odpowiedzi na te pytania pomogą nam określić, do której kategorii inwestorów należymy, a w konsekwencji – zbudować właściwą strategię inwestycyjną i portfel.

Profil inwestora

To w dużej mierze efekt subiektywnej oceny, powiązany z osobistymi czynnikami psychologicznymi, ale wiele z modeli używa także obiektywnych

danych, jak wiek, wykształcenie, poziom odłożonych już pieniędzy. Do tego – jak wspomniałam wyżej – dodajemy kwotę, którą możemy przeznaczyć na inwestycję, zakładany przez nas horyzont czasowy oraz stopę zwrotu, którą chcemy zrealizować. Najczęściej możemy się spotkać z „trójpodziałem” na profile:

- **Konserwatywny** – taki inwestor zakłada niewielkie lub żadne straty. Nie lubi ryzyka, więc godzi się z niższymi zyskami z inwestycji. Jego podstawowym celem jest ochrona kapitału. Dlatego najczęściej wybiera produkty oszczędnościowe, co najwyżej obligacje skarbu państwa z gwarantowaną stopą zysku, która choć niewysoka, to jednak daje pewność. Jeśli podejmowałby decyzje inwestycyjne, jego portfel w największym stopniu byłby oparty na funduszach dłużnych, które cechują się niskim poziomem ryzyka, ponieważ lokują środki głównie w obligacjach. Fundusze akcji w jego portfelu nie będzie wcale, a nawet jeśli się tam znajdują, będą stanowić niewielką jego część.

- **Umiarkowany** – akceptuje wyższe ryzyko, ponieważ liczy na stabilny zysk. Wciąż jednak nie zakłada utraty dużej części swojej inwestycji, jest zazwyczaj nastawiony na inwestycję długoterminową. Tu również największą część portfela stanowić będą np. fundusze dłużne, choć taki inwestor zaakceptuje większy udział funduszy akcyjnych czy samych akcji.

- **Agresywny** – jest nastawiony na wysoki zysk, akceptuje więc ryzyko poważnych strat. Taki inwestor będzie albo samodzielnie grał na giełdzie, albo inwestował większość kapitału w fundusze akcji czy fundusze alternatywne, albo kontrakty terminowe. Będzie też pozytywnie nastawiony do transakcji na rynku walutowym. Tylko niewielką część kapitału przeznaczy na bezpieczne formy inwestowania. Jest świadomy ryzyka, ale podejmuje je w imię zysków.

A Państwo, jakimi inwestorami będą lub już są? •

ŹRÓDŁO: „PULS BIZNESU”

Święty Mikołaj w Świętej Rodzinie z laicyzacją w tle

Przeświadczenie o istnieniu św. Mikołaja jest dla dziecka wiarą w nadziemskie zaczarowane uniwersum. Święty przynoszący prezenty uosabia dobroć i sprawiedliwość – bo obdarowuje wszystkie dzieci, na całej Ziemi. Taki magiczny, bezpieczny świat jest naturalnym łącznikiem, pozwalającym dziecku wejść stopniowo w świat rzeczywisty.

Jerzy Ciesielski

rodzinne
historie
święteczne

Charakterystyczny czteropiętrowy budynek Szpitala św. Rodziny z 1912 r. u zbiegu ulic Wigury i Sienkiewicza w Łodzi, o czterech fasadach, podpiwniczony i z facjatą na piątym piętrze zajmuje ważne miejsce w historii szpitalnictwa w okresie II Rzeczypospolitej i powojennych lat Polski. W 1934 r., w dzień św. Trójcy, właścicielem budynku – wtedy jeszcze z pięknym dużym ogrodem wzdłuż ulicy Sienkiewicza – zostało Zgromadzenie Sióstr św. Rodziny z Bordeaux (ufundowane w 1820 r.), które do wybuchu II wojny światowej podjęło się prowadzenia pierwszego w Łodzi i Polsce szpitala

katolickiego. W maju 1949 r. zakon podpisał umowę o współpracy z Uniwersytetem Łódzkim, dzięki czemu w budynku na Wigury aż do 1962 r. miała siedzibę pierwsza w Łodzi klinika chirurgiczna – od 13 października 1945 r. do 31 grudnia 1949 r. I Klinika Chirurgiczna Uniwersytetu Łódzkiego, a potem I Klinika Chirurgii Akademii Medycznej. Kierownikiem Kliniki był profesor dr Marian Stefanowski (na zdjęciu zespołu lekarskiego Kliniki w pierwszym rządzie, pośrodku) od jej powstania do 1968 r. (w latach 1956–1966 rektor Akademii Medycznej w Łodzi), wspaniały chirurg

i nauczyciel, absolutny guru mojego ojca Leszka (miejsce w tym samym rządzie jako pierwszy z prawej zajmuje Leszek Ciesielski). Siostry św. Rodziny prowadziły postługę pielęgniarską dla chorych Kliniki od 1 stycznia 1950 r., lecz zarówno w dostępnych opracowaniach, jak i w pamiątkach rodzinnych nie znalazłem żadnego ich zdjęcia. W latach pięćdziesiątych fotografowano się rzadko i niemal wyłącznie przez zamówionych zawodowych fotografów.

Charakterystyczny budynek Szpitala św. Rodziny kojarzy się mi ze św. Mikołajem oraz siostrami zakonnymi. Otóż pacholęciem będąc, w końcu lat pięćdziesiątych, z mieszanymi uczuciami euforii i strachu uczestniczyłem w rozdawaniu prezentów przez św. Mikołaja w Szpitalu św. Rodziny właśnie. Ćwiczyłem z mamą obojętny wierszyk. Wyteżałem cały dziecięcy umysł, czy w mijającym roku nastąpiły zdarzenia, które wykluczyłyby mnie z kręgu osób uprawnionych do świątecznego upominku. W końcu nadchodził ten kluczowy grudniowy dzień. Funkcję św. Mikołaja pełnił – jak się dowiedziałem po utracie wiary w autentyczność tej postaci – sanitariusz o imieniu Kazimierz. Zjeżdżał na parter windą w tradycyjnym stroju, z workiem prezentów. Przekazywano nam informację, że sanie zatrzymały się na dachu Szpitala św. Rodziny, po czym Mikołaj korzystał z wjazdu na dachu. I następował ten porażający moment składający się z kilku sekwencji: występ, podejść, odpowiedź na pytanie, „czy byłeś



Uruchomiona po wojnie I Klinika Chirurgiczna Uniwersytetu Łódzkiego. Ojciec autora tekstu, Leszek Ciesielski, na zdjęciu pierwszy z prawej w pierwszym rządzie

grzeczny?”, powiedz wierszyk, weź prezent, wstąp. Prezenty w tamtych latach były niebywale skromne – czekolada, która była luksusem, jeszcze większy luksus stanowiła pomarańcza, cukierki, czy coś jeszcze, nie pamiętam. Jeszcze nieco później niż o fikcyjności św. Mikołaja dowiedziałem się, że Kazimierz był zestresowany w niemal takim samym stopniu jak dzieci, dlatego też siostry św. Rodziny udzielały mu solidnej porcji szpitalnego spiryty i dopilnowywały jego ćwiczeń przed lustrem, aby ruchy jego były powściągliwe, a jego głos nie brzmiał zbyt grubo i tubalnie.

Zakonnice św. Rodziny spotykałem, gdy czasami całą rodziną (z bratem) odwiedzaliśmy ojca w czasie pełnionych przez niego dyżurów lekarskich, w tak zwane dyżury „tępe”, kiedy nie przeprowadzało się operacji (przeciwnieństwem były dyżury „ostre”). Kolacje przygotowane przez siostry to zestaw smakołyków w ilości przekraczającej możliwości pomieszczenia się w żołądku jednego chirurga. Dostawaliśmy więc to i owo do spróbowania. W pamięci utkwił mi najbardziej wymieniony kompot renklodowy. Renklody, inne owoce, warzywa pochodziły z uprawnionego przez siostry ogrodu przyszpitalnego ze szklarnią. Siostry pieczołowicie przygotowały na zimę weki z najróżniejszymi przetworami.

Ojciec zawsze był pełen najwyższego uznania dla zakonnego personelu zarówno w opiece nad pacjentem, jak i prowadzeniu niemal wszystkich spraw organizacyjnych szpitala. Siostry zakonne pełniły kierownicze stanowiska: starszy księgowy (była nią przełożona zgromadzenia), przełożona pielęgniarek, intendent, kierownik kancelarii, kierownik kuchni, kierownik pralni. O przełożonej ojciec mówił zawsze ciepło „Mateczka”. I tylko sporadycznie któraś z siostr zniknęła latem na trzy- cztery tygodnie, wszyscy domyślali się, dlaczego, ale potem wracały one do swoich cel na czwartym piętrze szpitala jeszcze bardziej skrupielone, pilniejsze i oddane.

Oczywiście w komunizmie obowiązywało wzmocnienie czujności klasowej na odcinku walki z „wstecznictwem”, pod czym rozumiano przede wszystkim religie, kościoły, zakony oraz prowadzoną przez nich opiekę medyczną, szkoły czy przedszkola. Podjęto więc intensywne starania o zeświecczenie służby zdrowia, partia bowiem upatrywała w szpitalach oraz sanatoriach miejsc „działalności klerikalnej”. Jak zwykle w tamtej epoce działaniom ograniczającym dostęp do określonego dobra nadawano pozytywną nazwę i tak Okólnik nr 16 Ministra Zdrowia wraz z instrukcją nr 65 z 5 sierpnia 1950 r. nosił nazwę „w sprawie postug religijnych udzielanych chorym przebywającym w zakładach leczniczych”.

Idąc tropem siostr św. Rodziny, sięgnąłem do artykułu Eweliny Ślęzak: „Laicyzacja życia społecznego w perelowskiej Łodzi – casus Szpitala Sióstr Świętej Rodziny z Bordeaux (SFB)”. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych Wydział ds. Wyznań Prezydium Rady Narodowej Miasta Łodzi podjął działania wywłaszczenia szpitala przy ul. Wigury 19. Wniosek uwłaszczeniowy władza uzasadniła komunistyczną nowomową: „Nabycie powyższej nieruchomości jest konieczne ze względu na realizację narodowych planów gospodarczych, a zamierzone w związku z tym inwestycje mogą być zlokalizowane jedynie na nieruchomości wymienionej na wstępie”. Wysuwano też argumenty, że likwidacja obsługi pielęgniarskiej siostr, które zajmowały czwarte piętro na swoje potrzeby (pokoje mieszkalne, salę konferencyjną oraz stołówkę) pozwoli na zwiększenie liczby łóżek. Wskazywano, że wynagrodzenie osób pracujących w szpitalu finansowane jest przez państwo. Komuniści posuwali się również w swojej argumentacji do nieprawdziwego zarzutu zbyt niskich kwalifikacji siostr zakonnych. Powoływano się na odmowę zakonnic wypełnienia ankiet personalnych, co uniemożliwiało założenie

ich kartotek w Wydziale ds. Wyznań. Usiłowano (bezsukcesyjnie) wykazać, że Zgromadzenie Sióstr nie jest polskim podmiotem prawnym. Na próbie przejęcia własności Zgromadzenia zareagował ordynariusz łódzki biskup Michał Klepacz w interwencji skierowanej do Urzędu ds. Wyznań, która okazała się skuteczna.

Koniec końców w 1961 r. Ministerstwo Zdrowia wydało rozporządzenie zakazujące pełnienia przez siostry zakonnych funkcji oddziałowych w szpitalach i sanatoriach oraz przewidywało zakaz przyjmowania pielęgniarek zakonnych do zakładów służby zdrowia i usunięcie siostr poza teren szpitali. Na mocy umowy zawartej 1 września 1961 r. pomiędzy Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Narodowej Miasta Łodzi a łódzkim Domem Zgromadzenia Szpitala Świętej Rodziny oddany został w najem władzom miasta na potrzeby lecznictwa zamkniętego. Kierownictwo szpitala przeszło w ręce osób świeckich, 36 siostr zaś pozostało na stanowiskach pielęgniarskich, zachowując prawo do mieszkania na czwartym piętrze. Był to jedyny szpital na terenie Łodzi, w którym zatrudnione były siostry zakonne. Władze miasta zdecydowały się na pozostawienie siostr na miejscach pracy z uwagi na dobro stosunków polsko-francuskich, albowiem dom generalny Zgromadzenia Sióstr Świętej Rodziny znajdował się we Francji. I o dziwo kierownik Wydziału ds. Wyznań PRN wydał opinię, że „zakonnice są najczęściej dobrymi pracownicami o wysokich kwalifikacjach zawodowych i właściwej postawie moralnej, siostry nie domagają się datków od chorych, a pracują solidnie”. Siostry nieprzerwanie pracowały w placówce do 1989 r.

Więcej szczegółów o zakonnicach z Bordeaux, zwłaszcza z okresu przedwojennego, znajdziemy w „Niedzieli Łódzkiej” nr 36/200 w tekście autorstwa S.M. Weroniki SFB oraz we wspomnieniach siostry Teodory (<http://www.rodzinasfb.opw.pl/index.php/historia-zyciem-pisana>). ●

rodzinne
historie
święteczne

Henryk Gnoiński

Był wybitnym lekarzem, społecznikiem i zwolennikiem leczenia za pomocą krwi. Miał olbrzymie zasługi na tym polu, ale dziś jest postacią niemal całkowicie zapomnianą. Na szczęście niedawno młodzież szkoły rolniczej w podpiotrzkowskich Bujnach odkryła jego mogiłę i postanowiła o nią zadbać.

Kim był ten prekursor polskiego krwiolecznictwa, przyjaciel i główny medyk Wincentego Witosa, szef służb sanitarnych Sztabu Głównego Batalionów Chłopskich podczas II wojny światowej, jakie były jego związki z naszym regionem?

Urodził się 1 stycznia 1891 r. w Józefowie pod Łodzią. Szkołę powszechną i średnią kończy w gubernialnym Piotrkowie. Już tutaj należy do Drużyn Strzeleckich. Zimą 1910 r. staje na czele powstałego ćwiczebnego oddziału skautowego, którego kolejnym przewodniczącym zostaje Stefan Rowecki. Potem rozpoczyna studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego, które przerywa po trzech latach z powodu wybuchu wojny. Bierze w niej udział, uczestniczy w walkach o Lwów, organizuje służbę zdrowia batalionu Legionów Polskich. Podczas wojny zostaje ranny. W stolicy pracuje w Szpitalu Wolskim, następnie w znanym sanatorium w Rudce k. Mrozów, leczącym

choroby piersiowe, jak wtedy określano gruźlicę.

W 1918 r. pełni obowiązki lekarza batalionowego w obronie Lwowa, po zakończeniu działań wojennych powraca do Krakowa i finalizuje studia medyczne. Jeszcze jako student zostaje asystentem w Zakładzie Patologii Ogólnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W maju 1922 r. otrzymuje tytuł doktora. Ze względów rodzinnych powraca do stolicy i podejmuje pracę w Katedrze Patologii Uniwersytetu Warszawskiego i u prof. Kazimierza Rzętkowskiego w Klinice Chorób Wewnętrznych Szpitala św. Ducha, pierwszej naukowej placówce internistycznej w Warszawie.

W polu jego naukowych zainteresowań jest krew. Przetaczano ją już w starożytnym Egipcie, m.in. w celu odmładzania starców, ale przez następne wieki krew kryje jeszcze wiele tajemnic. Dopiero w pierwszej połowie XVII w. uczonego William Harvey ustala prawa krążenia krwi w organizmie. To kolejny krok ku bezpiecznej transfuzji. U progu XX stulecia udaje się ustalić grupy krwi, potem naukę o tym specyficznym leku rozbudowuje Ludwik Hirsfeld, a dziś transfuzja krwi to znakomity środek leczniczy, ratujący ludzkie życie.

W latach trzydziestych – okresie wielkiego rozwoju europejskiej transfuzjologii, z inicjatywy PCK przy szpitalu przy ul. Smolnej 6 w Warszawie powstaje osobna pracownia do badań nad krwią, transfuzjami i krwiolecznictwem, a w 1935 r. rodzi się Instytut Przetaczania Krwi, którym kieruje H. Gnoiński. Trzy lata wcześniej medyk pisze pracę habilitacyjną i uzyskuje stopień doktora habilitowanego, a w 1938 r. wydaje drukiem książkę pt. „O przetaczaniu krwi”, której treść stanowi początek nowego spojrzenia na krew jako na środek leczniczy i popularyzuje ideę honorowego krwiodawstwa. Cały czas H. Gnoiński pracuje nad krwią konserwowaną

i jej zastosowaniem w lecznictwie, powstaje kolejna książka „Rozwój idei przetaczania krwi”. To następny przełom w wykorzystaniu tego najcenniejszego z leków. W 1938 r. w uznaniu zasług na polu nauki medyk uhonorowany zostaje Złotym Krzyżem Zasługi.

Po wybuchu II wojny światowej wyjeżdża na wschodnie rubieże Polski, by w Lublinie, Zamościu i Łucku tworzyć stacje przetaczania krwi. To działalność na czasie, krew bowiem ratuje życie wielu żołnierzy. Od 1942 r. jest szefem sanitarnym KG BCh, na wzór PCK organizuje Polski Zielony Krzyż, szkoli sanitariuszki dla Batalionów Chłopskich, jednocześnie uczestniczy w tajnym nauczaniu. Po upadku Powstania Warszawskiego rozpoczyna pracę w ZG PCK w Warszawie jako szef Wydziału Higieny i Inspekcji Sanitarnej, od jesieni 1945 r. jest członkiem Zarządu Głównego tej organizacji. Z polecenia Ministerstwa Zdrowia i PCK organizuje w tym okresie stacje przetaczania krwi, jednocześnie prowadzi wykłady jako nauczyciel akademicki Akademii Medycznej w Gdańsku. Jest gorącym zwolennikiem idei krwiolecznictwa i honorowego krwiodawstwa.

Umiera 19 sierpnia 1946 r. w wyniku ran odniesionych w wypadku samochodowym pod Mszczonowem. Kilka dni przed śmiercią otrzymuje nominację na profesora Akademii Medycznej w Gdańsku. Pochowany zostaje w grobowcu rodzinnym na Starym Cmentarzu w Piotrkowie Trybunalskim.

Z okazji 40-lecia ruchu honorowego krwiodawstwa wydano okolicznościowy medal z jego podobizną. Jako prekursor krwiolecznictwa i honorowego krwiodawstwa ma swoje miejsce w nauce i medycynie, choć można ubolewać, że współcześni dawcy tego najcenniejszego z leków niewiele wiedzą o tym wielkim medyku. ●

Ryszard Poradowski



Pogrzeb śp. Eugeniusza Małafieja – 19 października 2022 r., cmentarz przy ul. Ogrodowej

List do Rzymian 14,7

Albowiem nikt z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera.

Taka jest specyfika pogrzebu, że uczestnicząc w tej uroczystości, czas na chwilę się zatrzymuje, bo ważnym elementem pożegnania jest wdzięczność za to, co było dane nam razem przeżyć. Siłą rzeczy przywołujemy wspomnienia, wydarzenia, rozmowy, miejsca, dźwięki, zapachy, z którymi nieodzownie kojarzy nam się osoba, którą żegnamy. To ważne, by się móc zatrzymać, pomodlić, okazać wdzięczność, bo często w codziennym zabieganiu na takie spowolnienie nie możemy, czy też nie chcemy sobie pozwolić.

Do tych wspomnień, które już ustszeliśmy, należy dołączyć również kilka innych faktów z życia prof. Eugeniusza Małafieja.

Jego żoną była zmarła w 2019 r. dr medycyny Aniela Horoszewicz-Małafiej. Pobrali się w roku 1966. Choć nie było dane mi poznać małżonki Pana Profesora, to jednak dużo o niej opowiadał. Mówił o wspólnych pasjach, podróżach w wiele ciekawych miejsc. To wszystko skończyło się mniej więcej dwadzieścia lat temu, gdy żona zachorowała. Starał się ten czas doświadczenia choroby, która odbierała siły i niósła ze sobą wiele ograniczeń, zorganizować najlepiej, jak potrafił. Już nie dalekie podróże, ale regularne wyjazdy do Spały. To było ich miejsce, zresztą po śmierci żony dalej tam jeździł.

Ta więź z żoną była wyjątkowa. Na nocnej szafce w szpitalu miał zdjęcie swej małżonki. To zdjęcie włożyliśmy przed kremacją do trumny, bo ta bliskość była wyjątkowa.

Inne wspomnienie: Prof. Małafiej zadzwonił do mnie z początkiem września z informacją, że jest w szpitalu. Gdy przyszedłem go odwiedzić, zwróciłem się do niego: „Dzień dobry, Panie Profesorze!”, a on do mnie delikatnie, ale

jednak stanowczo powiedział: „tu jestem pacjentem, a nie profesorem”. Cały personel szpitala od salowych po lekarzy potwierdzali jego wyjątkowość, takt, skromność i taką postawę, która nie chce być w centrum uwagi.

Przed pogrzebem razem z panią Ewą, która też regularnie go odwiedzała w szpitalu, usiedliśmy, by wypisać sobie cechy, które przychodzą nam w pierwszej kolejności, gdy myślimy o śp. Profesorze. Pierwsze skojarzenia to takie, że był ambitny, miał w sobie pasję, był pracowity, dokładny, a jednocześnie delikatny, skromny, wrażliwy, pomocny, o niezwykłej kulturze osobistej. Wszystko, co robił, robił z pasją. Wyrazem tego są liczne wysokie odznaczenia państwowe, ale przede wszystkim opinie ludzi, których spotykał na drodze swojego życia.

Mam kilka osobistych wspomnień z naszych spotkań, które niech tylko zilustrują wyjątkowość Pana Profesora. Po śmierci żony, a jeszcze przed pandemią przyszedł do mnie po raz pierwszy na rozmowę. Miał wiele pytań dotyczących wiary. Miał wiele ciekawych przemyśleń, z którymi chciał się podzielić. Zafascynowany był Psalmami. Odkrywał na nowo Biblię i była to dla niego lektura, w której odnajdywał żywego Boga, a nie Boga z obrazka. Regularnie uczestniczył w nabożeństwach i spotkaniach dla zainteresowanych protestantyzmem. W jesieni swojego życia 20 września 2020 r. oficjalnie wstąpił do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, do parafii św. Mateusza w Łodzi. Był bardzo dumny z tego kroku, a zarazem zasmucony, że pandemia i obostrzenia nie pozwalały na bliższy kontakt ze współwyznawcami.

Będąc już w szpitalu, zadawał pytania o kobiety Starego Testamentu: Rut, Noemi, Esterę. Słuchał podcastów na ten temat. Czytał te księgi i zauważył, że to musiały być silne kobiety, które potrafiły przebić się przez dominację

mężczyzn i to tak, że ten męski patriarchalny świat tamtych czasów uznał, że ich księgi są natchnione i weszły to kanonu Pisma Świętego. Był tym zafascynowany, a jednocześnie pełen zadumy pytał, dlaczego dzisiaj nie wszędzie głos kobiet jest słyszany w Kościele.

Ap. Paweł napisał do zboru w Rzymie: „Nikt dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera”.

Sensem życia jest miłość. Ją odnalazł Profesor w swojej pasji, która była jednocześnie jego powołaniem. Widział drugiego człowieka i wychodził mu na przeciw. O sobie myślał dopiero na samym końcu.

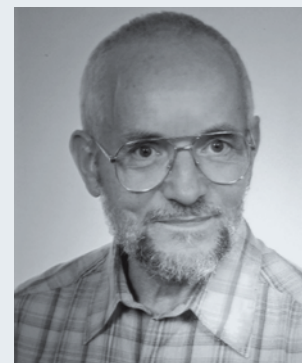
Na zakończenie pozwólcie na jeszcze jedno wspomnienie. Przyszedłem do szpitala, a Profesor poprosił, żebym mu towarzyszył w spacerze po szpitalnym korytarzu. Profesor opowiadał o swoim zawodowym zaangażowaniu, że ciągle prowadzi wykłady i że ma do napisania dwie recenzje prac magisterskich. To było mniej więcej na trzy tygodnie przed śmiercią. Te recenzje zostały napisane i – jak z uśmiechem dodał – były pozytywne. Do samego końca nie żył dla siebie, ale dla innych. W chwili, kiedy już nie było sił, kiedy usprawiedliwione byłoby odpuścić pewnych zobowiązań, on do samego końca myślał o innych. To jest piękny wzór człowieka, który swoją wiarą nie epatował i nie tylko mówił o niej, ale poprzez sumienność, uczciwość, zaangażowanie pokazywał, skąd czerpie siły i komu to zawdzięcza. Każde spotkanie kończył: „Z Bogiem, Księżę!”

Dlatego też i ja zakończę w ten sposób: Z Bogiem zostań, z Bogiem do widzenia! Z Bogiem w owym lepszym i piękniejszym świecie, który Pan Bóg przyobiecał dać każdemu, kto wierzy w Jego imię!

ks. Michał Makula

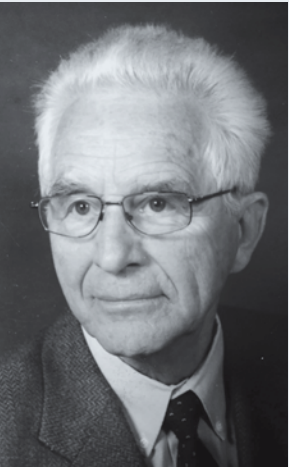
Proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
św. Mateusza w Łodzi

wspomnienie



Wspomnienie o Stanisławie Laskowskim

wspomnienie



Doc. dr hab. n. med. Stanisław Laskowski urodził się 4 maja 1925 r. w Helenowie k. Piotrowa Trybunalskiego. Szkołę podstawową ukończył w Łunincu (ob. Białytoruś), gdzie jego rodzice mieszkali i pracowali w tamtejszej szkole.

W latach II wojny światowej, na tajnych kompletach w Piotrkowie Trybunalskim ukończył szkołę średnią. Swoje długie życie związał z Łodzią, gdzie w latach 1945–1950 studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Łódzkiego, późniejszej Akademii Medycznej. Będąc studentem, rozpoczął pracę w I Klinice Chorób Wewnętrznych AM, kierowanej przez prof. Józefa Grota. W 1952 r. uzyskał pierwszy stopień specjalizacji z zakresu chorób wewnętrznych, a drugi w 1958 r. Od kwietnia 1963 r. pełnił stanowisko ordynatora Oddziału Wewnętrznego Szpitala im. dr. M. Madurowicza. W tym samym roku, w październiku, zatrudniono go w Wojskowej Akademii Medycznej, na której kierował do 1968 r. III Kliniką Chorób Wewnętrznych. Doktorat obronił w 1960 r., a rozprawę habilitacyjną w 1965 r. Tematyka tych prac dotyczyła cukrzycy i przewlekłych zapaleń trzustki. Zresztą zainteresowania zawodowe dotyczyły przemiany materii, cukrzycy, otyłości, kardiologii. W styczniu 1969 r. rozpoczął pracę lekarza i ordynatora Oddziału Wewnętrznego „A”,

w Szpitalu im. Karola Jonschera, przy ul. Milionowej 14, w Łodzi.

Nie jest łatwo pisać o zmarłym Tacie, który całe życie zawodowe pracował w łódzkiej opiece medycznej. Przeszedł wszystkie szczeble awansu zawodowego. Funkcje lekarza, ordynatora oddziału wewnętrznego „A” i lekarza naczelnego, w szpitalu na ul. Milionowej pełnił do chwili przejścia na emeryturę, w wieku siedemdziesięciu lat. Z zaangażowaniem i rzetelnością pracował ze swoimi asystentami i personelem tego szpitala. Wielu z nich, swoje osiągnięcia i sukcesy zawodowe w kraju i za granicą, zawdzięczał Docentowi, który był cenionym lekarzem, specjalistą w chorobach wewnętrznych.

Doceniał Jęgo wysoką kulturę osobistą, spokój, opanowanie w trudnych sytuacjach oraz właściwe poczucie humoru. Swoją postawą, pracowitością i osiągnięciami zawodowymi zyskał ogromny autorytet nie tylko w łódzkiej społeczności medycznej, ale też wśród zwykłych łodzian.

Lata pracy w szpitalu im. Jonschera, zaowocowały w wyposażenie swojego oddziału w zestaw aparatury do badań endoskopowych przewodu pokarmowego, zorganizowania pierwszej w szpitalu sali intensywnej opieki medycznej, z odpowiednio wyposażoną w sprzęt monitorujący, diagnostyczny i leczniczy. W tym oddziale wykonywano badania:

endoskopowe, kolonoskopie, rektoskopie czy biopsje wątroby. Było to możliwe dzięki pozyskaniu przez Tatę, funduszy z Wydziału Zdrowia Urzędu m. Łodzi i Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Uniontex”. Oddział Docenta w 1969 r. liczył 75 łóżek, a w wyniku reorganizacji szpitala, na początku lat osiemdziesiątych XX w., liczba łóżek wynosiła 50.

Do odznaczeń i medali mój Tata nie przywiązywał uwagi, choć był wielokrotnie nagradzany i odznaczany. Bo to praca z pacjentem była najważniejsza, a zdrowy pacjent był największą nagrodą. Tata, w trakcie pracy zawodowej i krótko po przejściu na emeryturę, udzielał konsultacji chorym z problemami diagnostycznymi, leczniczymi, opiniował dokumentację. Stale pomagał ludziom.

Założył rodzinę, wychował córkę, a po przejściu na zasłużoną emeryturę, pomagał w opiece nad wnukami, poświęcał im swój czas, dopingował w nauce, ale też rozpieszczał w różny sposób. Był ojcem, teściem i wielkiego serca dziadkiem. Córka i zięć zawsze mogli na niego liczyć. Ostatnie pięć lat życia mieszkał z dziećmi w ich łódzkim domu.

Zmarł 17 września 2022 r., został pochowany na łódzkim cmentarzu, przy ulicy Ogrodowej 46. ●

Córka Magdalena Bednarkiewicz
Łódź, 25 listopada 2022 r.

Pro Memoria

koncert zaduszkowy

Jak co roku w okolicach 1 listopada w siedzibie OIL zorganizowano wprowadzający w czas zadumy koncert zaduszkowy „Pro Memoria”. W pierwszą niedzielę listopada (6 XI) dla liczego grona słuchaczy wystąpili łódzki poeta, kompozytor i muzyk Janusz Kurowski wraz z muzycznymi przyjaciółmi. Przed rozpoczęciem koncertu wspomniano lekarzy, którzy w minionym roku odeszli na wieczny dyżur.

Agnieszka Danowska-Tomczyk



Wystąpili: Janusz Kurowski – śpiew, gitara, Katarzyna Włastowska – śpiew, Natalia Hanc – skrzypce (lekarz), Ryszard Włastowski – gitara, śpiew

Teatralnie i sylwestrowo

Kieliszek szampana po znakomitym spektaklu – czy to nie brzmi jak wymarzony wieczór sylwestrowy? Z pewnością tak właśnie ten szczególny wieczór spędzają prawdziwi teatromani. Z myślą o nich łódzkie sceny przygotowały specjalne sylwestrowe propozycje.

Wyjątkowy Sylwester w Teatrze Powszechnym

Co roku Teatr Powszechny w Łodzi przy pełnych widowniach wspólnie z widzami symbolicznie wita Nowy Rok. W tym roku w Sylwestra również zagra na dwóch scenach. Ostatni wieczór 2022 roku warto spędzić przy ulicy Legionów 21.

Sylwestrowy wieczór na Dużej Scenie rozpocznie się od prezentacji komedii „Pomoc domowa”, czyli spotkania z kultową Nadią – bohaterką cyklu spektakli (m.in. „Boeing, Boeing”, „Manewry weselne” i „Dobra zmiana”) i serialu, który w czasie pandemii bił rekordy oglądalności w Internecie i telewizji. „Pomoc domowa” Marc’a Camoletiego w reżyserii Jakuba Przebindowskiego to jedna z najchętniej oglądanych łódzkich komedii. Jej adaptacji dokonał Bartosz Wierzbęta – dramaturg i tłumacz uznawany za jednego z najlepszych polskich dialogistów. Akcja sztuki została przeniesiona do Łodzi – to tutaj rozwija się komediowa fabuła i seria nieoczekiwanych zwrotów akcji, w których bohaterów ratuje nieoceniona pomoc domowa...

Po spektaklu na widzów czeka wyjątkowe show Nadii przygotowane specjalnie na sylwestrowy wieczór 2022 roku. Teatr Powszechny przygotował także konkursy z atrakcyjnymi nagrodami (będą to między innymi bilety lotnicze do Mediolanu i Brukseli), poczęstunek oraz symboliczny kieliszek szampana. Spektakl rozpoczyna się o godz. 20:00. Bilety kosztują 250 i 200 złotych.

Tradycyjnie Teatr Powszechny – zgodnie z przyświecającym mu hasłem „Teatr blisko ludzi” – organizuje

również spektakl sylwestrowy dla osób bezrobotnych oraz osób w trudnej sytuacji życiowej i materialnej. O godzinie 15:00 na Małej Scenie rozpocznie się „Kto chce być Żydem?” Marka Modzelewskiego w reżyserii Jacka Braciaka – najnowszy spektakl Powszechnego, który zebrał mnóstwo doskonałych recenzji. Na ten spektakl trudno dostać bilety – nawet z dużym wyprzedzeniem. Tymczasem na Sylwestra bilety kosztują symboliczną złotówkę. Dla widzów Teatr przygotował także drobne upominki oraz kieliszek szampana, aby wspólnie wnieść noworoczny toast.

W Muzycznym muzycznie – sylwestrowo-noworoczny koncert przebojów muzyki filmowej#

Koncert witający Nowy Rok i ubarwiający okres karnawału wypełniony jest przebojami muzyki filmowej, zarówno tymi, które zostały wplecione w fabułę, jak i hitami z filmów powstałych według musicali – Broadway i Hollywood to przecież odwieczna rywalizacja, a także inspiracja. Soliści i Orkiestra Teatru Muzycznego w Łodzi oraz zaproszeni goście wykonają znane utwory w aranżacjach i pod batutą Daniela Nosewicza, laureata międzynarodowych i polskich konkursów, dyrygenta, aranżera i kierownika muzycznego wielu festiwalowych i telewizyjnych koncertów, laureata Fryderyka 2022 za debiut fonograficzny.

Teatr Wielki w wiedeńskim nastroju

Mają wiedeńscy swoje słynne koncerty noworoczne, dlaczego więc łodzianie nie mieliby mieć swojego... sylwestrowego? Sylwestrowa atmosfera uprawnia do odejścia od stereotypu i sztampy, pozwala na „nadzwyczajne” – nierzadko z przymrużeniem oka – potraktowanie najsztywniejszych przebojów opery, operetki i musicalu po to, by wspólna zabawa była pełna fajerwerków muzycznych, wokalnych,

baletowych, ale i tych rozświetlających karnawałowe niebo.

Mściwie w Jaraczu

Na Sylwestra Teatr planuje pokazać świeżą premierę, która miała miejsce 19 listopada, czyli „Zemstę” Aleksandra Fredry w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego. Mimo upływu lat „Zemsta” jest nadal wzorem komizmu sytuacyjnego i słownego humoru. To arcydzieło polszczyzny i jeden z najbardziej krytycznych utworów o polskości, często w szydery i o dziwno wciąż aktualny sposób punktujący nasze narodowe przywary i słabostki. Reżyser spektaklu Krzysztof Jasiński (dyrektor Teatru STU w Krakowie) wraca do Teatru Jaracza w Łodzi po 51 latach od czasu swojego reżyserskiego debiutu. Jak w roku 2022 zabrzmiał, już niemal 190-letni genialny tekst Fredry? Czy kolejne pokolenie Raptusiewiczów i Milczków weźmie sobie do serca finał, tak bardzo dziś wszystkim potrzebny? Komedie, która nigdy się nie starzeje, z pewnością ma jeszcze sporo do powiedzenia o współczesnym świecie.

cd. na s. 30



**Sylwestrowy
wieczór
w Teatrze!**

u melpomeny

cd. ze s. 29

Disko w Impro

Teatr Komедii Impro w Łodzi zarówno w Święta, jak i Sylwestra będzie świętować po raz pierwszy w swojej niedawno otwartej siedzibie na terenie Off Piotrkowska. W drugi dzień świąt będzie można zobaczyć

improwizowaną „Historię twojego prezentu”. Z kolei w sylwestrowo-noworoczny nastrój można się będzie wprawić już 30 grudnia za sprawą premiery spektaklu „Disco polo, czyli historia pewnego zespołu”. Ten sam format będzie można zobaczyć dzień później, czyli w sylwestrowy wieczór.

Teatr Komедii Impro jako jedyna łódzka scena zaprasza też widzów w Nowy Rok. „Wyleczymy twojego kaka” – zapowiadają artyści. A ja im wierzę na słowo.

Do zobaczenia w teatrze. ●

Justyna Kowalewska

u melpomeny

koło lekarzy seniorów

Jesienne spotkania Koła Lekarzy Seniorów

Przy końcu października kilkanaścioro członków KLS odliczyło się w łódzkim Botaniku na spacerze. Było pięknie. Pogoda jak na zamówienie. Chłód, wiatr i deszcz pochowały się gdzieś po katach. Słońce królowało we wszystkich stronach świata.

Przewodniczka prowadziła nas po jesiennych kobiercach z różnokolorowych liści, darząc opowiadkami o ciekawych drzewach i krzewach. Niestety, nie najlepsze warunki klimatyczne spowodowały, że w ciągu ostatnich lat romantyczna (i tajemnicza – gdyż nie wiadomo, dokąd prowadziła) Aleja Lipowa skurczyła swój reperiuar: przez dekady rosły tam cztery gatunki lipy, teraz „ostały się jeno dwa”.

Prowadząca nas, energiczna i szczuplutka zachęcała słuchaczy do weganizmu (a choćby wegetarianizmu), której sama hołduje. Zwróciłam uwagę, że nie pokazywała nam ostatniego botanicznego wynalazku, czyli labiryntu grabowego; chyba nie budzi entuzjazmu spacerowiczów.

Ogród od 1 listopada przez kilka miesięcy będzie odpoczywał od zwiedzających. Otworzy się wiosną.

Na listopadowym spotkaniu KLS ustalono, kto odwiedzi świątecznie członków Koła niechodzących lub przebywających w DPS-ach z upominkami od Izby.

Poinformowano zebranych o rozpoczęciu działalności Fundacji Świetlik

(siedziba jest oddalona od naszej Izby o pięć minut drogi piechotą) i propozycjach odpłatnych (ale w dość przystępnych cenach dla seniorów) zabiegów rehabilitacyjnych świadczonych przez pracowników Fundacji.

Osoby zainteresowane gimnastyką w wodzie zachęceno do zgłoszenia się (telefonicznie, internetowo lub osobiście) na basen Fala, gdzie organizowane są specjalnie dla seniorów cotygodniowe – od wtorku do piątku – 40-minutowe zajęcia gimnastyczne z instruktorem. Jedno wejście to kilkanaście złotych, pobyt na basenach wynosi sto minut, pozostałe – ponad 40-minuty można spędzać, jak się chce.

Administracja Fali organizuje dla seniorów wstępne, bezpłatne informacyjne czwartkowe zwiedzanie basenów i saun zakończone rozmowami przy kawce i ciastku. I ja tam byłam, kawkę wypłam. Powiem szczerze – jest co zwiedzać. Nie mówię już o wyprawionej i luksusowej „strefie nagości”. Ale i w strefie kostiumowej jest sporo ułatwień dla – czasem ciut dezorganizowanych – wiekowych pływających. Na przykład zielone światełko przy wolnych kabinach do przebierania, nie trzeba więc próbować otwierać aktualnie zajętych albo bronić przed forsovaniem, gdy jesteśmy wewnątrz.

Tego – powiem – nie ma „nawet” na basenach w Uniejowie!

Zatem – do zobaczenia na Fali. ●

Krystyna Borysewicz-Charzyńska



Za chwilę Boże Narodzenie

Dla większości z nas pierwsze z wojną za miedzą. Ale ja pamiętam – jak za mgłą – gdy, czteroletnia, w czasie drugiej wojny światowej, w Wilnie, siedząc pod choinką, sięgnęłam łokciem po wielkie czerwone jabłko wiszące na choince tuż nade mną, ugryzłam i... co tu opowiadać. Była to bombka choinkowa!

W czasie kolejnego Bożego Narodzenia (też jeszcze w Wilnie) ojciec udał się ze mną z wizytą do pani imieniem Janaka. Posadzona obok choinki na wysokim stołku wdychałam oszałamiający zapach czegoś pomarańczowego parującego w miseczce przede mną i pokrzykiwałam: *nie, nie chcę, nie będę jadła*. Choć całe moje jestestwo rwało się do smakołyku. Nie tknęłam pomimo zachęty. Trzymałam niezgadnianą babską sztamę z mamą, która – zdaje się – coś przeciwko owej pani Jance miała.

Jadałam potem różne desery: budyń, kremy, torty, lody, panny cotty, tramisu, ale już nikt nigdy więcej nie zaproponował mi czegoś, co nazywało się legumina.

W dorosłym życiu zdarzyło mi się związane z Bożym Narodzeniem jeszcze jedno silne negatywne – na szczęście z happy endem – przeżycie. Z pięćdziesiąt lat temu jechaliśmy w pięcioosobowym gronie na święta do Kazimierza Dolnego. Tylne siedzenie okupowaliśmy z moją dwudziestoletnią siostrą i kilkuletnim synkiem. Trakt leśny, piękna księżycowa noc. Kierujący czegoś szukał w schowku, nie patrząc na drogę. Wtrąciłam się cicho (aczkolwiek dość wystraszona): *uważaj, mostek...* Wpadliśmy na ów mostek z impetem, i tuż za mostkiem na oblodzonej drodze przeżyliśmy poślizg jak z filmu. Wysokie świerki z lewej, za sekundę z prawej, znów z lewej, znów z prawej, z lewej... Stanęliśmy całkiem prosto tyłem do kierunku jazdy. Ale na drodze i wszyscy w nieuszkodzonym komplecie. Po długiej chwili ciszy stwierdziłam odkrywczo: *jestes mistrzem kierownicy*.

Gdy już ruszyliśmy w dalszą drogę, moja siostra zauważyła filozoficznie: *jak się kręciliśmy w kółko na ślizgawce, myślałam sobie „biedni ci nasi rodzice, stracą za jednym zamachem dwie córki i wnuczka”*.

Ale przeważająca większość moich Bożych Narodzeń była jak się patrzy – przyzwoita.

Przez kilka dziesiątków lat, gdy mieszkaliśmy w kamienicy (schronisko PUR) przy dworcu Łódź Fabryczna, nasz rodzinny rytuał przygotowania do świąt był niezmienny:

1. Mycie siedmiu dużych, prostokątnych okien z ramami w kształcie krzyża. Trochę „podrośnięta” siadałam na poprzecznej drewnianej ramie i wychylałam swoją sylwetkę ze szmatą w ręku dość ekwilibrystycznie jak najdalej, gdyż lufciki otwierały się na zewnątrz.

2. Pastowanie czerwonym pokostem desek podłogowych w przedpokoju i pokoju *głównym*. A potem polerowanie do połysku za pomocą ciągnięcia dziecka (czyli mnie), siedzącego na dużej, odnośnej płachcie, przez któregoś z rodziców wzdłuż desek.

3. Mieszanie grubym patykiem gotującej się bielizny, pościeli o obrusów w dużym kotle na kuchence węglowej w zaparowanej kuchni. Obowiązek naprzemienny.

4. Przynoszenie z mrocznej piwnicy, z drugiego podwórka, na wysokie drugie piętro kilka razy po dwa wiadra węgla na zapas. Obowiązek naprzemienny.

5. Kupowanie, targanie na drugie piętro, stabilizowanie choinki – zawsze sięgającej wysokiego sufitu. Obowiązek ojca. Strojenie drzewka – oczywiście obowiązek mój. Uwielbiam to do tej pory.

6. Codzienne palenie w kaflowym piecu w pokoju *głównym*. Gdy na mnie padło – potrzebowałam każdorazowo całej masy łatwopalnych brykietek i co najmniej jednego pudełka zapatek.

Najpiękniejsze, niezapomniane święta Bożego Narodzenia spędziłam w roku 1951. W maju tego roku urodziła

się moja młodsza o jedenaście lat siostra. Rozrabiata w kotysce pod choinką na wzór boskiego dzieciątka. Szalałam ze szczęścia z powodu posiadania rodzeństwa.

Wigilię spędzaliśmy z rodzicami, moją cioteczną siostrą Wandą (której rodzice zginęli w czasie oraz cicią Jazią, śliczną pielęgniarką. Postanowiłam, aby uczcić niezwykle i radosny fakt powiększenia się rodziny, w prezencie dla każdego stworzyć laurkę z własnoręcznym wierszykiem. Rodzicom przy okazji trochę (jak to kochająca córka!) przypominałam drobne wady.

Poemacik dla siostrzyczki brzmiał:

*Mama chciała mieć syneczka,
A jest mała dziewczyneczka.
Milanką ją nazywamy
I wszyscy bardzo kochamy.
Wszyscy ją całują, pieścą,
A kto dotknie ją, to wrzeszczą,
Że bakterie ma, zarazi,
Dziecku palec w oczko wsadzi [...]*

Dla tatusia zaś:

*Przyszedł sąsiad, chodź kolego
Zakurzym popularnego
Chodź do mego pokoiku
Bo w pokoju dużo krzyku
Tam Milanka krzyczy, wrzeszczy
Niech już matka ją tam pieści.*

Jak widzicie państwo, kwitnący patriarchat!

Niezależnie od wieku, zwykle oczekujemy na Boże Narodzenie z radością. Chyba że przebywamy w jakiejś instytucji systemowej: w więzieniu, ośrodku dla uchodźców, w domu opieki lub we własnej wielochorobowej zaawansowanej wiekowej samotności.

Rozejrzyjmy się. Można wesprzeć akcję Szlachetna Paczka. Można przeżyć listy do Mikołaja od pensjonariuszy depeesów, gdzie nadawcy marzą o pachnącym mydełku, czekoladzie, kawie czy ciepłych papuciach. Zaprośmy samotną sąsiadkę. Brzmi banalnie, a za drobnym czynem kryje się bezcenna chwila wzajemnej świetlistości...

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

drobne
przyjemności



Ho, ho, ho

„Panaceum” rozmawia ze św. Mikołajem, filantropem z Laponii.

z przymrużeniem oka

„PANACEUM”: – Na wstępie bardzo dziękuję za przyjęcie zaproszenia do rozmowy. Szczerze mówiąc, wysyłając list z prośbą o wywiad, nie spodziewałam się tak szybkiej zgody. Po odebraniu telefonu myślałam, że to żart kolegów z redakcji.

Św. Mikołaj: – Ho, ho, ho. Ale czemu miałby to być żart? Przecież takie właśnie było Twoje życzenie – zrobić wystrzałowy wywiad w grudniowym numerze „Panaceum”, tak aby – tu cytuję: „innym opadły zuchwy* z wrażeń”. Ja jestem tylko po to, aby spełniać bożonarodzeniowe prośby.

Oj, nie wiem, jakoś od kiedy jako dziecko dostałam na gwiazdkę pierścionek zamiast odlotowego plecaka, nie za bardzo wierzę w te deklaracje.

Dokładnie to pamiętam i takie właśnie było wtedy Twoje życzenie: dostać coś zupełnie innego niż zawsze. O ile wiem, ze szkolnych plecaków wyrosła już dość dawno, a pierścionek nadal posiadasz.

Następnym razem zatem będę bardziej precyzyjna w swoich prośbach. A jak wytłumaczy Mikołaj niestrzelonego karnego przez Lewandowskiego? Chyba wszyscy życzyliśmy sobie, aby go strzelił.

To tak nie działa. Odpowiadam tylko na poważne prośby i daję prezenty, tak aby każdy mógł je docenić. Poza tym Lewy chciał, aby go doceniono podczas mundialu i temu miało to służyć.

Dość pokrętne tłumaczenie. Jak zatem prosić, aby otrzymać to, co się chce?

Nie trzeba jakoś specjalnie tego robić. Po prostu nie każdy zdaje sobie sprawę, czego chce i że tak naprawdę jeśli z wiarą o coś poprosi, to dostanie dokładnie to, czego potrzebuje. Niestety, wiele osób bojkotuje w swoim życiu podarki od losu. A życie jest jak taśma z podarkami. Tylko od adresata zależy, czy będzie potrafił dostrzec podarek i go sobie wziąć.

Myślałam, że życie jest jak pudełko czekoladek. Nigdy nie wiadomo, na co się trafi.

Jeśli takie będzie czyjeś życzenie, to tak będzie.

Wiele osób jednak nie doświadczy w tym roku ducha świąt, bo są albo samotni, albo chorzy, albo biedni... co z ich życzeniami?

Trzeba pamiętać, że w naszym świecie na każdym poziomie trwa nieustanna walka dobra ze złem. Zło jest po to, aby pobudzać dobro w ludziach. Dlatego w ostatecznym rozrachunku zło

nigdy nie wygra z dobrem. Tutaj jest pole do popisu dla ludzi z otwartymi sercami. Uważam, że dawanie jest dużo fajniejsze niż branie.

Jaki podarek szykuje zatem Mikołaj na święta dla Polaków w tym trudnym przecież dla nas czasie?

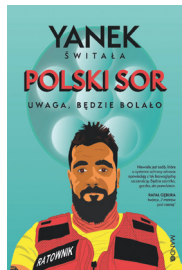
Czekajcie na mnie w Święta, miejcie oczy i uszy szeroko otwarte. Dla każdego z Was przygotowałem coś bardzo specjalnego. Ho, ho, ho. Wesołych Świąt! ●

Rozmawiała redakcyjna Śnieżynka
*którą demaskuje zawodowa gwiazdka



Książki pod choinkę

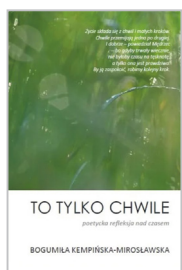
To prezentowe pewniaki – książki, e-booki i audiobooki to zawsze dobry pomysł na prezent. Co ciekawego pojawiło się w ostatnim czasie na półkach w księgarniach i w wirtualnym świecie księgarni internetowych?



Yanek Świtała, „Polski SOR. Uwaga będzie bolało”, Wydawnictwo WAM, 2022

Część historii przytaczanych przez Świtałę będzie dla doświadczonych lekarzy chlebem powszednim, natomiast ci, którzy nie znają rzeczywistości polskich SOR-ów, mogą być wstrząśnięci opowieściami autora „Polskiego SOR-u”. Może to dobra propozycja dla tych, którzy rozważają podjęcie studiów medycznych? W opisie mamy osobliwy dopisek: „Uwaga! Książka zawiera słowa powszechnie uznane za obraźliwe (ale o polskiej ochronie zdrowia nie da się mówić inaczej!)”.

Trzy egzemplarze tej nowości mamy dla Państwa jako nagrodę w naszej krzyżówce – zachęcamy do wypełniania diagramu i przesyłania hasła na adres panaceum@oil.lodz.pl



Bogumiła Kempieńska-Mirowska, „To tylko chwile”, Łódź 2022

Na tomik „To tylko chwile” składa się 46 utworów poetyckich (wierszy i prozy poetyckiej), które zostały uporządkowane według pięciu tematów: Początek i Koniec, Być Kobieta, Mięśca, Miłość, To Co Pomiędzy.

Każdy z tych tematów ilustruje fotografia wykonana przez autorkę, która jest nie tylko artystką, ale także lekarzką łódzkiej OIL. Jak dotąd, autorka czterech książek literackich: „Życie niedokończone”, „Przemiany”, „Chimera” oraz najnowszego tomiku wierszy „To tylko

chwile”. Święta to czas zadumy, a więc i idealny moment na przeżywanie poezji.



Andrzej Bart, „Śmierć głośna, śmierć cicha”, Wydawnictwo Księży Młyn, 2022

Thriller osadzony w przedwojennej Łodzi – czy potrzeba więcej rekomendacji? Andrzej Bart jak zawsze zachwyca nie tylko sprawnym piórem, ale też dobrze osadzoną, wciągającą i solidnie skonstruowaną historią. Coś dla lokalnych patriotów – wydana w Łodzi powieść, łódzkiego pisarza o losach dawnych łódzian – ucztą!

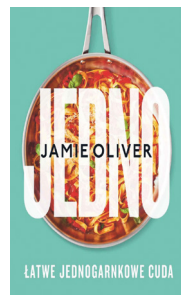


Beata Sabała-Zielińska, „Pięć Stawów. Dom bez adresu”, Prószyński i S-ka, 2022

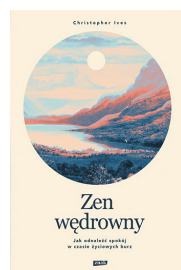
Kolejna górską opowieść zakopiańskiej dziennikarki to historia najstynniejszego schroniska PTTK – W dolinie Pięciu Stawów. Od blisko stu lat schronisko prowadzi jedna rodzina – słynny ród Krzeptowskich. Z czym się mierzą, jak żyją, jak wychowują dzieci i jak tworzą miejsce, które stali bywalcy nazywają domem? Czy każdy znajdzie w nim miejsce? O codzienności, tej zwykłej i niezwykłej, opowiadają szefowe schroniska: Marychna i Marta (a w swoim pamiętniku ich babcia – Maria Krzeptowska) oraz ludzie przez lata z nim związani. Fascynująca opowieść idealna na długie zimowe wieczory.

Jamie Olivier, „Jedno”, Wydawnictwo Insignis, 2022

Idealna książka kucharska dla zapracowanych lekarzy? Nie wiadomo, czy



Jamie Olivier pracując nad „Jedno”, myślał właśnie o przepracowanym środowisku medycznym, ale pewne jest, że jego najnowsza propozycja zawiera kilkadziesiąt prostych i szybkich przepisów, które można przyrządzić w jednym garnku, na jednej patelni albo blaszce do pieczenia – szybko i bezboleśnie (bo mało zmywania i sprzątanania kuchni!). Jak zawsze u Jamiego – prosto, ze smakiem i z pięknymi zdjęciami przyrządzonych dań. Idealna propozycja dla kolekcjonera książek kulinarnych.



Christopher Ives, „Zen wędrowny. Jak odnaleźć spokój w czasie życiowych burz”, Wydawnictwo Znak, 2022

Christopher Ives zabiera czytelnika w niezapomnianą podróż, która pomoże poczuć wewnętrzny spokój, a także dostrzec i docenić niepowtarzalne piękno otaczającego świata. Czerpiąc z wielowiekowej tradycji buddyzmu zen i własnego doświadczenia, autor pokazuje, jak bardzo koncentracja na tu i teraz – każdym geście, kroku i spojrzeniu, pozwala pozbyć się niepotrzebnych napięć, spowolnić gonitwę myśli i odkryć znaczenie przynależności do natury, poczuć się jej integralną częścią. Kolejna propozycja dla zapracowanych i zestresowanych – techniki relaksacyjne potrafią zdziałać cuda! ●

Prezentownik przygotowała Agnieszka Danowska-Tomczyk

nowości
wydawnicze

Do śledzia – riesling, do pierogów – chardonnay

na świątecznym stole

W swoim klimatycznym Składzie Wina i Oliwy Appellation przy ul. Uniwersyteckiej w Łodzi stworzył mikroświat znakomitych trunków i najlepszych, włoskich przekąsek. Z Piotrem Wendołowskim rozmawiamy o winie, ale przekornie – jacy ludzie stają się winiarzami, dlaczego ważne są etykiety, co decyduje, że wino trafia do supermarketów i oczywiście: co zaserwować przy świątecznym stole.

„PANACEUM”: Spotkaliście się chwilę po pańskim powrocie z kolejnej wycieczki do Włoch. To enoturystyka czy wyjazdy biznesowe?

Piotr Wendołowski: Odwiedzam miejsca, poznaję klimat, kulturę winiarzy, atmosferę winnicy. Oczywiście bardzo interesuje mnie produkcja, na każdym etapie: od przemiany owocu w świetne wino. Podglądam, w jakich beczkach dojrzewa, spaceruję po winnicach.

I na tej podstawie wybiera pan wina do swojego sklepu?

Oj nie, to byłby wybór emocjonalny, a ja jestem przedsiębiorcą i prowadzę biznes. Kieruję się kryteriami rozumu: czy wino jest po prostu dobre, jaką ma cenę, czy etykieta jest przyciągająca.

Etykieta przyciągająca? Pamiętam jak 15 lat temu, gdy byłem młodą dziennikarką kulinarną i czekałam na wywiad z pewnym gastronomem u niego w restauracji połączonej ze sklepem winiarskim, podszedł do mnie sommelier i zapytał, która nalepka mi się najbardziej podoba. Poczułam się urażona.

Mógł wcale nie mieć złych intencji... Charakter i estetyka etykiet są bardzo istotne! Szczególnie w czasach, gdy z dużą pieczołowitością dbamy o szczegóły. Stylizując stół na spotkanie z przyjaciółmi, chcemy postawić na nim estetyczną butelkę. Ja lubię nowatorskie, nietuzinkowe i artystyczne etykiety. Są winnice, które



Dobre wino, czyli jakie? Takie, które nam smakują w każdych okolicznościach, które mają rozbudowany, wielowarstwowy aromat i harmonijny smak

do każdego rocznika zapraszają innego artystę, by zaprojektował im etykietę. I celowo mówię „artystę”, bo to często malarze, graficy. Choć trzeba przyznać wprost – dobre wino obroni się nawet mimo paskudnej etykiety!

U pana w Składzie Wina i Oliwy też możemy podziwiać obrazy. Świat sztuki przenika się ze światem wina?

Świat sztuki przenika się ze światem alkoholu od zarania dziejów (śmiech). A tak zupełnie na poważnie, to rzeczywiście jest coś na rzeczy. Mam znajomego, który oprócz winnicy zajmuje się sprzedażą dzieł sztuki, a jego żona jest historyczką sztuki. Ich winnica Nittardi należała kiedyś do Michała Anioła, który podarował wino Nectar Dei samemu papieżowi. Dziś aktualni właściciele także przesyłają w prezencie kolejne roczniki do Watykanu.

Piękna anegdota. A jak już podróżujemy po Włoszech, to czy był pan w winnicy Stinga?

Tak, a wcześniej byłem w tzw. winnicy Mozarta, gdzie w jej części

ustawiono kilkaset głośników Bose – muzyka w winnicy robi piorunujące wrażenie, chociaż akurat to miejsce uważam za dość komercyjne i mocno nastawione na turystów. Po winnicy oprowadzała nas dziewczyna, która nie potrafiła odpowiadać na specjalistyczne pytania związane z produkcją Brunello. Ale rozumiem to, bo tutaj chociaż jest wykorzystany potencjał komercyjny. Inne podejście ma winnica Il Palagio, której Sting jest właścicielem – produkują genialne wina, ale posiadłość nie jest dostępna dla turystów, bo tu jest dom i studio tego wybitnego muzyka. Muszę się pochwalić, że wraz z przyjaciółmi z Blue Café byliśmy w tych niedostępnych dla ogółu miejscach i oczywiście próbowaliśmy wina. Dostępny dla wszystkich jest sklepik i pizzeria. Zupełnie inaczej jest w okolicach Luberone we Francji, regionie i szczególniej winnicy szerzej znanych od 1990 r. z racji książek napisanych przez Petera Mayle'a, brytyjskiego pisarza, który

w niej zamieszkał. Film „Dobry rok – A Good Year” w reżyserii Ridleya Scotta, z udziałem Russella Crowe został oparty na jednej z jego książek i nakręcony w Ménerbes. Niestety, ta winnica to miejsce zupełnie bez życia, szkoda potencjału, bo to jest przepiękne miejsce.

Przenieśmy się na chwilę do Polski, bo mamy przecież boom na rodzime trunki. Jak pan ocenia polskie wina?

Bardzo się cieszę, że coraz częściej mam możliwość ocenić wino jako po prostu dobre, a nie mówić: „fajne, jak na polskie”. Winnica Kojder, Mickiewicz, Czajkowski, Turnau, St-Vincent musujące Smolis i Jantón.

Dobre, czyli jakie?

Takie, które nam smakują w każdych okolicznościach, które mają rozbudowany, wielowarstwowy aromat i harmonijny smak. Odpowiednio zbalansowane smaki: kwasowość, taniny, słodycz, alkohol. Oczywiście każdy ma swoje preferencje, ochoty i humory, stąd taka duża różnorodność na rynku.

Jak zatem zrobić dobre wino?

To nie może być masowa produkcja. Ale jest też trend polegający na tym, że niektórzy winiarze zwiększają wydajność litrów z hektara – mając taką samą powierzchnię winnicy, produkują więcej wina. Niestety tym samym zmniejszają jego jakość, obniżają złożoność kompozycji. Idą w ilość, a ilość w winie nie sprzyja. Taki scenariusz często dotyka przedsiębiorców, którzy podpisują umowy z dużymi sieciami handlowymi. Przykładowo: w tym roku mają kontrakt na 15 tysięcy butelek i to jest wolumen, który dana winnica jest w stanie wyprodukować bez wyrzeczeń. Ale jeśli rok później sieć handlowa zwiększa kontrakt o 100 procent i tak opracowuje umowę, że trudno się z niej wypłacać, to niestety winiarz ma problem. Bo to nie jest fabryka, gdzie można zainwestować w dodatkową linię produkcyjną i robić dwa razy tyle, na przykład skarpet. Rozbudowa winnicy trwa latami.

Gdy myślę o zagrożeniach w uprawie winorośli, przychodzą mi na myśl także

zmiany klimatyczne i anomalie pogodowe. Czy na przykład deszcze nawalne lub grad mogą zniszczyć uprawy?

Niestety tak i niekiedy tak się dzieje. Winiarze mocno odczuwają zmiany klimatyczne i to w wielu obszarach. Mam znajomego, który zdywersyfikował miejsca swoich winnic, bo „winnicę-matkę” regularnie nawiedzały gradobicia. Kupił więc ziemię w innych lokalizacjach, by zmniejszyć ryzyko całkowitej utraty plonów. Upały też nie sprzyjają uprawie winorośli, od 28 stopni zatrzymuje się proces fotosyntezy. To szansa dla klimatów chłodniejszych – tu wydłuża się okres wegetacji, to wzbogaca smak i aro-

Winiarze mocno odczuwają zmiany klimatyczne i to w wielu obszarach.

mat owocowi. Z kolei wiosenne przegruntowe przymrozki po ciepłych zimach powodują przemarzanie pąków i częściową ich utratę. Dlatego stosuje się drogie świece lub pali słomę, aby nieco podnieść temperaturę w winnicy – dlatego Chablis z ubiegłego roku będzie droższe. Widywałem też helikoptery latające nad winnicami, by wprowadzić cyrkulację powietrza. To oczywiście generuje ogromne koszty. Także odpowiadając na pytanie: tak, zmiany klimatyczne mają ogromny wpływ na biznes winiarski na całym świecie.

Zaskoczyła mnie informacja, że produkcja prosecco jest bardzo nieekologiczna. Skąd zatem taka popularność tego trunku?

To właśnie ta popularność sprawiła, że region Veneto jest mocno wyniszczony przez monokulturę i drenowanie ziemi na skalę masową. Cały świat pije prosecco, więc ta produkcja jest rozkręcona na więcej niż 100 procent i to się oczywiście odbija na środowisku. A dlaczego je lubimy? Prosecco pije się lekko, niezobowiązująco, jako aperitif. Ma bąbelki, które powodują lekkość. Ale nie są one wynikiem naturalnej fermentacji,

prosecco jest „gazowane” jak coca-cola. Ja namawiam jednak na alkohol „gazowane” metodą tradycyjną, które leżakują, na przykład 1,5 roku i wówczas też szlachetnie ich smak. Warto spróbować hiszpańskiej cavy, francuskiego szampana i włoskiej *franciaccorty*.

Mam wrażenie, że prosecco to wakacyjny trunek, a my mamy już zimą. I najważniejszy czas – święta Bożego Narodzenia. Wiele osób szuka odpowiedniego wina na świąteczny stół. Możemy liczyć na pańską radę?

Menu wigilijne i świąteczne jest mocno zróżnicowane, więc powinniśmy z uwagą dobrać wina. Jednocześnie jest to bardzo ważna okazja, więc i trunek powinien być szlachetny. Do śledzi proponowałbym *riesling* z nad Gardy, do karpia i innych tłustych ryb świetnie sprawdzi się cieliste *chardonnay* o większej strukturze. Do pieczonej kaczki pasować będzie *pinot noir* lub *valpolicella*. Do wołowiny i dziczyzny polecam dobrze zbudowane *cabernet sauvignon*, *sangiovese* lub *malbec*. Nawet do pierogów można dobrać wino – tu bym wskazał *chardonnay*. Po obiedzie, do deseru warto serwować np. *primitivo dolce*, które sprawdzi się np. do makowca.

A czym przywitać Nowy Rok?

Oczywiście winem musującym, produkowanym metodą tradycyjną. Zachęcam do spróbowania wina musującego z podłódzkiej winnicy Smolis – to będzie powitanie Nowego Roku w lokalnym, ale światowym stylu!

Dziękujemy za rozmowę. •

Rozmawiali: Agnieszka Danowska-Tomczyk i Jerzy Ciesielski

KONKURS!

Dla Czytelników „Panaceum” mamy konkurs, w którym do wygrania są vouchery na degustację lub wino ze Składu Wina i Oliwy Appellation w Łodzi.

Wystarczy wysłać e-mail na adres panaceum@oil.lodz.pl, w tytule wiadomości wpisując „Konkurs Appellation” i odpowiadając na pytanie: Czym kierujesz się w wyborze wina i dlaczego?

na świątecznym stole

Kto smakował, ten głosował

wieczór
andrzejkowy

W mglisty piątkowy wieczór, 25 listopada, w Klubie Lekarzy Łódzkiej OIL, ponad stu miłośników domowych trunków spotkało się na XV Turnieju Nalewek.

W konkursie wzięty udział 22 kompozycje, przygotowane przez lekarzy i lekarzy dentystów z Łódzkiej OIL. Zostały opakowane w kolorową bibułę, oznaczone numerami, by w ocenach kierować się jedynie walorami smakowymi. Pomysłodawcą i organizatorem Turnieju Nalewek jest Ryszard Golański, przewodniczący Komisji Sportu. Wydarzenie otworzył wspólnie z prezesem Pawłem Czekalskim. – Uznaliśmy tę imprezę za jubileuszową i z tej okazji przyznamy nie tylko nagrodę dla zwycięzcy, ale wybierzemy aż trzy najlepsze nalewki. Zasady są proste – kto smakuje, ten głosuje – wyjaśnił Ryszard Golański.

Rywalizacja konkursowa była niezwykle zacięta, oddano blisko 100 głosów (kierowcy oczywiście nie głosowali!). Powołano komisję skrutacyjną, a następnie jej sekretarz odczytała werdykt:

- I miejsce dla Jacka Pypcia za nalewkę malinowo-pigwową,
- II miejsce dla Estery Horodyńskiej za nalewkę kawową,



- III miejsce dla Andrzeja Pyziaka za nalewkę z pędów sosny zbieranych w lasach inowłodzkich z dodatkiem miodu gryczanego.
- W nagrodę twórcy otrzymali artystyczne karafki z bursztynem.
- Z lekkim opóźnieniem dotarli dwie nalewki, które skradły serca degustujących – wyróżnienia za swoje trunki poza konkursem otrzymali: Magdalena Gawleta za „Meloncello”, czyli likier melonowy oraz Michał Kapłon za nalewkę pomarańczową. Ten drugi

rozbawił zebranych niezwykle barwnym opisem na etykiecie.

Międzypokoleniowe spotkanie kontynuowano na parkiecie – nic dziwnego, imieniny Katarzyny i zbliżające się Andrzejkę to znakomita okazja do świetnej zabawy.

A jak na Andrzejkę przystało, nie mogło zabraknąć porad wróżki. Wieczór wsparła firma Inter Ubezpieczenia. ●

Agnieszka Danowska-Tomczyk



Radość, ekscytacja i dziecięce uśmiechy

Po dwuletniej pandemicznej przerwie, Mikołajki w OIL w Łodzi ściągnęły w chłodną niedzielę liczne grono lekarskich rodzin. Wnętrza pałacyku przy ul. Czerwonej wypełniły się gwarem i dziecięcym śmiechem. Jak co roku nie brakowało atrakcji.

Od maluszków, po starszaków – wszyscy mogli wziąć udział w Mikołajkach Okręgowej Izby Lekarskiej

w Łodzi, które zorganizowano w niedzielę 4 grudnia.

Oczywiście największą atrakcją było spotkanie z Mikołajem, ale na dzieci czekały także inne atrakcje: jak co roku wielkie emocje wzbudziły pokazy iluzjonisty, było też wspólne śpiewanie kolęd i piosenek świątecznych, warsztaty logopedyczne z Małgorzatą Zawadzką,

warsztaty plastyczne, artystyczne malowanie buziek i upominki od firmy Inter Ubezpieczenia – sponsora wydarzenia.

W wydarzeniu wzięło udział blisko 450 dzieci! ●

Agnieszka Danowska-Tomczyk
Zdjęcia: Agnieszka Danowska-Tomczyk, Karolina Wilczyńska

spotkanie z mikołajem



Magiczne chwile w północnych Włoszech

Śłońce świeci tu blisko dwa tysiące godzin rocznie, zalewając alpejskie szczyty i średniowieczne place. Największe miasta regionu przyciągają miłośników sztuki i znawców wina, a *borghi*, czyli historyczne grody, cieszą się coraz większym zainteresowaniem turystów. W zimowej podróży można spokojnie posłuchać, jak mocno bije serce Lombardii.

Ewa Sławińska*

pomysł
na *citybreak*

A rytm jego bicia jest szczególny, bo wyznaczany niezwykłą historią, wyjątkową architekturą i niepodważalnym znaczeniem gospodarczym dla całej Italii. Grudniowa wycieczka do Bergamo i Mediolanu to szansa, by zobaczyć najpiękniejsze lombardzkie zabytki, posmakować pieczonych kasztanów i zachwycić się świątecznym klimatem północnych Włoch.

Avanti, ruszajmy!

Lądując w Bergamo, z pewnością większość rozejrzy się za najszybszym transportem do Mediolanu, stolicy Lombardii. Nic dziwnego! To drugie po Rzymie największe i najbardziej prestiżowe miasto we Włoszech. Jest piękne i posiada wszystkie pożądane przez turystów cechy: zabytki, rozbudowaną infrastrukturę hotelową, modne knajpki, promenady i ulice shoppingowe na świąteczne zakupy.

Jednak warto dać szansę również Bergamo. Każdy, kto to robi, jest pod wielkim wrażeniem tego średniowiecznego klejnotu osadzonego w konie Alp.

Renesansowe klejnoty

I od klejnotów właśnie zaczniemy tę podróż. Każdy, kto znajdzie się w wyżej położonej zabytkowej części Bergamo, tzw. Città Alta, powinien odszukać Cappella Colleoni, niezwykle mauzoleum autorstwa architekta Giovanniego Antonio Amadeo. To prawdziwa perła włoskiego renesansu. Tam warto zwrócić uwagę na fasadę pokrytą różnokolorowym marmurem oraz imponującą rozetę na głównym

portalu. Na koniec przyjrzyj się temu, co umyka turystom, a jest niezwykle ciekawe: kutej z żelaza balustradzie z herbem Colleonic. Inspiracją ich nazwiska było łacińskie *coleus*, czyli jądra i to właśnie one widnieją w rodzimym herbie. Legenda głosi, że trzeba je potrzebować na szczęście! „Klejnoty” Colleonic to bardzo ceniony w mieście amulet.

Włosi to wielcy miłośnicy espresso, nie ma się co dziwić, gdy barista zacznie kręcić nosem na napoje rodem z amerykańskich kawiarni.



Piazza Duomo na której znajduje się owa kaplica, kryje jednak więcej skarbów, więc dobrze zrobić tu pełen (również zachwyty) obrót i obejrzeć po kolei: Katedrę pod wezwaniem św. Aleksandra, patrona miasta i jej bogato zdobiony sufit, Bazylikę Santa Maria Maggiore z grobem wybitnego kompozytora Gaetano Donizettiego oraz Baptysterium, gdzie można podziwiać gotycką chrzcielnicę.

Przerwa na espresso

W drodze do samutkiego centrum Górnego Bergamo, warto wstąpić na szybkie *caffè* do jednego z lokalnych barów. Włosi to wielcy miłośnicy espresso, nie ma się co dziwić, gdy barista zacznie kręcić nosem na napoje rodem z amerykańskich kawiarni. Najlepszym wyborem będzie ogrzana na ekspresie filiżanka, z dosłownie

dwoma łykami gęstej kawy. Najlepiej słodzonej i pitej tuż po podaniu, przy barowej ladzie. Energii do dalszego eksplorowania doda też gorąca czekolada lub grzane wino sprzedawane na rogach ulic.

Po takim wzmocnieniu warto dać się poprowadzić bożonarodzeniowym witrynom aż do Fontana Con tarini na Piazza Vecchia. Kompozycja nawiązuje do historii Bergamo i jego przynależności do Republiki Wenecji. Miasto odgrywało niegdyś istotną rolę strategiczną, stąd niezwykle fortyfikacje okalające miasto. Warto przyjrzeć się im z bliska, szczególnie zabytkowym bramom. Ale najpierw przerwa w cukierni La Marianna, gdzie królują słynne na cały świat lody *stracciatella*.

To właśnie tu, przy largo Colle Apero to 4, signor Panattoni, znany lokalny cukiernik połączył niegdyś bawole mleko, najlepszą śmietankę oraz cukier z ciepłą, płynną czekoladą, która w procesie mieszania rozpadła się na *stracci*, czyli dosłownie strzępki. Lody *stracciatella* od ponad sześćdziesięciu lat widnieją w menu najlepszych lodziarni świata, ale uwierz, próbować ich w miejscu wynalezienia to nie lada gratka!

Na miłośników lodu czeka też na nowo otwarte lodowisko w kompleksie mieszczącym niegdyś zakon karmelitów. Miejsce robi nie tylko niezwykłe wrażenie wizualne, ale i akustyczne. Organizatorzy zapowiedzieli już występy lokalnych muzyków oraz wiele innych inicjatyw artystycznych w pobliżu.

Elegancko, jak w Mediolanie

O Bergamo mówi się, że to brama do Mediolanu. Pora wyruszyć więc dalej, a podróż umili z pewnością włoskie *panino*. Mozzarella i świeży pomidor, szynka parmeńska, ser *provolone* i rucola otoczone chrupiącą *focaccią*. Proste i zaskakująco dobre!

Zaskakujący jest też widok, którym wita Mediolan. Oto miasto mody i designu, które zachwyca architekturą i najwyższej klasy krawiectwem na stałe wtopionym w miejski krajobraz. Tu swoje siedziby mają znane domy mody, a miłośnicy sztuki i opery odkryją zabytkowe muzea i teatry.

No właśnie, świąteczny spektakl w La Scali, jednym z największych (bo mieszczącym blisko 3,6 tys. widzów) teatrów operowych świata, to marzenie, które z pewnością warto spełnić. Każdy, kto przekracza progi tego słynnego teatru, jest pod wrażeniem wiekowego gmachu budynku, niezwykłej iluminacji sali i samego doświadczania opery na żywo. I spokojnie, olbrzymi żyrandol podwieszony pod sufitem to plastikowa kopia oryginalnej osiemnastowiecznej wersji z kryształu. Jest lżejszy i jednocześnie bezpieczniejszy, choć równie angażujący: czyszczenie go zajmuje blisko dwa-dziesiąt dni!

Włoskie miasta są konstruowane tak, by zachwycać i zaskakiwać jednocześnie. Spacer ulicą, podziwianie zakątków, fasad i nagle, ni stąd, ni zowąd: zabytkowy plac i zapierający dech pomnik kultury. Tak na przykład usytuowana jest Fontana di Trevi w Rzymie i takie wrażenie robi też Duomo di Milano, wspaniała gotycka katedra, której nie sposób pominąć. Warto zarówno wspiąć się na jedyny na świecie otwarty dla turystów dach katedralny z panoramą na miasto, jak i zajrzeć do środka i przyjrzeć się pięćdziesięciu pięciu niezwykłym witrażom. Do zafarbowania szkła na żółto użyto drogiej i cenniejszej przyprawy, jaką jest szafran. Legenda głosi, iż zainspirowany tym faktem kucharz, stworzył słynne *risotto alla milanese*.

Bardzo możliwe jednak, iż bogate menu mediolańskich restauracji



Najstynniejszy zabytek Mediolanu, katedra Duomo di Milano posiada jedyny na świecie otwarty dla turystów dach katedralny z panoramą na miasto. Warto podziwiać je w świątecznym *entourage'u*.

odwróci uwagę od *risotto*, a skupi na polencie i wyborze mięs w maślanej okrasie: *cassöeuli* z mięsa wieprzowego czy cielejcej *cotoletta alla milanese*. Tu, na północy włoskiego buta, kuchnia jest dużo bardziej tłusta i sycąca niż w innych regionach Italii.

Po tak wzmacniającym obiedzie nie pozostaje nic innego, jak wybrać się po gwiazdkowe prezenty na świąteczny jarmark z włoskim rękodziełem oraz do luksusowej galerii imienia króla Vittorio Emanuele II. Galerii, która – mieszcząc najdroższe butiki oraz najpiękniejsze kawiarnie – stała się niejako mediolańskim „salonem”. Jak co roku w grudniu, galerię rozświetla dwunastometrowa choinka, zdobiona dziesięćmi tysiącami kryształków Svarovskiego i dwunastoma tysiącami lampek. Zdecydowanie warto zobaczyć ją na żywo, podobnie zresztą jak artystyczną dzielnicę Brera. Uroczym zapowiada się spacer po rozświetlonym lampkami Corso Garibaldi, który urzeka ciekawym, „zębatym” efektem zabudowy. Miejscowi nazwali go tak, gdy nowoczesne kompleksy zaczęły wypierać zabytkowe *palazzi* i powstały swego rodzaju wręby. W całym Mediolanie nie znajdziemy też tak wielu wąskich, urokliwych uliczek z pracowniami lokalnych artystów. Tu można cieszyć oko najznamienitszym rzemiosłem *made in Italy* i poczuć klimat prawdziwych Włoch. Szczególnie

w magicznej zimowej aurze, trzymając w rękach rożek gorących pieczonych kasztanów.

Tę podróż można skończyć w barze, na popołudniowym *aperitivo*. To piękny włoski zwyczaj, by spotkać się w gronie znajomych, wypić lampkę *prosecco* i przegryźć co nieco przed kolacją. W końcu, coś lepiej wprowadzi nas w świąteczny nastrój od włoskiej *la dolce vita*? ●

**Pasjonatka Włoch, makaronu al dente i włoskiego gadulstwa. Na swoim profilu na Instagramie@rzym_amore_mio, przemycia ciekawostki o włoskiej kulturze i rozbudza pragnienie podróży do Rzymu. Zachęcamy do obserwowania!*



UWAGA! KONKURS!

Dla Czytelników „Panaceum” mamy wyjątkowy konkurs we współpracy z Portem Lotniczym w Łodzi, oferującym nowe połączenia do Mediolanu, Alicante i Brukseli. Do wygrania są dwa bilety lotnicze z Łodzi do Mediolanu. Wystarczy do 18 grudnia odpowiedzieć na pytanie: „Za co kochasz Włochy?” i przestać je na adres panaceum@oil.lodz.pl Naja ciekawsza odpowiedź zostanie nagrodzona podwójnym biletem lotniczym od Portu Lotniczego im. Wł. Reymonta w Łodzi. Regulamin konkursu dostępny jest na www.oil.lodz.pl

XXI Mistrzostwa Lekarzy w Piłce Siatkowej i IV Mistrzostwa Oldboy

siatkówka

Hala sportowa w Wieluniu po raz kolejny gościła lekarzy-siatkarzy z całej Polski. Frekwencji sprzyja położenie miasta w centrum kraju, ale magnesem jest przede wszystkim dobra organizacja i sympatyczna, prawie rodzinna atmosfera, którą zapewniają Bogna i Mirosław Kaniccy (rodzeństwo).

W tym roku po raz czwarty mecze były rozgrywane w dwóch kategoriach: Open – bez limitów co do wieku oraz Oldboy – dla sportowców powyżej 40 roku życia. W tej pierwszej rywalizowało 6 drużyn, w drugiej 5. Poziom zawodów był jak zwykle wysoki i wyrównany. Trudno było przed meczem wskazać zwycięzcę. Przyjazne lekarskiej siatkówce miasto Wieluń reprezentowali osobiście burmistrz – Paweł Okrasa i jego zastępca – Joanna Skotnicka. To właśnie te osoby – w towarzystwie Mirosława Kanickiego i piszącego te słowa – wręczały liczne nagrody najlepszym drużynom i zawodnikom. Tradycyjnie, w niektórych drużynach występowały także panie, często nie ustępując umiejętnościami kolegom.

Najlepszą drużyną w kategorii Open, po zaciętym, trzysetowym meczu z łodzianami, zostali koledzy ze Szczecina. Drużyna OIL w Łodzi w turnieju Open, srebrni medalisci: Marcin Czekąta – kapitan, Konrad Jankowski, Marcin Zdzierak, Oskar Sylwestrzak, Piotr Podolski, Sławomir Opara, Mateusz Palusinski, Rafał Długozima, Bartłomiej Rychlewski.

W kategorii Oldboy zwyciężyła „Wataha”, reprezentująca Śląską Izbę Lekarską.

Reprezentacja OIL w Łodzi w turnieju Oldboy – Mirosław Kanicki, Konrad Jankowski, Tomasz Chejchman, Maciej Kuzan, Piotr Stachlewski, Łukasz Gwoździński, Bartłomiej Rychlewski – zdobyła srebrny medal. Proszę się nie dziwić, że niektóre nazwiska w obu łódzkich drużynach się powtarzają. Kilku kolegów grało w obu zespołach i należy ich podziwiać za kondycję!

Wyróżnieni zawodnicy w kategorii Oldboy:

- Jacek Małecki – OIL Warszawa,

- Tomasz Chejchman i Konrad Jankowski – OIL Łódź,
- Jacek Duszkiewicz – Wielkopolska Izba Lekarska Poznań,
- Rafał Pustelnik – „Wataha” Katowice,
- Maciej Lewandowski – OIL Szczecin;

w kategorii Open:

- Adam Mrozek – OIL Szczecin,
- Mateusz Puśledzki – WIL Poznań,
- Mateusz Dworak – OIL Kraków,
- Patrycja Bubak i Szymon Zuber – Śląska Izba Lekarska w Katowicach,
- Jakub Michalski – Silesia Katowice,
- Mateusz Palusiński – OIL Łódź.

Po raz kolejny podczas wieluńskiego turnieju sympatycznym akcentem na zakończenie mistrzostw, przed wręczeniem nagród, był występ taneczny dziewczynek z tutejszych szkół. Pokazom żywo kibicuje licznie zgromadzona publiczność, złożona z rodziców i dziadków. •

Ryszard Golański



II miejsce w kategorii Oldboy – drużyna z OIL w Łodzi



Srebrni medalisci turnieju głównego – łódzka drużyna w kategorii Open

Królowie kul

W sobotę 5 listopada 2022 r. w Centrum Handlowym „Sukcesja” można było podziwiać zmagania miłośników kręgli w ramach IV Mistrzostw Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi w Bowlingu.

Organizatorem była Komisja Sportu i Rekreacji OIL w Łodzi. Zawody poprzedziła dwudziestominutowa rozgrzewka, podczas której uczestnicy mogli zapoznać się z systemem punktowania oraz dobrać odpowiednie dla siebie kule. Następnie rozegrano trzy pełne serie, a wyniki z każdej serii sumowały się do końcowego rezultatu. Przyznano puchary za trzy najlepsze miejsca w kategorii kobiet i mężczyzn. Miejsca przedstawiały się następująco:

wśród kobiet

- III miejsce – Joanna Kabzińska, lekarz dentysta – 201 punktów

- II miejsce – Kamila Wciśła-Zamojska, lekarz specjalista psychiatrii – 242 punkty
- I miejsce – Marzena Piłacik-Bińkowska, lekarz specjalista chorób wewnętrznych – 266 punktów

wśród mężczyzn

- III miejsce – Rafał Bator, lekarz dentysta – 367 punktów
 - II miejsce – Daniel Grabski, lekarz stażysta – 410 punktów
 - I miejsce – Maciej Pawłowski, lekarz specjalista pediatrii – 499 punktów
- Po rozegraniu zawodów pozostało trochę wolnego czasu i można było jeszcze sobie trochę potrenować i zawrzeć nowe znajomości.
- Do zobaczenia za rok! •

Maciej Pawłowski



Fot. Maciej Pawłowski

Maraton tenisowy

W sezonie tenisowym 2022 lekarze tenisiści rozegrali szereg turniejów w różnych zakątkach naszego kraju. Uczestniczyło w nich kilku lekarzy reprezentujących łódzką OIL – Małgosia Olszewska, Maciek Krekora, Wiktor Savvides, Robert Kowalczyk, Daniel Leończyk, Jan Kubicki, Bogusław Rataj oraz rodzina Pietraków – Wojtek z synami. Dwa turnieje odbyły się przy wsparciu łódzkiej i naczelniej Izby Lekarskiej na naszym terenie.

Zimą zamknęliśmy w marcu halowym turniejem Mistrzostw Polski Lekarzy w tenisie w Bielsku-Białej. Najcenniejsze trofea zdobyli B. Rataj w deblu i II w singlu oraz D. Leończyk dwa II w singlu i deblu.

Sezon kortów otwartych rozpoczęliśmy w Łodzi w maju na obiekcie Chojeńskiego Klubu Sportowego. Pogoda i humory dopisały, a nasi łódzcy tenisiści zdobyli kilka medali: B. Rataj I w singlu i II w deblu, D. Leończyk dwa II w singlu

i deblu, J. Kubicki II w deblu i laureat nagrody tygodnika „Angora” (duży artykuł o zawodniku i turnieju w jednym z majowych wydań). Nasza łódzka jedynaczka Gosia Olszewska wywalczyła II miejsce w singlu, deblu i mikście.

Letnie MP Lekarzy w tenisie odbyły się w czerwcu – w Żywcu, gdzie organizatorzy i pogoda zapewnili wspaniałe warunki do czterodniowej rywalizacji. Jedyne złoto dla B. Rataja w deblu z J. Glabiszem.

Ewenementem co do nawierzchni jest organizowany przez rodzinę Pietraków w lipcu w Łowiczu – MEBLEDON na trawie. Perfekcyjnie przygotowany pod względem organizacji i nawierzchni turniej troszkę storpedowała pogoda, ale wszyscy uczestnicy zgodnie zapewniali o powrocie do Łowicza w następnych latach! Z kronikarskiego obowiązku należy dodać, że Wojtek Pietrak w czasie turnieju został dziadkiem! W tych trudnych pogodowych warunkach najlepiej

spisał się Jan Kubicki, który wywalczył dwa złote medale – w singlu i w deblu (z B. Ratajem).

W sierpniu pojechaliśmy do Gdańska, nasza OIL osiągnęła znaczne tytuły: M. Krekora I w singlu open, R. Kowalczyk I w singlu i deblu, B. Rataj I w deblu po wygranej w finale z parą D. Leończyk/J. Kubicki.

Wrześniowy turniej Winobrania w Zielonej Górze zostanie zapamiętany jako jesienno-deszczowy! Udało się zdobyć dwa złota – B. Rataj w singlu i w deblu z D. Leończykiem.

Sezon tenisowy 2022 zamknął halowy turniej lekarzy w stolicy Psychomedic Cup. Sportowo nasi lekarze podali godnej reprezentacji łódzkiej OIL: Wiktor Savvides II w singlu i I w deblu, R. Kowalczyk I w singlu, B. Rataj I w deblu (wygrana w finale z D. Leończykiem) i II w singlu. •

Bogusław Rataj

tenis

Boże Narodzenie – czas łaŝki i przemyŝleń

W polskiej narodowej tradycji religijnej ŝwięta Bożego Narodzenia sã szczególnie uroczyste i rodzinnie obchodzone. Jak do tej pory.

Tadeusz Gerstenkorn

z listów do redakcji

Niestety w niektórych krajach zachodnich, rzekomo demokratycznych i bardzo tolerancyjnych jest jakiś zupełnie niezrozumiały nacisk na kompletne usunięcie z języka medialnego określenia *Boże Narodzenie*. Zamiast niego wprowadza się zupełnie sztucznie utworzone odpowiedniki w rodzaju *zimowych wakacji* itp. Niektórym środowiskom zaczęła nawet już przeszkadzać niewinna choinka, bo kojarzy się im rzekomo z pewną postawą religijną, a ma panować wszędzie całkowita świeckość życia. Propagowanie, a nawet narzucanie laickości w życiu indywidualnym i społecznym jest właściwie pewną formą wyznawanej ideologii, pewnego światopoglądu, który – nie wiadomo czemu – ma być bardziej uprawniony niż pogląd na życie religijny, teistyczny.

Dokonywany jest tu jawny przekręt z domaganiem się zeŝwiecczenia życia osobistego i społecznego w ramach jakoby tolerancji. Jeźeli komuś przeszkadzają, czy teź go raźã jakiegokolwiek napotykanego znaki religijności, na przykład krzyżyk lub medalik na szyi lub teź krzyź wiszący w jakimś pomieszczeniu, to z kolei innej osobie moźe bardzo przeszkadzać właŝnie demonstrowanie bezwyznaniowości.

Dlaczego czyjeŝ przekonania antyreligijne mają być bardziej uprawnione od postawy religijnej? Dochodzi do takich absurdów, jak głoŝne żądanie wykreŝlenia z ksiąg kościelnych faktu chrztu ŝwiętego. Osoba stawiająca taki wymóg nie bierze zupełnie pod uwagę, że sã pewne zdarzenia o charakterze cywilnoprawnym, których zajŝcia nie moźna usunąć, tym bardziej że kiedyŝ podawano

w dokumentach jednocześnie fakt urodzenia i chrztu. Gdyby przyjąć takie stanowisko jako moźliwe, to nie byłoby racji bytu teź dla istnienia urzędu stanu cywilnego z rejestrem urodzeń, małżeństw czy zgonów. Poza tym jest tu jeszcze dodatkowo waźny aspekt etyczny. Dokona-

Dlaczego czyjeŝ przekonania antyreligijne mają być bardziej uprawnione od postawy religijnej?



nie chrztu dziecka (co jest u nas przypadkiem najczęstszym) jest wolą jego rodziców. Żądanie usunięcia wpisu z chrztu jest zatem zlekcewaźeniem, nieuszanowaniem tych, którzy dali kiedyŝ człowiekowi, obecnie wojującemu, życie. Ile jest wart ktoś, kto nie powaźa swoich własnycch rodziców? Szanujemy przecieź wolę zmarłych (testament, nawet życzenie ustnie wypowiedziane przed ŝmierciã). Dlaczego nie skłaniamy czoła przed dobrym zamiarem rodziców wprowadzenia dziecka do wielkiej społeczności religijnej. Czy ten ktoś, jako osoba dorosła z tego skorzysta, to już inna sprawa. Jako dziecko dostaje teź szansę uczenia się, zdobywania wiedzy i zawodu, zapoznania się z podstawami życia etycznego i społecznego. Wynik tych dziełań nie zależy już tylko od rodziców.

Pragnieniem zapewne wielu z nas jest, by słowo **Polak** znaczyło jednoznacznie **człowiek prawy**. [...] Czy sam status formalno-prawny wystarcza do tego, by słusznie komuś przypisać okreŝlenie z tej mocy

przypadające? Weźmy na przykład symbolicznego, filmowego Hansa Klossa. Niewątpliwie miał wszystkie atuty formalne i faktyczne, aby być w otoczeniu uważanym za Niemca. Musiał bardzo dobrze znać język, obyczaje, sposoby zachowania się. W przeciwnym wypadku nie mógłby sprawnie dziełać. Czy był zatem Niemcem? Niewątpliwie każdy odpowie, że nie był. Dlaczego? Bo **czyny** jego świadczyły, że jest kimś innym. Zatem nie o wszystkim decydują względy formalne. Liczy się przede wszystkim postępowanie człowieka (patrz: mój artykuł pt. „Życie i czyn”). Podobnie moźna rozpatrywać (tak mi się wydaje) zagadnienie polskości. Jak okreŝlić nieczne typy, które w minionych, niedawnych jeszcze latach tepiły wszelkimi moźliwymi sposobami polskosc, patriotów i wszystko, co z polską kulturã i tradycjã było związane (a wiec teź religijność). Mówili przecieź po polsku (często zresztã nieskładnie), nosili nawet polskie mundury i odznaczenia, legitymowali się polskimi dowodami, ale czy historia lub wielu z nas nazwie ich Polakami?

A jak jest dziełaj? Czy wszyscy, którzy w spisie ludności zadeklarowali narodowoŝc polską, sã naprawdę Polakami? [...] Kto zabierze w tej sprawie głoŝ?

(skrótý pochodzą od redakcji)

Tekst przesłał syn – Andrzej Gerstenkorn, w pierwszą rocznicę ŝmierci Autora, wieloletniego Czytelnika i Przyjaciela redakcji „Panaceum”.

Zaskoczenia

Pojęcie o różnym wydźwięku, zależy czego dotyczy i jaki ma charakter. Mnie udało się od pierwszego miesiąca roku. Styczeń rozpocząłem w sanatorium w Busku Zdroju. Zdarzyło się to po sześciu latach oczekiwania, ale pobyt i kuracja dały efekty. Poprawiła się kondycja fizyczna, a w związku z tym i psychika została wzmocniona. Było to dla mnie pierwsze tegoroczne zaskoczenie i to bardzo pozytywne. W wieku starszym takie zaskoczenie to jak wygrana w totolotka. Chęć dalszej rehabilitacji spowodowała już po dwóch tygodniach wyjazd nad morze do znanego mi od lat ośrodka, gdzie w okresie narastającej inflacji opłaty dla emerytów były jeszcze przystępne. Aura też była zaskakująco łaskawa. Wiosenna pogoda, mimo kalendarzowej zimy, pozwalała na regenerację płuc podczas nadmorskich spacerów.

Marcowy wyjazd ponownie do Buska nie był już zaskoczeniem, ale świadomym wyborem miejsca pobytu i pensjonatu. Pobyt był znacznie lepszy, niż przewidywałem, więc zaskoczenie dodatkowo wzmocnił psychikę. Obiekt był prywatny, ale znacznie lepszy niż ten z NFZ-tu, dużo tańszy, a zabiegi lepiej „podane”, nie mówiąc o znacznie lepszym wyżywieniu.

W kwietniu przed świętami (zamiast sprzątnięcia i gotowania) mała odsapka nad morzem. Cena pobytu dla dwóch osób taka jak gdzie indziej dla jednej. Bez uciążliwego towarzystwa w kwarterze i otoczeniu. Pogoda w pełni wiosenna, bezludna plaża i budząca się wokół przyroda. Wzdłuż ścieżki na plażę kwitnące żonkile przez cały tydzień, bo nie było beztroskich dzieci i dorosłych wandalów, którzy niszczą, co popadnie. Mnie zaskoczyła latarnia morska. Jedna z nielicznych ocalałych po drugiej wojnie światowej. Widziałem tę latarnię siedemdziesiąt pięć lat temu, będąc w pobliżu na koloniach. Pewno trochę się postarzała, ale nie widać tego po niej, niestety po mnie tak. Pozytywnym zaskoczeniem był

fakt, że chętnie poszedłem ją ponownie zobaczyć, mimo że trzeba było przejść dwa kilometry pieszo. Jednak to prawda – chcieć to móc.

Następne miłe zaskoczenie spotkało mnie w zaprzyjaźnionej od lat poradni rehabilitacyjnej, gdzie jako emerytowanemu lekarzowi wyznaczono mi dość szybki termin zabiegów. Personel jak zwykle się mną zajmował profesjonalnie mimo obostrzeń covidowych. Kolejny pobyt nad morzem w Ustce na przełomie maja i czerwca, niezwykle udany (opisywany kilkakrotnie), na szczęście bez niemiłych zaskoczeń, co w grupie trzydziestu osób może się wydarzyć.

W drodze powrotnej zaliczyłem zamierzony pobyt nad jeziorem Charzykowskim, zaskoczył mnie pozytywnie piękną letnią pogodą i urokami jeziora, bez przeszkadzających motorówek i natrętnych turystów.

Wakacje bez zaskoczeń, w lesie na odludziu, z dala od krzyczących dzieci, wałęsających się psów między nogami i stert puszek po piwie, butelek po alkoholu (niestety, tak bawią się nasi urlopowicze), nie mówiąc o tysiącach petów po papierosach wokół.

Wrzesień zaskoczył chłodniejszą aurą niż zwykle, coroczny pobyt w tym okresie nad morzem bez opalania i kąpieli, pozostały wycieczki i pożyteczne dla zdrowia spacer w doskonałym powietrzu. W Unieściu czekała na mnie bardzo dobra kwatera w dobrej cenie i pyszne rybki, jak zwykle to już bonus wyprawy. W Wiciu lepiej, niż myśleliśmy: wszystko na plus, a domek do zamieszkania przestronny i dobrze wyposażony, jak we własnym mieszkaniu.

Październik z niezastąpionymi Bieszczadami i zaskoczeniem na wybrzeżu. Kwidzyń, Sztum i Braniewo bardzo ładne miasteczka, szczególnie to ostatnie, kiedyś przekleństwo poborowych (trudno było tam dojechać i jeszcze trudniej wydostać). Duże dobre wrażenie robi Elbląg z sensowną zabudową starego miasta i budową

nowych domów w „stylu”. Nie gorszy niż Gdańsk, mimo że mniejszy. Jeżeli odpowiednio wykorzysta się gotowy już przekop przez Mierzeję Wiślaną, to będzie jeszcze lepiej. Myślę, że było warto mu to umożliwić. Wokół Zalewu Wiślanego widzieliśmy, co trzeba. Piękny Frombork z katedra i wzgórzem Kopernika, Tolkmicko, Sztutowo, Kąty Rybackie (z muzeum Zalewu Wiślanego), Krynica Morska, a nawet Piaski, gdzie kończy się nasza część Mierzei Wiślanej, potem już tylko „diabeł mówi dobranoc”. Strach się zbliżać, bo wszystko może się zdarzyć, chociaż brzeg podobny do naszego, ale zaskoczenie może być fatalne w skutkach, do granicy trzy kilometry.

W Jantarze, gdzie kwaterowałem, miałem swoje osobiste zaskoczenie. Z powodu mgły wybrałem się nie na plażę, ale na spacer do lasu i po dwudziestu latach zastoju zacząłem zbierać grzyby, gdyż trafiały się zdrowe jadalne i w dużej ilości. Nieprzewidziana kolacja z własnych grzybów po wielu latach, to dopiero gratka.

Listopad miesiąc wspomnień. Każde odejście bliskich czy znajomych jest dla nas zaskoczeniem, nawet wtedy, kiedy ktoś choruje i wiemy, że koniec się zbliża. Nigdy nie chcemy, żeby to było już, jeszcze troszeczkę, jeszcze nie teraz. Niestety nie mamy wpływu na to i to jest ten najgorszy rodzaj zaskoczenia, który może się wydarzyć. Mimo że jesteśmy już dość leciwi i przeżyliśmy niejedno przykre wydarzenie, nie możemy się często pogodzić na spotkaniach senioralnych z wiadomościami o odejściu uczestników naszych zebrań.

Na przełomie listopada i grudnia wybieram się jeszcze nad morze. Miejsce i warunki znane, nie powinno być zaskoczenia, o ile pogoda nie spłata figla i ocieplenie się utrzyma.

Krzysztof Papuziński,
senior optymistą
Łódź, 5 listopada 2022 r.

z listów
do redakcji

podziękowania

Często w naszym życiu zdarzają się takie chwile, kiedy z powodu choroby tracimy nadzieję, gdy wszystko nagle staje się trudne i zaczyna brakować sił, aby planować lepsze jutro. W takich momentach każde wsparcie jest na wagę złota. Za wszystko, a w szczególności za to, że znów mogę snuć plany na przyszłość, na Pana ręce chciałabym złożyć serdeczne podziękowania dla całego zespołu.

Dziękuję Panu Prof. dr. hab. n. med. **Krzysztofowi Szydło**, Kierownikowi Kliniki Ginekologii, Ginekologii Onkologicznej i Leczenia Endometriozy ICZMP za ogromną empatię oraz zwykłą ludzką rozmowę w tych trudnych dla mnie chwilach. To dzięki Panu, Profesorze, nie utraciłam nadziei na pozytywne zakończenie leczenia oraz możliwość powrotu do zdrowia i życia bez bólu. Zarządza Pan wybitnym personelem, który tworzą cudowni ludzie, a jednocześnie wspaniali fachowcy w swojej dziedzinie – lekarze, pielęgniarki i położne.

Podziękowania kieruję także dla Pana Prof. dr. hab. n. med. **Przemysława Oszukowskiego**, który dzięki okazanemu wsparciu, dał mi ogromną siłę do walki z chorobą.

Serdeczne i z serca płynące podziękowania kieruję do Pani mgr spec. **Jolanty Parafniuk** – ambasadorki polskiego położnictwa i ginekologii, bez której nigdy nie poddałabym się leczeniu operacyjnemu. To Ty, Jolu, czuwałaś przy mnie w tym bardzo trudnym dla mnie momencie i dodawałaś siły.

Dziękuję również Oddziałowej – Pani **Dorocie Karbowskiak-Pęzik** oraz

wszystkim Pielęgniarkom i Położnym, a w szczególności Pani **Danusi Grudzińskiej** i Pani **Monice Ratajczyk**. To dzięki waszej pracy, nieustannym staraniom o dobro pacjenta i jego bezpieczeństwo możecie się cieszyć największym zaufaniem społecznym.

Najwyższe słowa uznania i podziękowania kieruję również do Oddziałowych i Pielęgniarek z Bloku Operacyjnego i Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii – Pani **Małgosi Klich** i Pani **Jadwigi Bartosiewicz** – szczerze uznanie za pomoc, życzliwość i okazane wsparcie nawet wówczas, gdy nie padają słowa, a najmniejsze gesty mają ogromną moc i siłę.

Dziękując życzę wszystkim Państwu – Profesorom, Lekarzom, Pielęgniarkom i Położnym – samych sukcesów w życiu osobistym, wszelkiej pomyślności oraz zrealizowania własnych celów i osiągnięcia satysfakcji z wykonywanej pracy przy odkrywaniu nowych dróg, które mogą być inspiracją dla innych.

Z wyrazami szacunku,

A. Kałużna

W Łodzi na pewno pracuje grupa dobrych, wspaniałych lekarzy

Do tych znakomych należy zaliczyć dr. Mariusza Wojtczaka. Chciałabym podzielić się moimi spostrzeżeniami i odczuciami z wizyty w dniu 24 października u tegoż lekarza.

Na wizytę trafiłam bez rekomendacji, wręcz przypadkowo, za pacjenta, który odwołał wizytę. Przyszłam w celu wykonania zleconej mi przez onkologa laseroterapii.

Usunięcie narośli na nosie dla każdej kobiety, bez względu na wiek, rodzi strach zarówno co do usuwanej materii, jak i wyglądu twarzy po zabiegu.

Spotkałam ciepłego, pogodnego, profesjonalnego lekarza, który rozproszył wszystkie moje obawy. Zostałam rzeczowo poinformowana o tym, co i jak zostanie wykonane, jak mam pielęgnować twarz i ciało po zabiegu oraz o ewentualnym postępowaniu po uzyskaniu wyniku biopsji. Lekarz miał dla mnie dużo czasu. Nie dostrzegłam zniecierpliwienia, pośpiechu. Miałam wrażenie, że jestem jedyną pacjentką wyznaczoną na ten dyżur lekarza.

Takiej solidnej opieki lekarskiej nie znałam dotąd.

Danuta Rapiejko

Na ręce Pana Ordynatora prof. **Michała Krejcy**, kierownika Kardiologii CSK w Łodzi składam serdeczne podziękowania wszystkim lekarzom, szczególnie p. dr. **Andrzejowi Walczakowi**, pod opieką, którego pozostawałam i bez którego nie wróciłabym do zdrowia. Szczere podziękowanie za profesjonalne podejście do pacjenta, empatię i z sukcesem zakończoną operację, co daje mi możliwość powrotu do zdrowia i dalsze życie bez bólu. Podziękowania również dla Pań Pielęgniarek i całego personelu średniego.

Z wyrazami wdzięczności pacjentka z sali nr 1

Helena Mrulewicz z rodziną.

Prawdą jest „Wasze leczenie ukoło nasze cierpienie”

podziękowania

Jeśli chcieliby Państwo podziękować lekarzom i personelowi medycznemu za pracę i opiekę w chorobie, zachęcamy do przesyłania podziękowań na adres panaceum@oil.lodz.pl



Poziomo

- A1 – metoda leczenia w języku NFZ
- A11 – zmeżnienie rogówki oka
- B9 – kapitan arki
- C1 – przyjaciel podróży
- C11 – policjant z gwiazdą
- D9 – system hamulcowy w aucie
- E1 – szybka zmiana pozycji stojącej na leżącą
- E11 – koper ozdobny
- F7 – malajski sztylet
- G1 – urzędzenia krępujące ruchy zwierząt
- G10 – śpiew drżąco-wibrujący
- H7 – karta dań
- I1 – Mościcki i Krasicki
- I10 – dawne okulary
- J8 – wiosenny żywioł
- K1 – utrata względów, niechęć
- K12 – winny degustator

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
A										■						
B		■				■		■				■	■	■		■
C										■						
D		■		■		■		■				■	■	■		■
E										■						
F		■		■		■					■		■		■	
G							■		■							
H		■		■		■					■		■		■	
I							■		■							
J		■		■		■	■	■				■		■		■
K									■		■					

hasło: C3 ■ K1,E4,F10,C6,B11,J5 ■ K13,G5,I10,E13,A13 ■ C9,I1,E12,H5
 ■ K6,F12,G4 ■ E14,F9,G12 ■ G1,J16,F8,C12,C7,H7,D9

Pionowo

- 1A – laureat Nagrody Nobla za odkrycie receptorów temperatury i dotyku
- 3A – dehydratacja
- 5A – nakrecona sztuka
- 7A – w zębie z plombą
- 8F – trzeszczka w stawie kolanowym
- 9A – włoski siatkarz, mistrz świata z 2022 roku
- 10F – największy lodowcowy teren narciarski w Austrii
- 11A – kryzys w gospodarce
- 12E – wskaźnik, licznik
- 14A – wziernik do intubacji
- 16A – przyrząd do badania wężu

■																
■			■				■									

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesłać na nasz adres pocztowy lub e-mailowy z dopiskiem: KRZYŻÓWKA NR 12/2022 do 31 stycznia 2023 r. Prosimy o podawanie swoich adresów pocztowych.

Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe.

Nazwiska osób nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 3/2023. Nagrodami będą książki – niespodzianki.

Życzymy miłej zabawy!

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 10/2022: JESIENNE PARKI LEKIEM NA WYPALENIE

Z grona Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, wylosowani zostali: **Kinga Ranozek** z Łodzi, **Ewa Dziechciarz-Strukowicz** z Tomaszowa Mazowieckiego oraz **Alina Kobierzycka** z Burzenina. Wylosowanym lekarzom serdecznie gratulujemy wygranej! Nagrodę książkową wyślemy pocztą.

krzyżówka
12/2022

BIURO OIL „PANACEUM”
UL. CZERWONA 3
93-005 ŁÓDŹ
E-MAIL:
PANACEUM@OIL.LODZ.PL



	7		4			3	
2		1	6	3			
			2			4	7
4	2	8					6
	6						8
				1			
7	5						
			9	5			
					3	9	

sudoku

Zasady gry Sudoku są niezwykle proste. Kwadratowa plansza jest podzielona na dziewięć identycznych kwadratów 3 x 3 – w każdym z nich znajduje się dziewięć komórek. Zadaniem jest wypełnienie wszystkich komórek planszy cyframi od 1 do 9. W każdym wierszu i każdej kolumnie dana cyfra może występować jedynie raz.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Lekarskiej Kasy Pożyczkowej przy OIL w Łodzi za okres od 12 czerwca 2018 r. do 31 sierpnia 2022 r.

Zarząd Lekarskiej Kasy Pożyczkowej (LKP) został wybrany na Walnym Zgromadzeniu w dniu 12 czerwca 2018 r. w składzie:

1. Danuta Wijata
2. Kalina Jaskuła
3. Włodzimierz Kardas
4. Tomasz Sobczykiewicz
5. Michał Nowicki

Komisja Rewizyjna została wybrana w składzie:

1. Marzena Gajewicz
2. Jolanta Rzewuska-Karaua
3. Irena Gawrońska

W dniu 18 września 2018 r. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Zarządu LKP, na którym ukonstytuowało się Prezydium w następującym składzie:

- prezes – Kalina Jaskuła
- wiceprezes – Włodzimierz Kardas
- sekretarz – Danuta Wijata
- skarbnik – Tomasz Sobczykiewicz
- członek Zarządu (analityk finansowy) – Michał Nowicki
- Komisja Rewizyjna na przewodniczącą wybrała Marzenę Gajewicz
- Członkowie: Jolanta Rzewuska-Karaua, Irena Gawrońska

Z prac Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w dniu 8 listopada 2022 roku

Posiedzenie prowadził Prezes Paweł Czekalski.

1. W pierwszym punkcie obrad omówiono korespondencję bieżącą:

- Stanowisko i uchwały podjęte na posiedzeniu NRL:
- Stanowisko NRL w sprawie zmian ustawy o zawodzie lekarza – NRL uważa proponowane zmiany za oburzające. Szczególnie dotyczy to zmiany, która zadania dotyczące ochrony zdrowia dotychczas finansowane z budżetu państwa ma przenieść na NFZ. Te zadania to między innymi: finansowanie wielu zadań wysokospecjalistycznych, ratownictwa medycznego, refundacji leków, przeciwdziałania COVID-19 itp.

W okresie minionej kadencji Zarząd LKP odbył 39 protokółowanych posiedzeń. W dniu 1 stycznia 2018 r. do LKP należało **1151** członków.

W okresie ostatniej kadencji 2018–2022 do Kasy zapisało się **156** nowych członków, zrezygnowało lub zostali wykreśleni **250**, zmarło **15**.

Aktualnie do naszej Kasy należą **1042** osoby.

W ciągu ostatniej kadencji Zarząd LKP udzielił **731** pożyczek na łączną kwotę **14 465 100** zł, a prowizja od nich wyniosła **578 604** zł. Kasa poniosła koszty na kwotę **487 958,33** zł, a zysk wyniósł **90 645,67** zł. Zachowana została płynność finansowa.

Działalność Lekarskiej Kasy Pożyczkowej pod względem finansowym była sprawdzona przez biegłego rewidenta, który nie miał żadnych zastrzeżeń ani uwag.

Praca Zarządu LKP oraz Komisji Rewizyjnej była zgodna ze Statutem i Regulaminem, a podejmowane decyzje przyniosły wymierne efekty poprzez skrócenie czasu oczekiwania na pożyczkę z zachowaniem płynności finansowej Kasy.

Podniesiono wysokość pierwszej pożyczki z **5 000** do **7 000** złotych, podwyższono maksymalną kwotę pożyczki z **20 000** do **30 000** zł, z okresem spłaty do 25 miesięcy.

Pod koniec 2021 r., ze względów zdrowotnych z pracy w Zarządzie zrezygnowali: Kol. Danuta Wijata i Kol. Włodzimierz Kardas.

Chciałabym w tym miejscu podziękować wszystkim moim Koleżankom i Kolegom z Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej, za cztery lata wspólnej pracy na rzecz Kasy i Jej Członków.

Prezes LKP Kalina Jaskuła

Po zapoznaniu się z całokształtem działalności Zarządu Lekarskiej Kasy Pożyczkowej oraz po dokonaniu oceny jej działalności, działając na wniosek Komisji Rewizyjnej LKP, Walne Zgromadzenie Członków Lekarskiej Kasy Pożyczkowej udzieliło Zarządowi LKP absolutorium za okres 2018–2022.

– Uchwała NRL dotycząca zmiany wysokości składek. Stawka została podniesiona do 120 zł, dla lekarzy stażystów to 60 zł.

– Uchwała dotycząca wydawania „Gazety Lekarskiej” i biuletynu – oba wydawnictwa będą wydawane w wersji elektronicznej z zachowaniem części nakładu w wersji papierowej. W skład komisji wszedł Ryszard Golański.

– Powołano komisje:

- 1) do spraw podstawowej opieki zdrowotnej,
- 2) do spraw szpitalnictwa i
- 3) do spraw polityki lekowej.

– Powołano Centrum Uznawania Kwalifikacji – ma wydawać na wniosek okręgowych rad lekarskich opinie dotyczące uznawania i oceny dyplomów i innych dokumentów. Centrum ma również udzielać radom pomocy w kwestii podejmowania decyzji dotyczących uchwał o przyznawaniu prawa wykonywania zawodu. Dotyczy to zarówno lekarzy kształcących się zgodnie z regulacjami unijnymi, jak i tych spoza Unii Europejskiej.

- Rządowy projekt ustawy o Państwowym Instytucie Medycznym MSWiA. Sprawa ma charakter resortowy, ale warto zwrócić uwagę na dwa aspekty. Po pierwsze, Instytut ma opracować standardy zabezpieczenia medycznego na wypadek zdarzeń masowych i innych zdarzeń, w tym zagrożenia epidemiologicznego. Po drugie, ma prowadzić działalność konsultacyjną na rzecz podmiotów leczniczych.
- List otwarty „Etyka czy etykieta”. To list z toruńskiej Izby Lekarskiej pełen zarzutów w stosunku do Prezesa NRL. Sprawa została skierowana do Komisji Etyki i Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.
- Pismo lekarzy z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala im. M. Pirogowa w Łodzi z prośbą o pilną interwencję w sprawie zakupu sprzętu medycznego. Prezydium wystosuje pismo do dyrektora szpitala, a także zasygnalizuje sprawę łódzkiemu oddziałowi NFZ w sprawie przeprowadzenia kontroli.
- Pismo Dyrektora Wydziału Zdrowia Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego do kierowników podmiotów leczniczych z terenu województwa łódzkiego o zasadach postępowania z pacjentem oraz współpracy z jednostkami Systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego. Z pisma wynika, że pacjent ma być kierowany do najbliższego szpitala bez względu na to, czy lekarze tam pracujący mogą podjąć się operacji. Przenosi to odpowiedzialność na lekarzy oddziałów zabiegowych.
- Odpowiedź Zastępcy Rzecznika Praw Pacjenta na pismo dotyczące Sprawozdania RPP za rok 2021, w którym została poruszona kwestia komunikacji między lekarzem a pacjentem. Problem polega na niewystarczającej znajomości języka polskiego przez lekarza.
- Przesłany przez NRL projekt porozumienia w sprawie wzajemnego rozliczenia kosztów poniesionych w związku z budową nowego systemu informatycznego do prowadzenia rejestrów lekarzy i lekarzy dentystów oraz Centralnego Rejestru Lekarzy i Lekarzy Dentystów. Nowy system w odróżnieniu od dotychczasowego byłby własnością izb. Koszt to 680 tysięcy złotych do podziału na 24 izby.
- Przesłana przez Ministerstwo Zdrowia umowa w sprawie udzielenia dotacji na pokrycie kosztów realizacji zadań wykonywanych w 2022 r. przez okręgową izbę lekarską. Rozgorzała dyskusja o rezygnacji z tych funduszy.
- Informacja o XI Kongresie Polonii Medycznej oraz IV Światowym Zjeździe Lekarzy Polskich. Kongres odbędzie się na początku czerwca.

2. W kolejnym punkcie głosowano nad projektami uchwał merytorycznych wynikających z zadań ustawowych Komisji ds. Rejestru i Praw Wykonywania Zawodu, Komisji Kształcenia i Funduszu Kształcenia Podyplomowego oraz Komisji ds. Praktyk Lekarskich.

- Informacja Komisja ds. Konkursów:
- Desygnowanie przedstawicieli ORL do komisji konkursowych. SPZOZ Szpital Powiatowy w Opocznie – konkursy na stanowiska pielęgniarek oddziałowej:
 - Oddziału Ginekologiczno-Położniczo-Noworodkowego – Tadeusz Lizis (Piotrków),
 - Oddziału Dziecięcego – Jakub Józefiak (Piotrków),
 - Oddziału Chirurgii Ogólnej – Krzysztof Popiński (Piotrków),
 - Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej – Tadeusz Lizis (Piotrków),

- Szpitalnego Oddziału Ratunkowego – Jakub Józefiak (Piotrków).
- Zwolnienie z obowiązku optacania składki członkowskich na czas określony i nieokreślony. Na czas określony – 19 osób, na czas nieokreślony – 10 osób. Po głosowaniu uchwały podjęto.

3. W kolejnym punkcie obrad głosowano nad projektami uchwał Prezydium ORL w Łodzi:

- Nr 1168/P-IX/2022 w sprawie umorzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie przyznania warunkowego prawa wykonywania zawodu lekarza, wpisania na listę członków oraz wpisu do okręgowego rejestru lekarzy i lekarzy dentystów.

Po głosowaniu uchwałę podjęto.

- Nr 1169/P-IX/2022 w sprawie umorzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie przyznania warunkowego prawa wykonywania zawodu lekarza, wpisania na listę członków oraz wpisu do okręgowego rejestru lekarzy i lekarzy dentystów. Po głosowaniu uchwałę podjęto.

4. W następnym punkcie obrad członkowie Prezydium ORL omówili aktualną sytuację w ochronie zdrowia:

- Pismo Poddębickiego Centrum Zdrowia wyjaśniające przyczynę rozwiązania umowy pomiędzy PCZ Sp. z o.o. a Hypnos Sp. z o.o. dotyczącą realizacji świadczeń z zakresu anestezjologii i intensywnej terapii, organizacji i koordynacji pracy lekarzy i personelu medycznego oraz świadczeń zdrowotnych realizowanych w ramach bloków operacyjnych. Sprawa zostanie skierowana do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.
- Pismo w sprawie kontroli prawidłowości decyzji dyrektora WSSz im. M. Pirogowa dotyczącej oddelegowania lekarzy rezydentów odbywających specjalizację z dziedziny chorób wewnętrznych. Pismo przekazano do działu prawnego OIL.
- Sytuacja w ICZMP związana z atakiem hakerskim na systemy komputerowe i kryzysem na oddziale kardiochirurgii.

5. W kolejnym punkcie obrad omówiono sprawę delegatur i Komisji Stomatologicznej:

- Komisja Stomatologiczna – przewodnicząca Małgorzata Lindorf poinformowała o drugim posiedzeniu Naczelnej Komisji Stomatologicznej. W dniach 2-4 grudnia planowany jest wyjazd na posiedzenie Komisji Stomatologicznej w Nieborowie, połączony z trzema szkoleniami.
- Delegatura Łódzka – przewodniczący Łukasz Jasek poinformował, że sprawy bieżące Delegatury realizowane są przez sekretariat OIL. Kolejne posiedzenie Komisji zaplanowano na połowę grudnia.
- Delegatura Piotrkowska – przewodniczący Grzegorz Mazur przekazał zebrany informacje dotyczące problemów Powiatowego Centrum Matki i Dziecka w Piotrkowie Trybunalskim.
- Delegatura Sieradzka – przewodnicząca Beata Zwolińska poinformowała, że spotkanie Delegatury planowane jest na 15 listopada.
- Delegatura Skierniewicka – Dobiega końca remont siedziby. Podczas spotkania 4 grudnia zostaną uhonorowani lekarze seniorzy, którzy w czasie pandemii odeszli na emeryturę.

6. W następnym punkcie obrad omówiono sprawy różne:

- Zaproszenie na wojewódzkie obchody Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada,
- Zaproszenie na szkolenie dedykowane Mediatorom Okręgowych Izb Lekarskich.
- Prośba o objęcie Patronatem Prezesa ORL w Łodzi III Międzynarodowego Kongresu Polskiego Towarzystwa Mięśni, Ścięgien i Więzadeł. Patronat przyznano.
- Zawiadomienie wystosowane przez ZUS I Oddział w Łodzi o zamiarze wszczęcia kontroli. Zawiadomienie przyjęto.
- Zwolnienie od obowiązku ponoszenia opłat za publikację ogłoszenia – projekt Uchwały. Prezydium ORL wyraziło zgodę.
- Propozycja organizacji wieczoru autorskiego i zakupienia przez OIL tomiku wierszy „To tylko chwile”. Po głosowaniu Prezydium odmówiło.
- Komisja Bioetyczna ORL w Łodzi. Na wakant na stanowisko przewodniczącego Komisji prezes Paweł Czekalski zaproponował Ryszarda Golańskiego. Prezydium poparło tę propozycję. Relacja Sekcji Historycznej z akcji „Znicz dla zmarłych lekarzy z ORL”. Akcja polega na odnalezieniu grobów zmarłych lekarzy członków ORL. Sprawdzenie, czy groby nie są zaniedbane, opisanie lokalizacji i zapalenie zniczy. Akcja będzie kontynuowana i rozszerzona o rzeczników odpowiedzialności zawodowej i sędziów sądu lekarskiego.
- Zmiana Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Znalaziono kancelarię Bożena Chmielewska i Wspólnicy, która zajmie się dwudziestoczterogodzinną ochroną danych OIL i delegatur.
- Rozwiązanie umowy przez firmę Invest Mazury dotyczącej ochrony budynku OIL. Z dniem 30 listopada firma kończy świadczenie usług

na rzecz OIL. Zgłosiła się kolejna firma, ale termin zgłoszeń upływa 14 listopada.

- Umowa z firmą BIUREN na dostawę i montaż mebli biurowych w siedzibie Delegatury Skierniewickiej.
- Umowy na telefonię komórkową i Internet. Trwają rozmowy z dwoma operatorami dotyczące wysokości stawek.
- Spotkanie w sprawie parkingu i budowy siedziby bis. Trwają rozmowy z parafią ewangelicką.
- W Klubie Lekarza odbyły się ostatnio dwa ważne wydarzenia: koncert Andrzeja Olejniczaka i koncert zaduszkowy „Pro Memoria” uświetniony występem zespołu „Janusz Kurowski i Przyjaciele”.
- Koło Lekarzy Seniorów zwraca się o zwiększenie budżetu o 2 500 zł. Prezydium wyraziło zgodę na zwiększenie budżetu na rok 2022 zgodnie z wnioskiem.

7. Wolne wnioski.

- Grzegorz Mazur poinformował o zmianie statusu Fundacji Lekarze Lekarzom. Przy okazji pojawił się pomysł na nowy dodatek dla seniorów – zasiłek opiekuńczy. Na najbliższe posiedzenie ORL ma zostać przygotowany pomysł na ten wniosek.
- Zbigniew Kijas zwrócił uwagę, że jesteśmy na progu budżetu Komisji Bytowej. Komisja Bytowa praktycznie zrealizowała budżet na rok 2022, wzrost składki od stycznia 2023 r. zwiększy możliwości działania Komisji Bytowej, ponieważ jej budżet jest odpisem procentowym.

Protokół sporządziła Justyna Kowalewska

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi 10 listopada 2022 r.

(korespondencyjne)

(podstawa prawna uchwała nr 8 XXXIV OZL z 9 kwietnia 2016 r.)

Prezydium zostało zwołane przez Prezesa ORL w Łodzi Pawła Czekalskiego w celu podjęcia apelu 4/P-IX/2022 do Prezesa Rady Ministrów

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi 16 listopada 2022 r.

(korespondencyjne)

(podstawa prawna uchwała nr 8 XXXIV OZL z 9 kwietnia 2016 r.)

Prezydium zostało zwołane przez Prezesa ORL w Łodzi Pawła Czekalskiego w celu podjęcia stanowiska w sprawie działań dyrekcji szpitali

o wycofanie z prac legislacyjnych projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2768), w którym pod pretekstem porządkowania zadań i finansów w ochronie zdrowia została zawarta propozycja obciążenia środków finansowych NFZ zadaniami niebędącymi świadczeniami zdrowotnymi, a finansowanymi dotychczas z budżetu państwa. Apel został podjęty.

Barbara Czyżo

zmuszających lekarzy do udzielania świadczeń w zakresie daleko odlegającym od posiadanej specjalizacji, co stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia pacjentów oraz naraża lekarzy na odpowiedzialność karną, cywilną i zawodową. Stanowisko zostało podjęte.

Protokół sporządziła Iwona Szelewa

praca zatrudnie

Bil-Med Łódź, Tatrzańska 109
podejmie współpracę lub zatrudni
lekarzy ortopedów i chirurgów
dziecięcych. Wizyty pacjentów
w ramach NFZ i prywatnie.
TEL. 501 070 788 (SMS – oddzwonię)

Centrum lekarzy specjalistów
w Ozorkowie podejmie współpracę
z lekarzem specjalistą z neurologii
dziecięcej. Tylko wizyty prywatne
1x w miesiącu.
TEL. 501 070 788 (SMS – oddzwonię)

Przychodnia stomatologiczna
PERFECT SMILE w Bełchatowie
zatrudni lekarza dentystę
pragnącego związać swoją
przyszłość z ortodontacją.
Duża baza pacjentów. CBCT.
E-MAIL: PRACA@PERFECT-SMILE.INFO
TEL. 609 439 760

lokale

Gabinet lekarski 23 m², Centrum
Medyczne Kopernika 67 – sprzedam
lub wynajmę. TEL. 793 299 702

Łódź – Widzew Wschód. Wynajmę
gabinet stomatologiczny, w pełni
wyposażony, gotowy do pracy
od zaraz. Lokal po gruntownym
remontcie. TEL. 503 973 803

Sprzedam lokal użytkowy,
sprawdzi się jako gabinet
lekarski lub kosmetyczny.
Lokal w bloku na parterze,
po gruntownym remontcie. Łódź
– Widzew. TEL. 503 973 803

Sprzedam jednostanowiskowy
gabinet stomatologiczny,
po gruntownym remontcie,
z odbiorami Sanepidu,
w pełni wyposażony. Łódź –
Widzew. TEL. 570 560 560

Do wynajęcia elegancki gabinet
o powierzchni 36 m² – dostosowany
do stomatologii. Nowoczesny,
stylowo urządzone z dużą bazą
potencjalnych pacjentów. Osiedle
Nowe Polesie.
TEL. 783 191 823, TEL. 665 358 059

Sprzedam w atrakcyjnej okolicy lokal
– gabinet stomatologiczny (46 m²)
z wyposażeniem, 2 stanowiska.
Lokal w kamienicy z osobnym
wejściem. TEL. 604 518 651

Centrum Rehabilitacji KRASZEWSKIEGO w Łodzi ul. Kraszewskiego 7/9
nawiąże współpracę z **lekarzem w poradni rehabilitacyjnej:**

SPECJALISTA: rehabilitacji medycznej, chirurgii ortopedycznej,
chirurgii urazowo-ortopedycznej, ortopedii i traumatologii,
reumatologii, balneologii lub balneoklimatologii i med. fiz.

Praca w zgranym i przyjaznym zespole

Zapraszamy: E-MAIL: KRASZEWSKIEGO@KAMIENMILOWY.ORG.PL,
TEL. 531 310 390, TEL. 502 387 475

Samodzielny Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Piotrkowie
Trybunalskim zatrudni **lekarza specjalistę** w dziedzinie **PSYCHIATRII**
w **Poradni Zdrowia Psychicznego**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Wszelkie informacje TEL. 44 648 03 00 – Sekretariat Szpitala
oraz TEL. 517 482 047 – Kierownik Działu Kadr i Szkolenia.

Samodzielny Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Piotrkowie
Trybunalskim zatrudni **lekarzy specjalistów** w dziedzinie **radiologii i diagnostyki
obrazowej** do pracy w **Zakładzie Diagnostyki Obrazowej**, w tym na stanowisko

KIEROWNIKA ZAKŁADU DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Wszelkie informacje TEL. 44 648 03 00 – Sekretariat Szpitala
oraz TEL. 517 482 047 – Kierownik Działu Kadr i Szkolenia.

MEDICUS A.T

poszukuje do współpracy

SPECJALISTY DERMATOLOGA

do wykonywania procedur zabiegowych.

TEL. 601 324 222

Zespół Opieki Zdrowotnej w Łęczycy

zatrudni lekarzy:

- **Specjalistę chirurga** do pracy w **poradni**;
- **Specjalistę okulistę** do pracy w **poradni**;
- **Specjalistę psychiatrę** do pracy w **poradni**;
- **Internistów** do pracy w **oddziałach szpitalnych**
(posiadamy miejsca akredytacyjne);
- **Lekarza** do pracy w **POZ** – lekarza **rodzinnego**, lekarza
pediatrę (posiadamy miejsca akredytacyjne).

Forma zatrudnienia do uzgodnienia.

TEL. 24 388 26 01 w. 107, TEL. 693 107 604, E-MAIL: ZOZLECZYCA@ZOZLECZYCA.PL

**Prywatne Centrum Medyczne
Adent Medica**

zatrudni **lekarzy specjalistów** w zakresie:

- **Pediatria**, • **Laryngologia**, • **Ginekologia**, • **Kardiologia**,
• **Dermatologia**, • **Urologia**, • **Chirurgia ogólna**,
- **Fizjoterapia**, • **Diabetologia**, • **Neurologia**, • **Internista**,
• **Dietetyka**, • **Onkologia**

Znajdziesz nas: **Warta koło Sieradza**

TEL.: 697 921 632

Medycyna Grabieniec Sp. z o.o. w Łodzi

Oferujemy pracę dla:

lekarza w trakcie specjalizacji z medycyny rodzinnej
lub **lekarza specjalisty medycyny rodzinnej**

w ramach kontraktu z NFZ do pracy w podstawowej opiece
zdrowotnej, w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu,
prowadzimy e-dokumentację, zapewniamy środki ochrony
osobistej, oferujemy bardzo dobre warunki pracy.

kontakt: TEL. 600 012 351, E-MAIL: IWONA@GRABIENIEC.PL



CENTRA MEDYCZNE MEDYCEUSZ
MEDICAL CENTERS THE MEDICAL

Zatrudnią lekarzy specjalistów z zakresu:

- neurologii, • ginekologii i położnictwa, • okulistyki,
• chorób metabolicznych, • pulmonologii i kardiologii oraz
• rezydenta medycyny rodzinnej

Lekarza w podstawowej opiece zdrowotnej

Lekarzy na dyżury w nocnej opiece medycznej

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

E-MAIL: SEKRETARIAT@MEDYCEUSZ.COM

TEL. 500 454 662

Medycyna Grabieniec Sp. z o.o. Łódź, ul. Grabieniec 13

Zapraszamy lekarzy w trakcie specjalizacji z:

**alergologii, anestezjologii, dermatologii,
diabetologii, otolaryngologii, kardiologii,
nefrologii, neurologii, ginekologii
i położnictwa, pulmonologii, psychiatrii**

oraz specjalistów polskich i ukraińskich:

**dermatologii, kardiologii,
neurologii, otolaryngologii, rehabilitacji.**

Proponujemy pracę w poradniach
w ramach umowy z NFZ:

- harmonogram pracy do uzgodnienia,
- korzystne warunki finansowe,
- zapewniamy środki ochrony osobistej,
- prowadzimy e-dokumentację.

Kontakt:

TEL. 600 012 351
E-MAIL: IWONA@GRABIENIEC.PL

MCM „BAŁUTY” w Łodzi

nawiąże współpracę z

LEKARZAMI POZ:

**pediatrami,
internistami i/lub medycyny rodzinnej**

oraz

LEKARZAMI SPECJALISTAMI

(również w trakcie specjalizacji)

**dermatologii
laryngologii
ortopedii
ginekologii
chirurgii
stomatologii z endodoncją**

W sprawie zatrudnienia prosimy o kontakt:

TEL. 42 657 69 83
E-MAIL: SEKRETARIAT@MCMBALUTY.PL

DIMEDIC to przychodnia
TELEMEDYCZNA I POZ:



- z empatią i troską pomagamy pacjentom, gdziekolwiek są i w każdej sytuacji, korzystając z najnowszych technologii i narzędzi e-zdrowia,
- rozwijamy usługi online oraz budujemy przychodnie stacjonarne z zakresu podstawowej i specjalistycznej opieki zdrowotnej,
- działamy od 7 lat na terenie Polski i całej Unii Europejskiej.

Poszukujemy członków ZESPOŁU MEDYCZNEGO:

- **Lekarzy rodzinnych** (mile widziane: doświadczenie w przyjmowaniu wszystkich grup wiekowych dzieci i wykonywanie szczepień zgodnych z kalendarzem szczepień),
- **Lekarzy pochodzenia ukraińskiego** z pełnym lub ograniczonym prawem wykonywania zawodu;
- **Pediatry**,
- **Pielęgniarkę**,
- **Chirurga** (preferowane doświadczenie w obszarze medycyny bariatrycznej),
- **Ortopedę**,
- **Psychiatrów**,
- **Dermatologów**,
- **Ginekologów**,
- **Alergologów**,
- **Kardiologów**,
- **Reumatologów**,
- **Fizjoterapeutów**,
- **Specjalistę zajmującego się rozliczeniami do NFZ** (praca na systemie Comarch Optimed)

W przychodni TELEMEDYCZNEJ oferujemy możliwość pracy zdalnej.

Jeśli chcesz być częścią zgranego i ambitnego zespołu, dla którego ważna jest współpraca i dobro pacjenta, napisz do nas już dziś:

E-MAIL: ANNA.SUPERA@PELION.EU

ZMIENIAJ RAZEM Z NAMI TELEMEDYCYNĘ!



**CENTRUM MEDYCZNE SZPITAL ŚW. RODZINY zatrudni:
lekarzy do pracy w poradni POZ w modelu opieki koordynowanej:**

- rodzinnych
- internistów
- pediatrów

LEKARZY SPECJALISTÓW:

- alergologów
- dermatologów
- diabetologów
- endokrynologów
- gastroenterologów
- kardiologów
- laryngologów
- medycyny pracy
- medycyny sportowej
- neurologów
- okulistów
- psychiatrów
- rehabilitacji medycznej
- reumatologów
- lekarzy z uprawnieniami do wykonywania badań USG
- lekarzy z doświadczeniem w wykonywaniu badań ergospirometrycznych

POSZUKUJEMY RÓWNIEŻ:

- położnych
- pielęgniarek do Punktu Pobrań
- pielęgniarek do Punktu Szczepień
- z kursem pielęgniarstwa środowiskowego nauczania i wychowania

oraz:

- absolwentów Wydziału Nauk o Zdrowiu UM – kierunku Zdrowie Publiczne
- asystentkę Poradni Psychologicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych
- lekarzy ze znajomością języka ukraińskiego lub rosyjskiego

ZAPEWNIAMY PRACĘ Z ASYSTENTEM LEKARZA.

Kontakt: TEL. 691 221 200 lub TEL. 42 254 96 81
E-MAIL: SEKRETARIAT@SWIETARODZINA.COM.PL

Wynajem gabinetów lekarskich,
sal zabiegowych i operacyjnych.



BLOKI OPERACYJNE

z wyposażeniem do zabiegów z zakresu:

- CHIRURGII OGÓLNEJ I LAPAROSKOPOWEJ
- ORTOPEDII /ARTROSKOPIE/
- CHIRURGII PLASTYCZNEJ
- OKULISTYKI /OPERACJE ZAĆMY/
- CHIRURGII KRĘGOSŁUPA
- LARYNGOLOGII, UROLOGII

GABINETY LEKARSKIE KONSULTACYJNE

dla lekarzy specjalistów, internistów

GABINETY ZABIEGOWE

dla lekarzy medycyny estetycznej

GABINETY OKULISTYCZNE

3 UNITY

OCT / GDX / LASERY

KORZYSTNE WARUNKI FINANSOWE

CENTRUM MIASTA

tel. + 48 668 696 911
zkowalczyk@pulsmed.com.pl
ul. Polskiej Organizacji Wojskowej 26 90-248 Łódź

PANACEUM

Publikacja ogłoszeń na łamach pisma „Panaceum” i portalu internetowego OIL.LODZ.PL

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Zlecają wyłącznie członkowie OIL w Łodzi, jako drobne w dziale **szukam pracy**, maksymalna liczba słów **10** lub **80** znaków ze spacjami. Ogłoszenia można przysyłać na adres E-MAIL: PANACEUM@OIL.LODZ.PL bezpośrednio w tekście e-maila, podając wymagane informacje, takie jak:

- 1) rodzaj publikacji: papierowa w piśmie „Panaceum” – wskazując liczbę edycji (maks. 3), numer/numery pisma (obowiązuje harmonogram wydawniczy),
- 2) treść do publikacji z kontaktem,
- 3) dane zlecającego ogłoszenie: imię i nazwisko, numer PWZ, kontakt bezpośredni: TELEFON, E-MAIL, adres do korespondencji.

OGŁOSZENIA PŁATNE

Informacje na stronie OIL.LODZ.PL publikowane są w piśmie „Panaceum”, jako drobne (wytłuszczone) w działach: **PRACA DAM/LOKALE/SPRZEDAM/RÓŻNE** – koszt 1 edycji **36,00** zł netto, maksymalna liczba znaków do **200** ze spacjami lub w modułach ramkowych o wymiarach:

- **1/16** [95,5 x 28,5 mm] – cena **72-120** zł netto (zależy od stopnia wyróżnienia);
- **1/8** [95,5 x 61 mm] – cena **156-264** zł netto (zależy od stopnia wyróżnienia);
- **1/4** [95,5 x 126 mm] – cena **300-540** zł netto (zależy od stopnia wyróżnienia);
- **1/2** [195 x 126 mm poziom, 95 x 225 mm pion] – cena **600-1200** zł netto (zależy od stopnia wyróżnienia lub miejsca publikacji);
- **1/1** (cała strona) – cena **1320-2880** zł netto (zależy od stopnia wyróżnienia lub miejsca publikacji).

Do podanych cen należy doliczyć **VAT 23%**. Cennik oraz szczegóły i formularze zleceń dostępne są na stronie:

OIL.LODZ.PL/OGLOSZENIA/OGLOSZENIA-PAPIEROWE-WYDANIE-PANACEUM lub kontaktując się z redakcją pisma: E-MAIL: PANACEUM@OIL.LODZ.PL

Ogłoszenia na stronie internetowej OIL zlecane są wyłącznie online pod adresem: OIL.LODZ.PL/OGLOSZENIA/DODAJ-OGLOSZENIE

ZATRUDNIMY lekarzy różnych specjalizacji

Jesteś lekarzem?

Specjalistą, w trakcie specjalizacji?

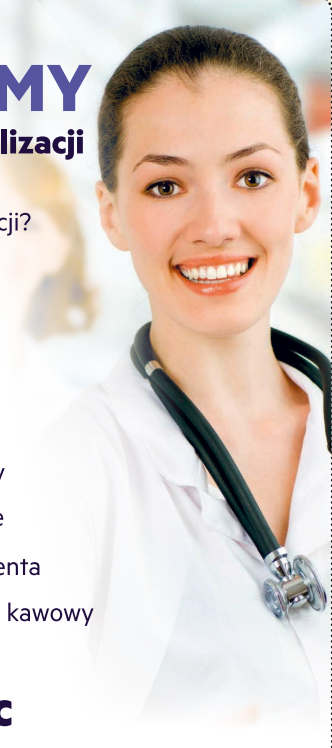
Dołącz do nas!

- ✓ prywatni pacjenci
- ✓ nowoczesne technologie
- ✓ szkolenia sprzętowe
- ✓ komfortowe warunki pracy
- ✓ terminowe wynagrodzenie
- ✓ EDM, system obsługi pacjenta
- ✓ bezpłatny parking i serwis kawowy

 **Multi Clinic**
 Centrum
Medyczne

multiclinic.pl
f @

kontakt: k.kwarciak@multiclinic.pl telefon: +48 505 463 666



PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

nr 12 (275) – grudzień 2022

zapraszamy na
www.oil.lodz.pl



Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3

www.oil.lodz.pl/kontakt – wykaz telefonów

biuro@oil.lodz.pl

www.oil.lodz.pl

Kolegium redakcyjne PANACEUM

Patrycja Proc przewodnicząca

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

Paweł Czekalski

Mateusz Kowalczyk

Filip Pawliczak

Fabian Obzejta

Barbara Szeffer-Marcinkowska

Agnieszka Danowska-Tomczyk redaktor naczelna

Justyna Kowalewska rzecznik prasowy OIL

Krzysztof Franiewski sekretarz redakcji

Stale współpracują

mec. Jerzy Ciesielski

Robert Filipczak

Grzegorz Mazur

Krzysztof Papuziński

Ryszard Poradowski

r.pr. Jarosław Klimek

r.pr. Paweł Lenartowicz

Katarzyna Rulkiewicz

Pismo redaguje zespół

Agnieszka Danowska-Tomczyk redaktor naczelna

Ewa Juszyńska-Poradecka współpraca

Sekretariat redakcji i biuro reklamy

Ogłoszenia:

TEL. 735 155 869, E-MAIL: PANACEUM@OIL.LODZ.PL

Projekt graficzny Joanna Apanowicz

Grafika na okładce Iza Dudzik

Skład komputerowy skladgazet.pl

Druk Polska Press Sp. z o.o.,

Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Numer zamknięto 6 grudnia 2022 r.

Nakład 13 500 egz.

Copyright © OIL Łódź

Cennik ogłoszeń i reklam

oraz warunki ich przyjmowania i formularze zleceń:

<https://oil.lodz.pl/ogloszenia/>

[ogloszenia-papierowe-wydanie-panaceum](#)

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności
za treść i formę reklam ani ogłoszeń
przedstawionych w piśmie.

Uwaga autorzy tekstów i zdjęć!

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
oraz redagowania nadesłanych tekstów,
nie zwraca materiałów niezamówionych.
Zdjęcia prosimy przysyłać w formacie JPG,
TIF lub RAW, ich rozmiar nie powinien być
mniejszy niż ok. 1500 x 1000 pikseli.

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3, biuro@oil.lodz.pl, www.oil.lodz.pl

Centrala: 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

Biuro OIL czynne: wtorek 9⁰⁰-17⁰⁰, piątek 8⁰⁰-15⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰-16⁰⁰

Informacje – sekretariat: 42 683 17 09, 42 683 17 10

Prezes ORL

Paweł R. Czekalski codziennie, po uzgodnieniu z Dyrektorem Biura

Wiceprezisi ORL

Małgorzata Lindorf (Komisja Stomatologiczna, Przewodnicząca Komisji ds. Praktyk Lekarskich ORL)
wtorek po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 14 (biuro OIL w Łodzi)

Mateusz Kowalczyk (ds. mediów, komunikacji i kształcenia)

Delegatura Łódzka: **Łukasz Jasek**

czwartek w godz. 13:00-14:00 po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 10 (biuro OIL w Łodzi)

Delegatura Piotrkowska: **Grzegorz Mazur** wtorki w godz. 12⁰⁰-13⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym,

tel. 44 649 17 34 (biuro 97-300 Skierniewice, ul. Rybickiego 8, tel. 46 832 31 47, skierniewice@hipokrates.org

, tel. 44 649 17 34, piotrkow@hipokrates.org, poniedziałek-piątek 8⁰⁰-15³⁰, wtorek 9⁰⁰-17⁰⁰)

Delegatura Sieradzka: **Beata Zwolińska**

po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 43 827 57 23 (biuro 98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7,
tel. 43 827 57 23, sieradz@hipokrates.org, poniedziałek-piątek 8⁰⁰-15⁰⁰, wtorek bez interesantów)

Delegatura Skierniewicka: **Małgorzata Zalewska** po uzgodnieniu telefonicznym,
tel. 46 832 31 47 (biuro 96-100 Skierniewice, ul. Rybickiego 8, tel. 46 832 31 47, skierniewice@hipokrates.org
wtorek 8⁰⁰-17⁰⁰, piątek 8⁰⁰-15⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰-16⁰⁰, przyjmowanie interesantów: 10⁰⁰-15⁰⁰, wtorek 10⁰⁰-17⁰⁰)

Sekretarz ORL Filip Pawliczak po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 09 (biuro OIL w Łodzi)

Zastępca Sekretarza ORL Michał Bobrski po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 10 (biuro OIL w Łodzi)

Skarbnik ORL Zbigniew Kijas po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 34 (biuro OIL w Łodzi)

Członkowie Prezydium ORL

Patrycja Proc, Diana Olczyk, Izabela Banaś, Lesław Jacek Pypec (Komisja Kultury)

po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 01

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Michał Osica

wtorek po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 682 11 62 (biuro OIL w Łodzi)

Przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego Andrzej Banyś poniedziałek w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰

Rzecznik Praw Lekarzy Marek Nadolski po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 664 413 077 (biuro OIL w Łodzi)

Pełnomocnik ds. Zdrowia Lekarzy Emilia Kołodziej-Kowalska

po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 668 005 348 (biuro OIL w Łodzi)

Pełnomocnik ds. Lekarzy z niepełnosprawnością Filip Pawliczak

tel. 42 683 17 09, niepelnosprawni@oil.lodz.pl

WYKAZ TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH

Dyrektor Biura OIL w Łodzi

Iwona Szelewa – tel. 42 683 17 01, biuro@oil.lodz.pl lub i.szelewa@hipokrates.org

(koordynator Klubu Lekarza, Sekcja Organizacyjna, Komisja Kultury)

Zastępca Dyrektora ds. administracyjno-technicznych

Wojciech Łukomski – tel. 42 683 17 01 (także sprawy Komisji Sportu i Rekreacji), w.lukomski@oil.lodz.pl

Sekretariat OIL

Barbara Czyżo – tel. 42 683 17 09, barbara.czyzo@oil.lodz.pl

Anna Radzka – tel. 42 683 17 10, anna.radzka@oil.lodz.pl (karty sportowe)

Sprawy Komisji Bioetycznej i Komisji Etyki ORL Anna Marciniak – tel. 42 683 17 44

Dział księgowości, kasa, składki, ubezpieczenia oraz Komisja Bytowa, Koło Lekarzy Seniorów – faks 42 684 98 94,

Kierownik Główna Księgowość OIL Małgorzata Lewandowska

Wiesława Legiędź – tel. 42 683 17 33 (także sprawy Komisji Bytowej); **Olga Burdon** – tel. 42 683 17 32

Ewa Arlt – tel. 42 683 17 35; **Ilona Wantkiewicz** – tel. 42 683 17 34 (także sprawy Koła Lekarzy Seniorów)

Dział rejestru – Rejestr lekarzy i lekarzy dentyistów. Rejestr podmiotów wykonujących działalność leczniczą,
Koło Młodych Lekarzy, legitymacje lekarskie

Koordinator działu Izabela Fornalska – tel. 42 683 17 15, izabela.fornalska@oil.lodz.pl

SMK i rejestry Ewa Lenartowicz – tel. 42 683 17 17

Staże podyplomowe Kinga Karbowska – tel. 42 683 17 14, kinga.karbowska@oil.lodz.pl

RPWDL - Rejestr praktyk zawodowych Beata Krawiec – 42 683 17 42, praktyki@oil.lodz.pl

Zaświadczenia do UE Joanna Wencel – tel. 42 683 17 29, zaswiadczenia.do.ue@oil.lodz.pl

Rejestr podmiotów kształcących lekarzy, Okręgowa Komisja Wyborcza, Klub DoctorRiders, Rzecznik Praw Lekarzy

Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27, ela.sadura@hipokrates.org

Ewidencja punktów edukacyjnych Katarzyna Krupska – tel. 42 683 17 60, k.krupska@hipokrates.org

Szkolenia – Ośrodek Kształcenia, konkursy na stanowiska kierownicze

Urszula Pruszyńska – tel. 42 683 17 25, u.pruszyńska@hipokrates.org

Informatycy Wojciech Dionizy (także legitymacje lekarskie), **Piotr Wasiak** – tel. 42 683 17 21

Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Łodzi lodz.rzecznik@hipokrates.org
poniedziałek, środa, czwartek 8⁰⁰-16⁰⁰, wtorek 8⁰⁰-17⁰⁰, piątek 8⁰⁰-15⁰⁰, tel. 42 682 11 62, 666 393 812

Emilia Antczak kierownik kancelarii, **Agnieszka Gasparowicz, Maciej Wojciechowski**

Kancelaria Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi lodz.sad@hipokrates.org poniedziałek, środa, czwartek
8⁰⁰-16⁰⁰, wtorek 8⁰⁰-17⁰⁰, piątek 8⁰⁰-15⁰⁰, tel. 42 682 11 74, **Anna Mikulska-Korpaczka** kierownik kancelarii,

Maja Burkot, Bożena Szymańska

Rzecznik prasowy, redaktor strony internetowej OIL

Justyna Kowalewska – tel. 503 025 415, j.kowalewska@oil.lodz.pl

Bufet w Klubie Lekarza – tel. 42 682 57 30

Lekarska Kasa Pożyczkowa – tel. 42 682 57 28

Dział Prawny – sekretariat Marta Kowalczyk – tel. 42 683 17 23 (także Komisja
ds. Legislacji, Uchwał i Wniosków), dzial.prawny@oil.lodz.pl

Dyżury prawników (pod tel. 42 683 17 36 lub osobiście) w godzinach:

Kierownik r.pr. Jarosław Klimek wtorek 14⁰⁰-15³⁰, **adw. dr Amadeusz Małolepszy** poniedziałek 14⁰⁰-16⁰⁰

r.pr. Aleksandra Granosik-Kaczanowska czwartek 13³⁰-15³⁰, **r.pr. Paweł Lenartowicz** piątek 11⁰⁰-13⁰⁰

RACHUNKI BANKOWE

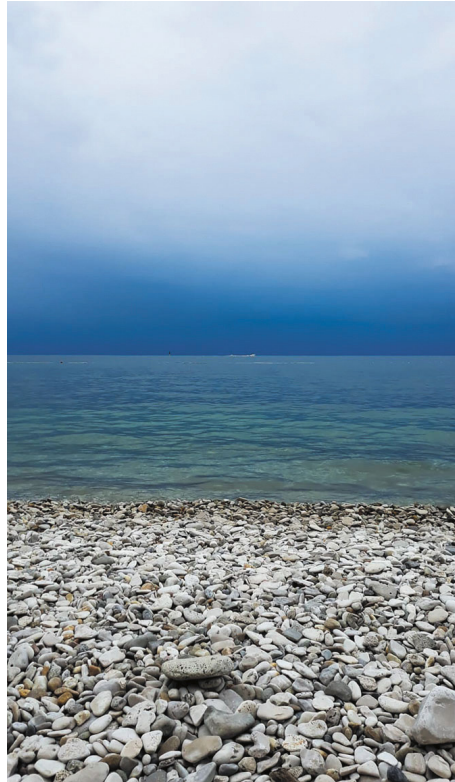
Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi PKO BP SA I Oddział w Łodzi, nr konta 98 1020 3352 0000 1602 0010 0362

Na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy, zbiorczo za pracowników. Indywidualnie składki lekarskie
członkowie OIL w Łodzi optacją na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych (informacja w dziale księgowości).

Lekarska Kasa Pożyczkowa PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195



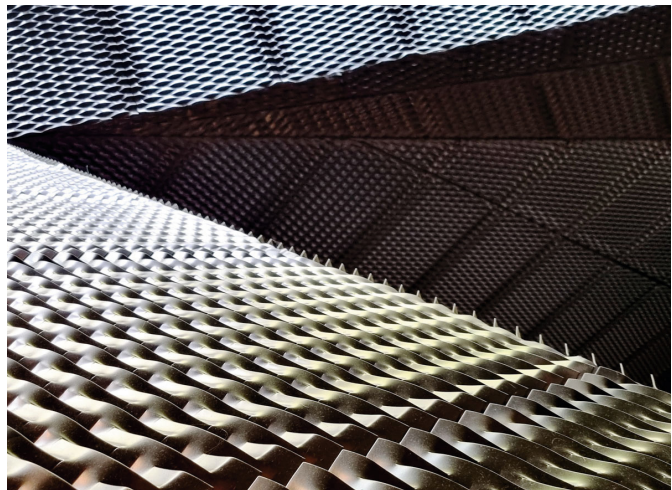
Krzysztof Muskalski



Paweł Czekalski



Ewa Raczańska-Kaniewska



Anna Kawińska



Michał Seneczko



Tadeusz Robak

Klub Lekarza Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi zaprasza na zbliżające się wydarzenia:

18 grudnia (niedziela)
godzina 17:00 – Koncert kolęd i piosenek świątecznych w wykonaniu Anny i Romualda Spychalskich oraz pianisty Marcina Janiszewskiego



W wyjątkowym czasie przedświątecznych przygotowań spotkamy się, aby wspólnie śpiewając najpiękniejsze polskie kolędy i piosenki świąteczne przygotować także to, co w tym czasie najważniejsze – nasze serca, na przyjście Zbawiciela na świat. W ten klimat zabiorą nas śpiewacy, małżeństwo Anna i Romuald Spychalscy, którzy już niejednokrotnie gościli na scenie w Izbie Lekarskiej w Łodzi oraz Marcin Janiszewski, wirtuoz fortepianu.

22 stycznia (niedziela)
godzina 17:00 – Koncert noworoczny w wykonaniu grupy „Nastrojeni”

To projekt łódzkich muzyków-instrumentalistów – studentów oraz absolwentów Akademii Muzycznej w Łodzi. Zespół łączy brzmienie klasycznych instrumentów z autorskimi aranżacjami muzyki



rozrywkowej. Podczas specjalnego noworocznego koncertu zespół „Nastrojeni” zabierze Państwa w podróż po muzyce rockowej, popowej oraz filmowej. Będziecie Państwo mogli usłyszeć premierowe wykonania utworów, zaaranżowanych z okazji koncertu w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi. Zespół tworzą: Jakub Czech – fortepian, kierownik muzyczny, Magdalena Troszczyńska – skrzypce, kierownik produkcji, Kinga Czaplńska – altówka, Miłosz Mirowski – wiolonczela, Justyna Góralczyk – obój, Franciszek Michnowski – gitara basowa, Mariusz Sławik – perkusja.

Save the date – zapisz w kalendarzu!

21 lutego (wtorek)
godzina 19:00 – Ostatki jazzowe

Zachęcamy do rezerwacji miejsc pod adresem biuro@oil.lodz lub telefonicznie: 42 683 17 91.

4 marca
Biesiada Literacka

– szczegóły w kolejnych wydaniach „Panaceum”.

Kalendarium

gorąco zachęcamy lekarzy do aktywnego udziału w życiu Izby

